

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 28. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokół 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Wywiad z Marsz. Piłsudskim. Katastrofa lotnicza. - Pożar lasów liebighowskich. Straszne samobójstwo.

Przewrót w dziennikarstwie.

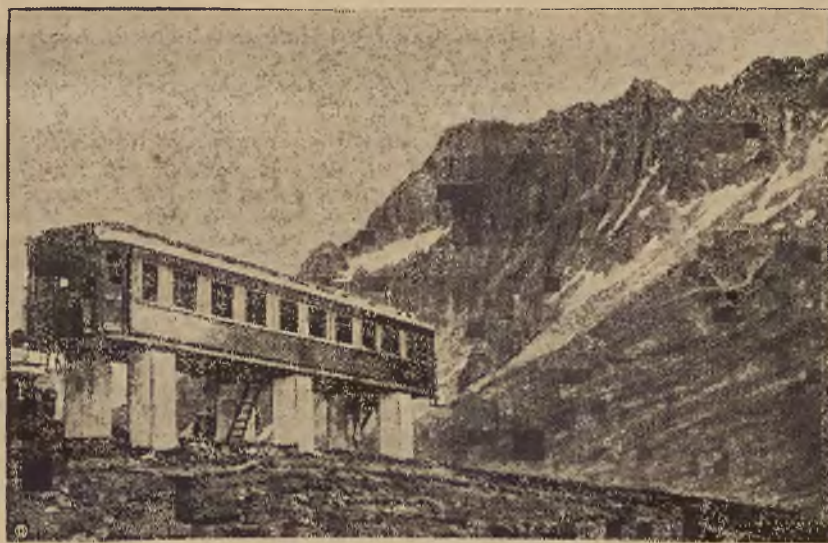
Nowy Jork (PAT). W Stanach Zjednoczonych dokonano w ostatnim czasie eksperymentu, który wywołał wielką sensację w świecie dziennikarskim Ameryki. Przy pomocy fotoradiografji reprodukowano 1-szą stronę wielkiego dziennika w San Francisco i odbierano ją na falach eteru w N. Jorku i w Nowej Zelandji, a więc na odległość przeszło 5000 km, na wschód i zachód od miejsca wydania dziennika. Była to pierwsza próba dokonana na większą skalę z reprodukcją dokładną i w takich rozmiarach, jak normalny format dziennika. Reprodukce na małą skalę robił już kilka lat temu prof. Edward Belin w Paryżu, przysyłając miniaturową odbitkę gazety francuskiej na południe Francji. Tam odebrana przez radio odbitkę natychmiast dawano do składania i gazeta wychodząca w stolicy mogła prawie o tej samej godzinie ukazać się na odległej prowincji, oszczędzając wydawnictwu kosztów przesyłki. Ameryka poszła obecnie o krok dalej: drukuje gazetę w naturalnej wielkości przez radio i wysyła ją każdemu podjąbonentowi we wszystkie strony świata bez obowiązku płacenia prenumeraty.

RADA MIEJSKA W KATOWICACH PIETNUJE PROWOKACJE NIEMIEC.

Katowice. (Pat.). Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Wkońcu posiedzenia jawnego uchwalono następującą rezolucję: „Rada miejska miasta Katowic z ubolewaniem stwierdza, że w Niemczech osoby na odpowiedzialnych stanowiskach, uprawianiem polityki odwetowej naruszają zasady prawa i moralności, które, naszym zdaniem, jedynie winny regulować warunki poszczególnych narodów i państw. Propaganda niemieckich odpowiedzialnych czynników za oderwaniem odwiecznie polskich ziem zachodnich od Rzeczypospolitej Polskiej, jest grzechem przeciwko pokojowi Europy i świata. W interesie pokoju podnosimy uroczysty protest przeciwko atakowaniu przez Niemców naszych województw zachodnich, szczególnie Pomorza i Śląska Polskiego, albowiem Polacy bez wyjątku bronie będą do ostatniej kropli krwi nienaruszalności zachodnich swych granic od wszelkich napadów zakułów”.

Rezolucja przeszła wszystkimi głosami radnych, prócz frakcji niemieckiej, która opuściła salę przed głosowaniem.

Oryginalne schronisko górskie.



(xy) W Passo di San Giacomo Pescatore, w Alpach włoskich, osadzono na odpowiednich filarach stary wóz restauracyjny włoskiej kolei. Wóz ten służy obecnie za schronisko dla turystów zwiedzających sąsiednie szczyty górskie.

KOMUNIKAT 6.

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że tegoroczna letnia sprzedaż posezonowa potrwa

Jeszcze 5 dni.

Korzystajcie z okazji nabycia taniego obuwia fabryk zagranicznych marki: „Bally“, „For-Ever“, „Probus“, „Busi“ i „Tip-Top“.

I. SCHLEIER, Lwów, Legionów 35. Tel. 10-07.

4462

P. WALASIEWICZÓWNA W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.). We czwartek o godz. 6.40 przyjechała do Warszawy wielokrotna rekordzistka światowa i najwszechstronniejsza lekko-atletka polska Stanisława Walasiewiczówna, przebywająca stale na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Walasiewiczówna natychmiast po przybyciu do Warszawy udała się do kobiecego obozu treningowego na Biełanach. Znakomita zawodniczka nie czuje się zmęczoną długą 9-dniową podróżą morską i lądową i jest w dobrej formie. Po raz pierw-

szy startować będzie Walasiewiczówna na zawodach eliminacyjnych w dniu 30 i 31 sierpnia w Warszawie. Następnie wejdzie ona w skład ekspedycji polskiej na trzecie Igrzyska kobiece w Pradze, poczem wraca do Warszawy, by bronić barw polskich na meczu lekko-atletycznym między Polską i Japonją, wyznaczonym na dzień 11 września br. Program dalszej działalności Walasiewiczówny nie został jeszcze ustalony.

Dwa głosy -- dwa style -- dwa problemy.

Uwertura do „Zmierzchu”. -- Od kaloszy do polityki. -- Wymowne milczenie. -- Wykrętne wywody.

Cos nieco jednak zaczyna się dziać na tym Bożym Świecie. Uwertura genewska obfituje w tym roku w sporo motywów, które dopiero odezwa się w całej pełni na tegorocznym zebraniu. Czy to nie będzie — by pozostać w granicach analogii — „Zmierzch... Ligi”. A może tylko zmierzch Brianda? W każdym razie na jakiś zmierzch się zanosi. Ale od tej wielkiej muzyki zwróćmy wzrok do takich podwózkowych katarynek, do dwóch korespondencji, dwóch korespondentów, dwóch t. zw. demokratycznych dzienników berlińskich, a mianowicie do tego, co pisze bardziej prawy p. L. Stahli? w Voss. Zeiti, z 19 bm. z Paryża i co pisze p. Joseph Dubrawitsch w lewym bardziej „Berl. Tagbl.” z tegoż dnia. Warto się temu przyjrzeć.

Zanim się zwrócimy do niezmiennie ciekawych wywodów p. L. St., zajmijmy się troszeczkę osobą p. Joseph Dubrawitscha. To typowy „on wi lepiej”. P. Dubrawitsch robił dawniej w kaloszach („Gummiwaren”) w jakimś „Tretornie”, czy tp. firmie rosyjsko (przypuścimy) niemieckiej. Niemcy w Rosji! Wiadomo. A do tego jasne. Też wiadomo. — On siedzi zwykle z p. Bratinem z „Izwestij” (dawniej podobno i z p. Seinfeldem) i oni wiedzą wszystko, ale to wszystko!!! Co on nie wypisywał o Polsce. Kogo on już nie zrobił ministrem? Czego on już nie przepowiedział! Uważa, że jest gentlemanem wobec Polski. Tem gorzej dla niego i dla jego samopoczucia i świadomości tego, co wypada a co nie. Są ludzie, którzy dębanie w nosie w towarzysztwie uważają za hanie elegant!

Więc wróćmy do p. F. St. To człowiek

bardzo taktowny. Czuje w Paryżu, że p. Treviranus wyrwał się, jak Filip z konopi i skompromitował swój rząd i chce to jakoś naprawić z punktu widzenia perspektywy paryskiej. Więc pisze, że Francja oczywiście rozumie potrzebę rewizji granic wschodnich Niemiec, odkąd Moskal Władimir d'Ormesson o tem wypisał jakieś brednie, ale że jednak, po co ten Treviranus o tem mówi? Po co? Paryż czeka, żeby się odezwał i jakoś naprawił fatalne jednak wrażenie nie fortunego wyrwania się Treviranusa. Tak pisze dziennikarz, usiłujący obiektywnie swoich czytelników informować.

P. Joseph Dubrawitsch wypisuje sztucznie wystylizowaną i wypomadowaną rodomontadę na temat „korytarz i cia agrarne”. Sens? Wykrętny. Bo długich wykrętów

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. 5989

krótki sens jest ten: Niemcy przez nieopatrzność politykę celną niemieckich agrariuszy z pod nazwą p. Schielego sami zmontowali cały front przeciw sobie. Wiadomo. Ale po co to Polsce ponoszą zamiary, jakoby cele gospodarczej swej polityki poddawała zagadnieniom politycznym, co — jak wiadomo — robią stale Niemcy. Niemców „wsieklają” dwie rzeczy: pierwsza, że Polska organizuje front agrarny, druga, że są pewno szanse dogadania się Polski z Litwą. To Niemców przyprawia o szal. Pisze tedy p. Dubrawitsch że winę ponoszą niemieccy nacjonaliści, którzy i w Litwę uderzyli swymi cłami agrarnymi. Ale co to ma wspólnego z t. zw. korytarzem? Nie; żeby trudniej było się domyśleć, po jakich krętych manowcach idzie myśł warszawskiego korespondenta „Berl. Tagblattu”.

Głos ruski o sytuacji politycznej w Małopolsce Wschodniej.

Uczciwi Rusini potępiają zbrodnicze wybryki U. O. W. -- Słuszne żale na brak poparcia ze strony polskiej.

Z zarządu Ruskiej Agrarnej Partji we Lwowie otrzymaliśmy pismo, które pomieszczamy w całości ze względu na aktualność poruszonych w niem tematów. Redakcja.

I jeszcze raz imieniem Ruskiej Agrarnej Partji musimy głos zabrać, a to z tego powodu, że w „Gazecie Kottońskiej” pojawił się artykuł pod tytułem „Do braci Rusi-

nów”, którego dosłowny przedruk umieściła Szanowna Redakcja „Wiek Nowy” w Nr. 8751 z dnia 28. 8. 1930.

Artykuł, o ile z treści jego oraz z sytuacji politycznej w Małopolsce Wschodniej wynioskować można, odnosi się właściwie do inteligencji ukraińskiej a nie ruskiej i powinien być właściwie zatytułowany „Do braci Ukraińców”. Trudno bowiem przypu-

26

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Podał krzesło. Opadła nań bezwiednie, trzymając się ciągle za szyję. Wielkie oczy, rozszerzone lękiem, nie schodziły z jego twarzy.

— A teraz — odezwał się znowu Gethryn — oczyśćmy trochę atmosferę. Przedewszystkiem proszę zrozumieć, że przychodzę tutaj tylko w celu służenia pani. Dziś rano nie byłam zupełnie szczerą, dzięki swej niezawsze zręcznej metodzie. Teraz chcę to naprawić. Sądze, że pani powie mi wszystko.

Spuściła oczy.

— Wszystko? O czym? Czy pan... zawsze tak dziwnie postępuje?

— Doskonale, jak na początek! — pochwalił Gethryn. — Ale mniejsza o to. Sądze, że pani powie mi wszystko.

Starła się uniknąć odpowiedzi za wszelką cenę. Spojrzała mu w oczy z jakimś tkliwym wyrazem.

— Czy pan... czy pan naprawdę ma chęć... służenia mi... — zapytała miękko, lecz jakże inna była ta miękkość.

— Z największą pewnością.

— A więc zapewniam pana z całą uczciwością i szczerością, że najlepiej mi pan usłuży... — zawahała się na sekundę — nie pytając mnie o nic i nie starając się nic więcej... Urwała. Głos jej zamarł.

Gethryn potrząsnął głową.

— Nie. Myli się pani. Zupełnie się pani myli. Zaraz pani dowiedzę, dlaczego. Dzisiejszej nocy zamordowano Johna Hoode. Pani tej samej nocy przepłynęła rzekę, przybiegła pod same okna pokoju, w którym została spel-

niona zbrodnia. POCO to pani zrobiła? Z pewnością nie dla zabawy, ani dla ćwiczeń. Zbieg okoliczności okazał się tak niezwykle, że żaden autor romansów kryminalnych nie wpadł by na taki pomysł, jednak bytność pani w tem miejscu zbiega się z chwilą zbrodni. — A zatem okoliczności tej zbrodni bezwzględnie muszą być pani znane.

— Nie! Nie! — Lucy skurczyła się na krześle.

— A jednak tak jest. Zwracam się do pani tak, jakby zwróciła się pojecha, gdyby o tem wiedziała — nie wypowiadając jednak swego osobistego zdania. Detektywi są zawsze bezstronni. Ulubiency Scotland Yardu muszą być tacy, lecz ja, proszę pani, jestem rarissima avis — jestem detektywem, którym rządzą przeczuć. Od chwili rozpoczęcia tej sprawy jestem pełen przeczuć. Zbieram je w każdym kącie. A najsilniejsze, najbardziej niewzruszone mam przeczuć względem pani. A teraz chyba powie mi pani już wszystko.

— Nie... nie rozumiem... — szepnęła i spojrzała nań oczyma, pełnymi lęku. — Pan jest taki... taki. Pan mię wprost oszalał.

— A więc idmy dalej. A jeżeli powiem, że gdyby nawet pani zabiła Hoode'a, i przyznała mi się do tego, a ja nie zrobiłbym z tego użytku, przeciwnie — pomógłbym jej, czy powie mi pani?

Oczy jej patrzyły z przerażeniem.

— Pan śmie mię posadzać... że ja...

— O kobieto! Nielogiczność jest twoim imię! — westchnął Gethryn. — Ja chciałbym panią przekonać, jak bezpiecznie może mi pani wszystko wyjawiać. Proszę posłuchać. Występuję w tej sprawie zupełnie prywatnie, uproszony przez przyjaciela. Jeżeli nie będzie mi coś dogadzało, nie powiem nic nikomu. Nie jestem żądny sławy ani honorarium. Mam, dzięki Bogu, więcej pieniędzy, niż mi potrzeba.

Milczał przez chwilę, poczem dodał: — Sądze, że teraz powie mi pani wszystko.

Już się uniosła z krzesła, lecz znów usiadła. Wpatrywała się w niego bez przerwy. Przez chwilę, która wydała mu się godziną, Gethryn zapomniał o wszystkim. Nie wi-

dział nie, nie czuł nie, zatonał oczami w tych przepastnych oczach, pełnych złotych iskielek.

— Wierzę panu — odezwała się wreszcie — i powiem... — roześmiała się lekko — wszystko.

Gethryn skłonił się.

— Czy mogę usiąść — zapytał.

— Ach, proszę bardzo! Proszę mi wybaczyć! — Zerwała się na równe nogi. — Pan musi być zmęczony, a ja przez cały czas pozwoliłam panu stać... i jeszcze byłam taka uparta... Może pan chciałby...

— Tylko opowiadania pani.

Gethryn czuł, że stanowczo musi zapanować nad sobą, bo młoda kobieta, widocznie pod wpływem skruchy, wydała mu się jeszcze piękniejsza. Przysunął sobie krzesło i usiadł naprzeciwko.

Białe dłonie zalałymi się. Zaczęła:

— Sama nie wiem, skąd zacząć. Wszystko wydaje mi się tak... tak nie rzeczywiste, ale zbyt straszne, żeby nie miało być rzeczywistością...

— Co pani robiła dzisiejszej nocy w Abbotshall? I poco, na Boga — poco tam pani płynęła?

Gethryn uważał, iż pytaniami ułatwi jej opowiadanie.

— Nie było czasu na inną drogę — odrzekła, swobodnie i szczerze. Słowa potoczyły się wartko. — Cały dzień byliśmy poza domem. — Dora i ja i kilka znajomych osób. Kiedy powróciliśmy, zaledwie miałyśmy czas przebrać się do obiadu. W hallu zobaczyłam parę listów i przypomniałam sobie, że nie przeczytałam ich rano — bo tak śpieszyliśmy się z wyjazdem. Ale i teraz zapomniałam o nich, dopiero po obiedzie przyszły mi na myśl. Było już wpół do jedenastej, kiedy mi się przypomniały. Jeden był od Jim'a... Ach, Boże! — ja... — zakryła twarz rękoma.

— Kto to jest Jim? — zapytał ostro Gethryn.

Dłonie Lucy opadły na kolana. Widział palce zaciśnięte jedno na drugim.

(C. d. n.)

ści, aby Redakcja „Kołomyjskiej Gazety“ nie czytywała gazet polskich.

My Rusini, zgrupowani w „Ruskiej Agrarnej Partji“, kroczymy z otwartą przyłbicą i od samego początku wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej wolamy „pomoc dajcie nam Bracia Polacy, pomóżcie nam wyzwolić się z kajdan c. i k. ukraiństwa, zapatrujcie się na sprawę ruską nie ze stanowiska austriacko-niemieckiego, lecz ze stanowiska rodzinnego polskiego, nie dawajcie wlać przez Cerkiew, szkołę i urzędy w duszę ludu ruskiego, nie demoralizowanego jeszcze, konserwatywnego i Bogu ducha winnego, c. i k. Ukrainy, nienawidzącej wszystkiego co ruskie, polskie i wogóle słowiańskie“.

Te i tym podobne enuncjacje rzeczowe pomieszczałyśmy bardzo często w gazetach polskich, bo nasz organ „Hłos Narodu“ jest gazetką za mało znaną i do celów szerszej propagandy, a w szczególności dla uświadczenia społeczeństwa polskiego nie przydatną. Dla informacji „Gazety Kołomyjskiej“ na odsyłamy ją do Nrów 230 z 20. 8. 1928, Nr. 313 z 11. 11. 1928, Nr. 7 z 7. I. 1929, Nr. 18 z 18. I. 1929, Nr. 216 z 10. 8. 1929, Nr. 307 z 9. 11. 1929, Nr. 2 z 25. I. 1930, „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, wychodzącego w Krakowie, w których to numerach znajdują się artykuły, pisane przez nasze przedstawicielstwo w imię partji, do W. I. P. (Warszawska Informacja prasowa) z dnia 25. 12. 1928, gdzie w tej mierze jest umieszczony specjalny wywiad „Słowa Polskiego“ z 24. 3. 1930, a w końcu do „Wieku Nowego“ Nr. 8742 z dnia 10. 8. 1930, w którym w rubryce „Mownica Publiczna“ wydrukowano nasz list, wystosowany do redakcji z powodu piętnowania Rusinów — bandytami. Sądźmy, że i w obecnym wypadku zachodzi nieporozumienie i artykuł odnosi się do inteligencji, nowo przez Austrię stworzonej, dotychczas w historii nieznanej nacji ukraińskiej a nie do nas Rusinów.

Nie my stworzyliśmy ukraińców; jest to złośliwy nowotwór na organizmie narodu ruskiego, sztucznie wyhodowany przez wroga nam i wam moce nieprzyjacielskie i nie my przyczynialiśmy się do jego rozwoju.

Bracia Polacy! My już w r. 1929 zwołaliśmy wiec do sali Donu Narodnego we Lwowie, by się opowiedzieć za państwowością polską i tylko dla braku zrozumienia i poparcia ze strony miarodajnych czynników wiec ten spełził na niczem i faktu tego prócz lwowskiej „Gazety Porannej“ żadna gazeta nawet nie zanotowała. I rzeczywiście od tego wiecu datuje się nasza robota, która dąży do wyzwolenia się z dotychczasowych niezdrowych kierunków politycznych, przedwojennego moskalofilskiego i austriacko-ukraińskiego. Moskalofilska partja to partja nieboszczyków i dnie jej są policzone i eż raz więcej ze zwolenników do nas się przyłącza a natomiast partja ukraińska zwalcza nas z wielką nienawiścią, gdyż — jak „Dito“ (organ undowców) pisze — uważa nas za bardzo niebezpiecznych dla ukraiństwa. Natomiast sfery decydujące polskie na nasze liczne memorjały do Władz wcale nie reagowały a naszym deputacjom odpowiadało „po-każcie siłę!“ Na to ostatnie powiedzenie od- rzekł jeden z naszych: „A jak mamy to siłę pokazać? Czy mamy może mordować, rabować poezy, palić sterty, bić szyby w Donu Narodnym we Lwowie itp.? My tego nie zrobimy! My przecież sami jesteśmy terroryzowani przez „ukraińców“ — naszych wójtów i nauczycieli zabijają, biją szyby w naszych instytucjach i demolują urzędzenia, resztki naszych ruskich księży przesładują!“ A społeczeństwo polskie przecież nas ignorowało i nie znało i znać nie chciało pomimo naszego rozpaczliwego wołania o pomoc. Cieszy nas bardzo, że przynajmniej „Gazeta Kołomyjska“ prawdę napisała. Jest to oznaka, że społeczeństwo polskie zaczyna się budzić i zapatrywać się na kwestję ruską ze stanowi-

ska rodzinnego a nie austriackiego. Zdaje się, że sprawdziło się przysłowie polskie: „Mądry Polak po szkodzie“ — no, chwała Bogu — szkoda nie wielka — będzie można wszystko naprawić — tylko trzeba raz z tem skończyć. Najwyższy czas! Trzeba nawrócić na drogę, wskazaną przez historję i którą my Rusini od 10 lat urbi et orbi głosimy: „Pol-szcza, Ruś i Łytwia — to nasza mołytwa“.

A czy wie społeczeństwo polskie, że od szeregu lat szły targi o to, by oddać naszą ruską instytucję „Dom Narodny“ w ręce ukraińców, a temu zdaje się przeszkodziły tylko „herojstwa“ mołojców ukraińskich. Chciano przecież w Warszawie stworzyć „Uniwersytet Ukraiński“, a czemu nie Ruski („Małoruski“) i czemu nas o to nie pytano? Istnieje przecież w Warszawie „Naukowy Instytut Ukraiński“ pod kierownictwem p. Dr. Smal-Stockiego, byłego austriackiego c. i k. profesora niemieckiego Uniwersytetu w Czerniowcach. A czy wie społeczeństwo polskie, dlaczego my Rusini nie mamy ani jednego posła w Sejmie? W r. 1928 przed wyborami przedstawiciel naszej partji został wezwany do Województwa Lwowskiego i tam w formie katerycznego życzenia oświadczo-no mu, że „Ruska Agrarna Partja“ ma przy wyborach iść razem z partją moskalofilską, bo tego wymaga „interes Państwa“. Na to odpowiedział przedstawiciel naszej partji: „dobrze, interes Państwa przedewszystkiem, lecz my Rusini nie będziemy mieli ani jednego mandatu“. Tak się też stało, zdaje się, wbrew interesowi Państwa. A czy wiadomo, że w r. 1929 nasza partja miała wysłać do Genewy na zjazd mniejszości narodowych swoich delegatów, między którymi był nawet Kołomyjanin p. Karw... lecz sfery decydujące do tego nie dopuściły. Tego roku zaś zamiast naprawić zło i wysłać kogoś z naszej partji, by zadokumentować przed forum Europy — że jest ruska partja, oparta na prostym szarym chłopie ruskim, wyznająca otwarcie jagiellońską ideę, szykuje się wysłać na ten zjazd mniejszości członka zasypiającej snem wiecznym partji moskalofilskiej, a co za enuncjacje tenże tam powygłasza — zobaczymy.

Czy wiadomo, że głównie przez Cerkiew a

następnie przez Szkoły i Urzędy idzie pro-paganda Ukrainy między lud i młodzież? W tych dziedzinach panuje dotychczas system austriacki, — najwyższy czas, by w tym kierunku zmienić K. u. K. Dekunksart.

Czy wiadomo, że subwencje wszelkiego rodzaju z funduszy państwowych otrzymywały wyłącznie ukraińskie organizacje a my Rusini, po 10 latach, dobiliśmy się dopiero teraz, w lipcu 1930 roku niewielkiej subwen-cji na „Rilnyczyj Sojuz“, stowarzyszenie rolnicze, i już wysłaliśmy 6 instruktorów rolni-czych, po 2 na każde Województwo Wschod-niej Małopolski — a czyż nie można to było zrobić temu lat 5, od kiedy zaczęliśmy o to się dobijać?

A czy wiadomo, że w Radzie Miejskiej we Lwowie zasiada 11 ukraińców a tylko 2 Ru-sinów?, a gdy jeden z nich przy nadarzają-cej się sposobności przejechał się po ukraiń-cach publicznie, aczkolwiek delikatnie, lecz rzeczowo, to już na drugi raz nie dopuszczono do tego i uproszono go, by rzekł się gło-su. Wszystko się robiło by broń Boże nie do- tknąć Ukraińców, a gdy ci popełnili jakoweś „herojstwo“ — to wtedy pisywało się pod adresem Bogu ducha winnych Rusinów w prasie różne enuncjacje.

Głos „Gazety Kołomyjskiej“ zdaje się jest początkiem nowej ery i dlatego nie chce-my więcej błędów wypominać. Naród jest ru-ski i pójdzie za nami lecz pomóż nam, Bracie Polaku, w ten sam sposób, jak dotychczas wspierałeś ukraińców a będziesz miał z nas najwierniejszego druha, — prawdziwego bra-ta i sojusznika. My znamy historję i wiemy, co znaczy „Draug nach Osten“ i nas nie ku-pi chociażby za złote marki.

Przeciwko czynom ukraińskich „heroji“ my dawno reagowali i otwarcie się wypowia-dali. My Rusini czekamy już 10 lat od czasu wskrzeszenia Polski a wasza rzecz dać nam pomoc, a nie ignorować, jak dotychczas, bo obecnie jesteśmy za słabi, aby przeciwdzia-łać bez waszej pomocy „herojstwu“ ukraińców. —

Jeżeli będziemy tylko mieli sposobność, to wypowiemy się publicznie jeszcze dobit-niej. —

Projekt odwodnienia Polesia.

O należyte wyzyskanie 1,600.000 hektarów ziemi. -- Prace pomiarowe i gleboznawcze. -- Regulacja rzek. -- Warunki odpływu wód i przepuszczalność gleby.

Projekt odwodnienia Polesia można nazwać śmiało projektem gigantycznym, gdyż obejmuje on 1.600.000 hektarów ziemi, czyli 1/24 część powierzchni całego państwa.

Już samo opracowanie projektu tak olbrzymiego przedsięwzięcia wymaga, oprócz dużych kosztów, również bardzo szczegóło-wych i wszechstronnych badań. Chodzi tu bowiem o wykorzystanie naturalnego ścieku wód, który można ustalić po szczegółowem zbadaniu całego terenu i sporządzeniu po-miarów, których dotychczas nie było wcale, albo były bardzo niedokładne.

Na opracowanie projektu odwodnienia Polesia wyasygnowano sumę 6 milionów złotych. Prace rozpoczęto 3 lata temu, a po-trwają jeszcze około 3 lata.

Prace nad projektem dzielą się na trzy kategorie. Pierwsza kategoria — to prace pomiarowe, sytuacyjne, hydrologiczne i niwelacyjne. Druga kategoria prac polega na badaniach gleboznawczych, rolniczo - torfo-wych i geologicznych. Pierwsza kategoria prac odbywa się przy pomocy inżynierów fa-chowców, druga zaś, przy udziale zaproszo-nych uczonych polskich i profesorów prawie wszystkich wyższych uczelni w Polsce.

W pracach nad przygotowaniem dokład-nych planów sytuacyjnych napotkano na du-

że trudności, gdyż, jak wiadomo, bagna po-leskie, zwłaszcza w okresie wiosennym i je-siennym są trudne do przebycia, przyczem do wielu miejsc o żadnej porze roku nie moż-na wogóle dotrzeć.

Trudności te pokonano w ten sposób, że zdjęć sytuacyjnych większych łak dokonano z samolotów najnowszą metodą aerofotogra-ficzną. Zdjęć tych dokonano przy użyciu Fok-kerów polskiej produkcji użyczonych przez PLL „Lot“.

Dotychczas dokonano zdjęć sytuacyjnych rzek na długości około 1.000 km., głównie rzeki Horynia i Prypeć (węzeł Piński). — Zdjęcia dokonane są w skali 1:50.000.

Oprócz prac nad całym planem odwod-nienia Polesia prowadzi się równocześnie nie-kóre prace konkretne, mające na celu wyraż-ną pomoc dla ludności, a posiadające zara-zem znaczenie doświadczałe.

Dotychczas uregulowano część rzeki Hry-wda w powiecie kosowskim na długości 24 km., w toku jest regulacja rzeki Muchawca w powiecie kobryńskim i prużańskim; odbu-dowano w powiecie łuninieckim t. zw. kanał gen. Żychlińskiego, a nadto odbudowano w powiecie kobryńskim kanał Królowej Bony, kanał Mołykański i częściowo wykonano re-gulację rzeki Osipówki.

Bankiet japońsko-polski.



W dniu 22. bm. odbył się bankiet w sali balowej w Lubieniu Wielkim, wydany przez Attache Armji japońskiej majora dypl. Haty i majora Armji japońskiej Fujitsuki, dla oficerów 26 pp. ze Lwowa. W bankiecie tym wziął udział d-ca 5 dyw. piechoty gen. Czuma. Japońscy oficerowie wzniesli toast na

cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydenta Państwa, poczem orkiestra 26 pp. odegrała hymn narodowy polski a następnie hymn japoński. O godz. 12-tej w nocy wszyscy odjechali do swego miejsca postoju, gdzie się odbywają ćwiczenia wojskowe.

Dzięki tym pracom odwodniono już znaczne obszary bagien i nieużytków, położonych nad temi rzekami. Tereny odwodnione służą narazie jako łąki.

Niezmiernie ważną rzeczą jest przy opracowywaniu i realizacji planów odwodnienia danego terenu wziąć na to, aby przypadkiem terenu tego zbyt nie osuszyć. Na ten właśnie moment kładziony jest przy pracach

na Polesiu duży nacisk. Poza tem inżynierowie pracujący na Polesiu stwierdzają, że mylnem jest ujmowanie ich prac, jako prace nad „osuszeniem” Polesia, gdyż jak wynika z konfiguracji terenów, w wielu miejscach trzeba mieć wzgląd nie tylko na odwodnienie, lecz również na nawodnienie terenu.

Pozatem muszą być zbadane dokładnie warunki odpływu wód, warunki przepuszczal-

ności gleby itd. W tym celu założono 87 stacyj wodowskazowych dla obserwacji stanu wód, 214 studziń dla obserwacji wahań poziomu wód gruntowych i 2 stacje ewaporometryczne dla badania parowania wód.

Prace nad przygotowaniem planu odwodnienia Polesia są już — jak z powyższego wynika — daleko zaawansowane, choć, niemniej do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo. Jak już zaznaczyliśmy, w zasadzie wykorzystany będzie naturalny spadek wód, niemniej jednak zrealizowanie planu odwodnienia Polesia będzie wymagało przeprowadzenia kanału, któryby umożliwił najszybsze odpływanie opadów oraz wód powstałych z roztopów na wiosnę. Kanał ten najprawdopodobniej połączony będzie z Prypecią.

Przed zrealizowaniem projektu odwodnienia Polesia nastąpi niewątpliwie porozumienie z rządem sowieckim co do wykonania projektu.

Kupuj towary krajowe

Polska na międzynarodowej wystawie sztuki w Wenecji.

(Oryginalna korespond. „Wieku Nowego“).

Wenecja, w sierpniu.

Otwarcie oddziału polskiego na Dwuletniej Wystawie Międzynarodowej — Biennale w Giardini Pubblici jest wydarzeniem dni ostatnich w Wenecji, o którym się mówi i pisze najwięcej. Ażkolwiek otwarcia tego dokonano po dwumiesięcznym istnieniu ogólnej wystawy międzynarodowej, odbyło się ono w sposób niezmiernie wspaniały i uroczysty.

Rząd włoski jedynie Polsce udzielił gościnny w swoim lokalu, podczas gdy inne państwa dysponują własnymi pawilonami. By Polskę zachęcić do wzięcia udziału, opróżnił zarząd wystawy dla niej dwie sale prezydjalne, o czym zawiadomił rząd w Warszawie. Spóźniona pora, szczupłość czasu i miejsca utrudniły bardzo urządzenie wystawy. Podjął się tego, mimo wielkich trudności, p. Wacław Huzarski, artysta, krytyk i znany znawca kultury włoskiej, posiadający zdawną nawiązaną tu stosunki. Urządzenie wystawy nazwał on sam we wstępie do katalogu wystawy polskiej improwizacją. Mamy w Polsce szczęście do improwizacji, więc i ta spotkała się z uznaniem.

Inauguracja wystawy odbyła się w sposób imponujący i niezwykły w niedzielę dnia 7. bm. o godzinie 6-tej wieczorem. Przyjechał tu w tym celu hr. Volpi di Misurata, były minister skarbu, jeden z najbardziej wpływowych ludzi Włoch współczesnych a wraz z nim sekretarz wystawy komandor Mu-

Jeszcze przed godziną szóstą zjawili się oni przed gmachem wystawy, w otoczeniu najwybitniejszych reprezentantów miejscowych władz cywilnych i wojskowych, jako to prefekta hr. Quarelli di Lesegno, komendanta Zallera, vice-podestę hr. Elti di Rodeano i wielu innych, by przyjąć ambasadora polskiego przy kwirynale, hr. Stefana Przędzieckiego. Po obu stronach utworzyła szpalier milicja miejska, w czarnych koszulach. Padły słowa uroczystego, serdecznego przywitania, gdy ukazała się elegancka sylweta ambasadora polskiego, którego przywiozł p. Huzarski. Cały orszak, do którego przylażyła się elita zaproszonych gości, wśród której nie brak było reprezentatów sfer artystycznych i publicystycznych, posunął się poprzez sale wystawy włoskiej ku sali 32. Na czele postępowała straż przyboczna i karabinierzy w galowych mundurach. U wejścia do sal polskich przemówił hr. Volpi serdecznie do zgromadzonych, wyrażając radość, że braterstwo obu narodów znowu znajdzie wyraz w urządzeniu tej wystawy, będącej zapowiedzią, że Polska weźmie na przyszłość udział poważniejszy, który pozwoli Jej przedstawić cały dorobek artystyczny. Podniósł specjalne zasługi p. Huzarskiego, który pozyskał sobie serca Włochów znawstwem ich języka i tłumaczeniami całego szeregu arcydzieł literatury włoskiej.

Przemówienie prezesa wystawy przyjęto żywymi oklaskami. Spotęgowały miłe wrażenie słowa ambasadora polskiego, który samo istnienie wystawy, pomimo skromnych jej rozmiarów przedstawił jako wyraz istnienia żywych i serdecznych stosunków między obu państwami. Końcowy ustęp przemówienia ambasadora Polski, w którym stwierdził olbrzymi materialny i artystyczny rozwój Włoch Mussoliniego i zapowiedział dalszą współpracę kulturalną obu narodów — roz-

pętał burzę oklasków i z zachwytem został przytoczony przez wszystkie dzienniki włoskie.

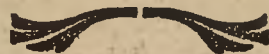
P. Huzarski oprowadzał zgromadzonych po salach wystawy i udzielał im objaśnień przepiękną włoszczyzną. Wystawa, która z konieczności musiała się ograniczyć do działu drzeworytu, grafiki i dekoracji, utrzymać jest w tonie czarno-białym i robi nader miłe wrażenie.

Dział drzeworytu reprezentują artyści związku „Ryt” Bartłomiejczyk, Cieślowski, Chrostowski, Duninówna, Goryńska, Konarska, Krasnodebska, Kubisiewicz, Lam, Perkowski, Podolski, Skoczylas, Wasowicz. Zdobia salę rozwieszone na ścianie kilimy zjednoczenia „Łat” i ustawione rzeźby członków związku „Forma” przeważnie z czarnego drewna. Ze smakiem rozłożone książki, wydane przez firmy: Mortkowicz, Gebethner i Wolff zapoznają zwiedzających z postępami Polski na polu wydawnictw. Poważnie i zajmująco przedstawia się też dorobek artystyczny Zofji Stryjeńskiej.

Dzięki znakomitej organizacji p. Huzarskiego i jego miejscowym stosunkom osiągnęła wystawa także powodzenie materialne, o czym świadczy wielka ilość sprzedanych dzieł. Szczęśliwy początek zrobili tu hr. Volpi i ambasador hr. Przędziecki.

Wieczorem odbyła się w luksusowym hotelu „Excelsior” na Lido wspaniała zabawa na cześć wystawy polskiej utrzymana w tonie czarno-białym (bianco-nero) przy współudziale ambasadora polskiego.

Dr. Zofja Krzemicka.



Święto Lwowa.

Wysoki poziom artystyczny pochodu Święta miasta Lwowa. W pracowni Sekcji Artystycznej opracowującej z ramienia Komitetu Święta miasta Lwowa artystyczną stronę pochodu w dniu 7 września r. W szczególności praca nad tem pp. artysta-rzeźbiarz radca Kurczyński (przewodniczący Sekcji), artysta-rzeźbiarz Wojtowicz, artysta-malarz Wygrzywański i jego syn, oraz artysta-dekorator p. Balk. O ile mogliśmy oglądać szkice poszczególnych rydwanów, względnie obrazów alegorycznych to przewspaniale wprost prezentować będzie alegoria rozwoju lotnictwa z lkarzem na czele, dalej statek „Lwów” jako znak zainteresowania się miastem naszego Liga Morska i Rzeczna, a ponadto alegorie Rolnictwa (Wiosna, Lato, Jesień, Zima). Poza innymi obrazami największą wagą spoczywać będzie na „Pomniku-Lwa” wyobrażającym godło naszego miasta na tle świetlnego Orła. Po obu stronach godła ugrupowane będą żywe obrazy z epoki walk o Lwów, począwszy od najdawniejszych czasów aż po Orleń. Pomnik ten stanie przed Teatrem Wielkim i przed nim ustawia się reprezentanci Władz i społeczeństwa. Również imponującą przedstawiać się będzie propagandowa część pochodu, gdyż cały szereg bardzo poważnych firm zgłosił swój akces w pochodzie. Zgłoszenia powiększają się z każdym dniem. Adres pracowni i Sekcji Artystycznej jest Zielona 12, dokąd reflektujący na udział przemysłowcy i kupcy mogą się zwracać w sprawie pomysłu na rydwan względnie jego wykonanie.

Przypominamy, że adres Sekretariatu Komitetu Święta miasta Lwowa jest Ratusz-Prezydium, nr. drzwi 55 a. Telefon 53—39.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji Organizacyjnej Święta miasta Lwowa, na którym ustalono szczegóły organizacyjne. — Pochód rozpocznie się od ul. Zielonej 12, gdzie będzie jego czoło i przeciągnie ulicami Żybkiewicza, Romanowicza, Akademicką, placem Marjańskim, Legionów aż pod gmach Teatru Wielkiego, poza którym nastąpi rozwiązanie pochodu. Po informacji należy się zwracać do pana przewodniczącego Sekcji rady Dziędzielewicz (Nabielaka 33) względnie do Sekretariatu Komitetu w Ratuszu, — Prezydium, nr. drzwi 55 a.

Ze względu na licznych gości, którzy zjadą do Lwowa w dniach 6 i 7 września, na Zjazd przedstawicieli miast, miasteczek i uzdrowisk Małopolski, przygotowuje Sekcja Artystyczna Komitetu Święta miasta Lwowa dekoracje miasta, współpracując w tym kierunku z panią inżynier W. Kańską, która dzięki wrodzonemu poczuciu estetyki przygotowuje bardzo efektowną dekorację.

W sprawach natury finansowej Komitetu Święta miasta Lwowa, a w szczególności w sprawie kosztów udziału w pochodzie w dniu 7 września br. udziela wszelkich informacji Przewodniczący Sekcji Finansowej pan radca Maksymowicz (ul. Sokoła, Telefon 27—75) względnie pośrednio Sekretariat Komitetu, urzędujący w Magistracie, pokój 55 a, Telefon 53—39.

TSL współpracuje z Komitetem Święta miasta Lwowa. Przewodniczący Sekcji Finansowej p. Maksymowicz uzgodnił z TSL współpracę ze Świętem miasta Lwowa dzięki czemu energiczny aparat tej organizacji zbierać będzie należności za wstęp (50 gr. a dla młodzieży i wojska po 10 gr.).

Radjo w kieszeni policjanta.

Wkrótce już konny policjant londyński zwany tam „Bobby”, otrzyma mały aparacik odbiorczy radja, który umieszczony będzie w jego kieszeni.

Zapomocą tego aparaciku „Bobby” będzie mógł otrzymywać bezpośrednio od swej władzy rozkazy, niezależnie od wszelkich połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Próby w tym kierunku odbywały się już w New Yorku, a nawet w Budapeszcie, ale nie udało się całkowicie nasłuchiwać chaosu panującego jeszcze w dziedzinie krótkich fal. Zdarzało się więc często, że policjant, zamiast

Zamach bombowy w Hanowerze.



(xy) W domu rękodzielniczym w Hanowerze znaleziono w nocy paczkę, która po otwarciu okazała się maszyną piekielną. Składała się z granatu o bardzo silnym materiale wybuchowym i automatycznym mechanizmie. Tylko dzięki temu, że zegar zawiódł, maszy-



na nie wybuchła. Sprawców zamachu nie znaleziono.

Rycina nasza przedstawia z lewej strony znalezioną maszynę piekielną, z prawej strony dom rękodzielniczy w Hanowerze.

rozkazu od przełożonego, otrzymywał zupełnie coś innego z jakiejś innej stacji, nadawczej.

Angielska instalacja ma być ulepszona i spełniać ma dużo lepiej swe zadanie.

Wkrótce więc, angielski policjant będzie miał pod bluzą dzwonek, który będzie sygnalizował mu zbliżający się rozkaz z prezydium policji.

Zmniejszanie się rasy białej i jednocześnie olbrzymi wzrost rasy żółtej.

Wiek ubiegły zaznaczył się w całej Europie wielkim wzrostem ludności. Według statystyki, w roku 1804 ludność Europy wynosiła 197 milionów, a w roku 1900 dosięgła już cyfry 400 milionów. I ta statystyka wraz z coraz bardziej widocznym wzrastaniem zubożeniem mas i coraz częściej pojawiającymi się kryzysami we wszystkich krajach Europy, spowodowała, że coraz szersze koła społeczne obejmować zaczyna dążność do zmniejszenia liczby urodzin.

Spadek urodzin zaczął występować w Europie początkowo na zachodzie, poczem przeniósł się na wschód, występując dotąd najsłabiej w krajach słowiańskich.

Zjawisko to obserwujemy również w innych częściach świata. W Australji, która bynajmniej nie obawia się przeludnienia, gdzie niebezpieczeństwo inwazji półmiliardowej rasy żółtej na kontynent, zamieszkały przez siedem milionów białych, wola wprost o silny przyrost ludności, w tej Australji, gdzie najwięcej jest chyba ludzi zadowolonych, tam właśnie następuje silny spadek urodzin. W roku 1860 cyfra narodzin wynosiła w Australji 42 na 100 mieszkańców, a w roku 1928 spadł na 23, czyli o 50 proc.

Świadczy to najwyraźniej o dziwnym i niewytłumaczonym zjawisku, że dobrobyt i dzie w parze ze zmniejszeniem się liczby urodzin, że im są ludzie bogatsi, tem mniej mają dzieci i naodwrot największą płodność zaobserwować można w klasach najbiedniejszych.

Charakterystycznym przykładem jest Ameryka, gdzie już od 120 lat datuje się spadek urodzin. „W ciągu wieku — pismo w swem dziele, poświęconem temu zagadnieniu, uzo-

niezych stanach — a jak wiadomo, płodność na wsi jest zawsze większa, niż w miastach. — jak np. w stanie Michigan, płodność jest mniejsza, aniżeli we Francji. W miastach amerykańskich stosunek jest jeszcze gorszy”.

Czem tłumaczy się ten spadek urodzin? Przyczyn dopatrywano się w pracy zawodowej kobiet, w alkoholizmie, lecz ostatecznie stwierdzono, że dominuje troska o materialno zaopatrzenie rodziny.

Wojna zaostriżyła jeszcze bardziej spadek narodzin, a poza tem przyniosła wielkie straty w zabitych. W jednym dniu wojny światowej umierało 6054 żołnierzy. Obok tej straszliwej ofiary krwi, wojna zaznacza się już w drugim kwartale 1915 roku znacznym spadkiem urodzin i od tego czasu staje się to zjawiskiem nagninnem, które w wielu krajach wywołuje silną reakcję.

Jak ostatecznie rozwiązana będzie kwestja narodzin dzieci — jest dopiero przedmiotem studiów wybitnych uczonych, choć wątpliwe jest, czy wyniki ich pracy okażą się skuteczne w praktyce. Czy uda się regulować liczbę narodzin w tych krajach, w których grozi przeludnienie i sztucznie ją powiększać tam, gdzie z kolei grozi katastrofalny spadek liczby ludności?

Uplynie jeszcze wiele lat, nim problem ten zostanie rozwiązany we właściwy sposób. Powyższe zagadnienie każe jednak spojrzeć prosto w oczy niebezpieczeństwu, które grozi rasie białej, niebezpieczeństwu, które może nam grozić bezpośrednio w bardzo niedalekiej przyszłości.

Podczas gdy w krajach europejskich mur-tuje silny prąd za ograniczeniem liczby narodzin, w krajach azjatyckich dzieje się wręcz przeciwnie. Japonja i Chiny są już od dłuższego czasu przeludnione. Kto wie, kiedy może stać się realnem to „żółte niebezpie-

czeństwo“, o którym mówi się i pisze od czasu do czasu?

Europa jest obecnie na rozdrożu. Który

prąd zwycięży, za czy przeciw ograniczeniom, okaże się dopiero za kilka lat.

Tajemniczy człowiek.

APOSTOŁ CZY AWANTURNIK. — BURZLIWE ŻYCIE JOHNA KAY. — WYSTĘPY W RÓŻNYCH CZĘŚCIACH ŚWIATA. — KAMPANJA PRZECIW WOJNIE. — OLBRYMIE SUMY NA CELE FILANTROPIJNE. — FAŁSZERSTWO CZEKÓW. — ARESZTOWANIE.

(Korespondencja własna).

Nowy Jork, w sierpniu 1930.

Z Wiednia nadeszła tu wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu znanego milionera amerykańskiego Johna Kay. Aresztowanie nastąpiło wskutek oszustw czekowych, jakich dopuścił się Kay. Z tej okazji prasa tujejsza zamieszcza wiele szczegółów z burzliwego życia Johna Kay, jednej z najoryginalniejszych figur współczesnych, znanego szeroko nie tylko w Ameryce, ale bardziej może jeszcze w Europie.

Kim jest John Kay, skąd pochodzi — tego nikt nie wie. Całe jego życie bowiem otoczone jest nieprzeniknącą tajemnicą i tylko telegramy donoszą od czasu do czasu o nowych jego ekstrawagancjach. Może być, że proces, który powinien się wkrótce odbyć w związku z jego aresztowaniem, uchyli nieco rąbka tajemnicy, otaczającej niezwykle życie tego człowieka.

Mówią, że przed wojną był to jeden z najbogatszych ludzi w Stanach. W Meksyku posiadał olbrzymie plantacje. Hodowała bydła w stanie Illinois i jego eksport przyniosły mu bajeczną fortunę. Operował stale dziesiątkami milionów dolarów, rozrzucił pieniądze na prawo i lewo i wszystko to porzucił dla jakiejś chimery, dla iście fantastycznych pomysłów, które gnały go po szerokim świecie.

Rozpoczął od najbliższego Meksyku, gdzie poświęcił część swej wielkiej fortuny na organizowanie oddziałów rewolucyjnych do walki z prawowitym rządem. Wszystko jedno mu było, kto był u rządu, czy byli to wczorajsi rewolucjoniści, których popierał. Popierał stale przeciwników rządu, aż został z Meksyku wydany. Wówczas wyjechał do Anglii i tu począł się mieszać do spraw politycznych, co w kilka tygodni po wybuchu wojny doprowadziło do jego wydalenia.

Po tych niepowodzeniach John Kay przeniósł się do Szwajcarii i osiadł w Lucernie. Tu dał się niebawem poznać, jako śmiertelny wróg wojny. Pisał na ten temat książki i broszury, zakupywał całe kolumny dzienników i czasopism i umieszczał w nich płomienne manifesty przeciw wojnie, oparte na dokumentach historycznych, gromadzonych pracowicie po archiwach i bibliotekach.

Kay posuwał jednak swą działalność antywojenną tak daleko, że po pewnym czasie rząd federalny w obawie o neutralność Szwajcarii okazał się zmuszonym poprosić tajemniczego człowieka o milczenie. Wówczas Kay kupił w pobliżu Lucerny zamek Steinhoff i rozłożył w nim niewidziany dotąd przepych, poczem zaczął przyjmować cały świat intelektualny, przebywający wówczas w Szwajcarii. Do zwykłych jego gości należeli m. in. Romain Rolland, Reno Schikele, Anette Kolb i wielu innych pisarzy i artystów, których John Kay był oddanym przyjacielem i mecenasem. Selki ubogich artystów korzystało ze specjalnych pensyj, wypłacanych im ze skatki wojennej Amerykanina. Pensje te wysyłane były nieraz przez bank Kaya w najodleglejsze strony świata.

W tym czasie mniej więcej powstał w jego głowie pomysł stworzenia w Konstantynopolu centrum kulturalnego i artystycznego świata i gotów był poświęcić na zrealizowanie tego utopijnego celu miliony dolarów.

„Świat należy przebudować na zupełnie

nowych podstawach“ — powtarzał nieustannie. —

Wojna przeszkodziła jednak w natychmiastowym zrealizowaniu planu odnośnie do Konstantynopola, a po jej ukończeniu umysł dziwnego człowieka zaprzątały już inne idee.

Znaczną część swych olbrzymich dochodów Kay poświęcił również na cele filantropijne, tak liczne podczas wojny.

Na zamku Steinhoff przebywało stale wiele kobiet i posadzano nawet Kaya, że jest mahometaninem i utrzymuje harem. Dokładnie jednak nikt nie umiał powiedzieć. Faktem jest, że Kay był kilkakrotnie żonaty i że po każdym rozwodzie dzieci pozostawały przy nim.

Maksym Gorkij na rosyjskich „Wyspach Djabelskich“.

Poeta w obozie zesłańców. — Wśród młodocianych przestępców. — Gorkij płacze.

(xy) Według doniesienia prasy sowieckiej Maksym Gorkij spędził pewien czas na wyspie Sołowki, w słynnej rosyjskiej kolonii karnej, zwanej „wyspami djabelskimi“. Gorkij przyjechał tam nie jako więzień, ale jako gość honorowy. Słynny poeta miał przekonać się osobiście, że w kolonii karnej nie jest tak źle, jak głoszą. Przygotowania do przyjęcia Gorkiego trwały całymi tygodniami. Poślano codziennie więźniów do kąpieli oczyszczono baraki. Pewnego dnia przybył wkońcu okrętem Gorkij w towarzystwie swego syna, synowej i delegatów czerezwyczański. Gorkij obejrzał najpierw piękny klasztor Sołowki, który przez całe wieki był twierdzą potęgi carskiej na północy. Mury tego klasztoru oparły się licznym atakom szwedzkim i hantayckim, zmierzającym do opanowania tej wyspy. Potem był przyjęty obiadem i zwiedził warsztaty, w których pracują zesłańcy. Towarzysze jego wygłosili przemówienia. Gorkij milczał, gdy dozorca więzienny w jego oczach żartował z zesłańcami.

Nastąpiły potem odwiedziny szpitala, w którym znajdowała się pewna liczba mężczyzn i kobiet z odmarzniętymi członkami. Byli to schwytani uciekinierzy. Wieczorem

Pod koniec wojny tajemniczy człowiek odsunął się od ludzi i urządził w zamku pracownię naukową. Zajmował się głównie astrologią i spirytyzmem.

Zawsze pił wiele i zaczynał pić już o godz. 10-ej rano, ale poza szampanem żadnego innego alkoholu nie brał do ust.

Po wojnie zniknął na pewien czas z widowni i najsprytniejsi reporterzy nie zdołali odkryć, gdzie w tym czasie był i co czynił. Dopiero po kilku latach wypłynął w Albanii i wkrótce został zaufanym przyjacielem króla Ahmeda Zogu. I tu rozwinął szeroką działalność filantropijną, a nawet pojechał do Stanów Zjednoczonych i wyjednał dla Albanii pożyczkę w wysokości 30-tu milionów dolarów. W uznaniu tych zasług rząd albański wydzierżawił mu na dogodnych warunkach monopol tytoniowy. Po pewnym czasie wyjechał jednak z Albanii i bawił jakiś czas w Niemczech, gdzie na podstawie fałszywych czeków podjął w jednym z banków monachijskich 30.000 mk. i 240.000 franków na rachunek Albańskiego Banku Państwowego. Co go pchnęło od tego kroku? Był to przecież drobniak w porównaniu z sumami, które operował i jakie wydawał. Wiadomość o aresztowaniu 60-letniego już „tajemniczego człowieka“ jest autentyczna i czekać tylko wypada na proces, który wyświetli zapewne podobki jego działania.

odbyło się przedstawienie w teatrze więziennym. Aktorami byli zesłańcy. Podczas przerwy zjawił się Gorkij w kurytarzu. Otoczyła go rzesza zesłańców, wręczając mu prośby. W czasie drugiej przerwy otoczyli Gorkiego żołnierze czeki. Mimo to Gorkij uwolnił się od towarzysstwa i nadal przyjmował wręczane mu podania zesłańców.

Nazajutrz odwiedził Gorkij kolonję robotniczą. Znowu opuścił swój orszak i wdał się w rozmowę z jednym z więźniów. Gorkij zapytał go, jak się czuje. „Powodzi się nam bardzo źle“, odparł zesłaniec. Na to Gorkij wskazał wspaniałe rabaty kwiatowe przed domem robotniczym. „To jest tylko dekoracja“ szepnął zesłaniec. W tej chwili zbliżył się żołnierz. Gorkij dał znak więźniowi aby milczał. Wkońcu zwiedził Gorkij kolonję młodocianych przestępców. Nieszczęśliwe te ofiary burzliwych czasów odśpiewały autorowi „Na dnie“ pieśni więzienne i opowiedzieli mu o nędzy swego życia. Nerwy Gorkiego nie wytrzymały i zaczął łkać.

Odwiedziny Gorkiego na wyspach sfil-mowane i wyświetlano we wszystkich kinoteatrach sowieckich.

Sensacyjna afera szpiegowska.

W SIECIACH PIĘKNEJ RUMUNKI. — PRZENIESIENIE MAJORA HORWATHA I SKRĘŚLENIE Z LISTY HONOROWEJ. — SPRZEDAŻ WAŻNYCH DOKUMENTÓW. — ZAMACH SAMOBÓJCZY W WIEZIENIU.

(xy) W miejscowości Szeged na Węgrzech otrul się onegdaj sublimatem major Antoni Horwath z Esepreg, członek sztabu generalnego w Szegedynie. Umierającego majora przewieziono do Budapesztu i umieszczono w szpitalu honwedów nr. 17. Tłem tego wypadku jest sensacyjna tragedia. Jest to skandal oficerski, przypominający słynną aferę Redla.

Major Horwath, który już w czasie wojny światowej należał do węgierskiego sztabu generalnego, został po wojnie wyniesiony do godności szlacheckiej jako obrońca państwa. Było to wysokie odznaczenie.

Przed kilkoma miesiącami przeniesiono majora z Budapesztu do Szegedynu. Już ta

wiadomość wywołała zdziwienie w kołach oficerskich, które wzrosło jeszcze, gdy przed tygodniem dziennik urzędowy ogłosił skreślenie Horwatha z listy członków kapituły bohaterów.

Onegdaj przybyła nowa sensacja. Policja kryminalna aresztowała majora Horwatha w jego mieszkaniu w Szegedynie i oddała go sądowi. Nazajutrz major Horwath otrul się sublimatem w celi więziennej. W jaki sposób major Horwath otrzymał pastylki sublimatu w celi więziennej, nie zdołano stwierdzić. — Prawdopodobnie miał je przy sobie już od chwili, gdy dowiedział się o skreśleniu go z listy członków kapituły bohaterów.

Równocześnie wyszły na jaw okoliczno-

ści, które doprowadziły do aresztowania majora Horwatha. Major poznał jeszcze za czasów pobytu w Budapeszcie żonę pewnego rumuńskiego kupca. Między oficerem a piękną Rumunką wywiązał się następnie romans miłosny. Rumunka przebywała częściej w Budapeszcie niż w swoim ojczystym mieście, Wielkim Warażdynie. Uroczą ta brunetka była na służbie szpiegowskiej obcego państwa i miała za zadanie nawiązywanie stosunków z oficerami armii węgierskiej, aby wydobyć od nich ważne dokumenty polityczne i wojskowe. Major Horwath wpłatał się w sieci Rumunki i popełnił kilka drobnych przekroczeń służbowych. Za karę przeniesiono go do Szegedynu.

Rozgoryczony tą karą oddał się zupełnie na usługi Rumunki i zabrał ze sobą z Budapesztu ważne dokumenty wojskowe.

Z Szegedynu przedsięwziął co tygodnia wycieczki do Wielkiego Warażdynu, gdzie prowadził luksusowe życie. Widziano go często w lokalach nocnych z piękną Rumunką i wiedziano, że wycieczki te za granicę kosztują wielkie sumy.

Policja i władze wojskowe zwróciły na

niego baczna uwagę. Śledztwo, przeprowadzone w tajemnicy, wykazało, że major Horwath utrzymywał stosunki z żoną kupca rumuńskiego z Wielkiego Warażdynu i sprzedał jej ważne dokumenty wojskowe (kopje) za cenę 30.000 pengő.

Po skreśleniu go z listy członków kapituły bohaterów major Horwath wiedział, że los jego jest przypieczętowany. Nosił z sobą stałe pastylki sublimatu i zażył je w więzieniu. Przepłakano mu wprawdzie żołądek, ale jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Węgierskie biuro korespondencyjne wydało w sprawie afery majora Horwatha urzędowy komunikat, w którym potwierdza nadużycia, popełnione przez majora, ale zaprzecza, jakoby major zdołał sprzedać jakieś dokumenty obcemu państwu.

Równocześnie druga depesza z Budapesztu donosi, że wpłata na tę aferę kobieta nie jest Rumunka, ale krewna majora Horwatha, Ella Grünbaum, przez którą Horwath chciał nawiązać stosunki z zagranicą.

Afera ta wywołała na Węgrzech wielkie wrażenie.

Postanowili oni się pobrać. Tymczasem rodzice Jeleny nie chcieli zgodzić się na wydanie swej córki za biednego parobka. Odmowa ta boleśnie dotknęła Kostyniuka, ale nie tracił on nadziei. Chodził do rodziców Jeleny prosić, lecz ci zawsze odmawiali swego pozwolenia. Nawet sama Jelenia pod presją rodziców musiała zerwać z ukochanym.

Leś Kostyniuk zapalał gniewem i często odgrażał się rodzicom Jeleny, a ją samą postanowił przy najbliższej sposobności zabić. I oto nadeszła okazja. Onegdaj odbywała się wielka zabawa taneczna w „Narodnym Domu“ w Tutakowie. Kostyniuk wiedział, że na zabawie tej będzie Jelenia i tu postanowił dokonać swej zemsty. Wieczorem, gdy zabawa się rozpoczęła, przystąpił Kostyniuk do Jeleny i przetańczył z nią; po tańcu usiadł na ławce i w najwyższym zdenerwowaniu rzekł do Jeleny: „każy, czy nechocysz мене?“, a gdy ona mu nie odpowiedziała, wstał, przystąpił do Dmytra Kostyka i poprosił go, by potańczył z Jeleną, gdyż on musi wyjść. Po chwili powrócił na salę, odebrał Jelenę od Kostyka i począł dalej z nią tańczyć. Wtem momentalnie powalił ją na swą lewą rękę, zaś prawą przyłożył jej rewolwer do piersi. Jelenia chwyciła go za rękę, wołając o ratunek. W tej chwili padł strzał, który na szczęście nikogo nie zranił. Policja aresztowała niedoszłego zabójcę i odstawiła go do Sadu powiatowego w Zablutowie.

Wyrok śmierci na gen. Malczewskiego wydali terroryści z U. O. W.

(K. D.) Zachwalosć zbrodniczej szajki sabotażystów nie zna granic. Oto byli minister gen. Juliusz Malczewski, którego folwark przed kilku tygodniami mołojey z U. O. W. puścili z dymem. Dostał od nich pismo z wyrokiem śmierci na wypadek, gdyby nie

wpłynął na policję, prokuraturę oraz sąd i nie spowodował zwolnienia aresztowanych zbrodniarzy.

General Malczewski oddał otrzymane pismo terrorystów prokuraturze.

Trup w lesie lubieńskim.

Lubień Wielki. (Tel. wł.) Anastazja Susulowska zbierając onegdaj grzyby w lesie gminnym w Lubieniu Wielkim zauważyła w krzakach leżące zwłoki mężczyzny i natychmiast zawiadomiła o swym spostrzeżeniu miejscowy posterunek.

Przybyli na miejsce posterunkowy stwier-

dził, iż zwłoki były już w rozkładzie i że samobójca, który mógł liczyć 60 do 70 lat, powiesił się na drzewie, a gdy następnie sznurzek urwał się skutkiem zbutwienia, osobnik ów padł w krzaki. Denat ubrany był w czarne ubranie w zielone paski, w płóciennę spodnie i kapelusz zielony.

Międzynarodowy hochstapler naciągnął kupców stanisławowskich.

Bogata „karjera“ oszusta. — Ujęty w Szwajcarji.

(Od własnego korespondenta).

Stanisławów, w sierpniu.

(H. J.) W roku 1929 grasował w Stanisławowie międzynarodowy oszust Oskar Schenerman, urodzony w Guralumorze w Rumunji. Oszust ten mimo, że przebywał w naszym mieście nie długi czas, zdołał popełnić szereg oszustw. Ofiarą jego padło wielu poważnych panów, naciągnął on szereg firm na wielkie sumy. Oszust miał to szczęście, że nikt z poszkodowanych nie doniósł o nim policji. Wreszcie noga mu się powinęła. Chciał on mianowicie „kiwnąć“ jednego ze stanisławowskich adwokatów, Dra K., który był tyle ostrożny, że nie wierzył słowom oszusta, lecz doniósł o wszystkim Policji, która po zbadaniu sprawy zaopiekowała się Schenermanem. Sąd skazał oszusta, a kiedy ten opuścił mury więzienne, zabrał się znowu do swego starego „fachu“. Został on przyjęty przez firmę Naftali Haber i Moses Igel jako komiwojażer. Właściciele firmy powierzyli mu towary bławatne, celem rozsprzedaży po okolicznych targach. Tymczasem „zdolny ko-

miwojażer“ towary te sprzedawał poniżej cen targowych, pobrane pieniądze przywłaszczył sobie a na sprzedane towary wystawił fałszywe weksle, by w ten sposób odnieść korzyść materialną, przez co wyrządził wspomnianej firmie szkodę na kwotę 50.000 zł.

Po zaikasowaniu pieniędzy Schenerman „związał“ zagranicę. Poszkodowani zawiadomili Policję, która zarządziła energiczne dochodzenia. Ślady Schenermana wskazywały Wiedeń. Zainterpelowano tedy policję wiedeńską, która podała, że Schenermana znają tam doskonale i że siedział także w tamtejszym więzieniu i że wydano go wyrokiem sądu karnego. Stanisławowska Policja odniosła się do Międzynarodowej Ewidencji Poszukiwań we Wiedniu i na skutek tych poszukiwań zdołał nareszcie ująć Oskara Schenermana w Zurychu w Szwajcarji dnia 19 bm. I oto znowu Oskar Schenerman zawita do naszego miasta i będzie jego gościem tym razem za murami więzienia. Policji naszej należy się pełne uznanie.

Wstrząsająca scena na zabawie.

Chciał zabć swą ukochaną, gdyż jej rodzice nie pozwolili na ich małżeństwo.

Stanisławów, w sierpniu.

(H. J.) Działo się to we wsi Tuluków, w pow. śniatynskim. Leś Kostyniuk, piękny, lecz ubogi parobek, zakochał się w Jelenie

Korbut. przystojnej córce bogatych gospodarzy. Widocznie przypadł Kostyniuk do gustu Jelenie, skoro ta często bywała w jego towarzystwie na zabawach.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wesoła dziewczyna skarży młodego fryzjera.

(K. D.) Przed Trybunałem III. Senatu pod przewodnictwem nadr. Zawistowskiego stanął wczoraj 30-letni Józef Jerzy Grabski, pomocnik fryzjerski. Prokurator Pauli oskarżył go na podstawie doniesienia damy lekkich obyczajów o cały szereg brzydkich sprawek w świetle których rzecz wygląda następująco:

Antonina Piotrowska uprawiała płatną miłość bez koncesji. Zjawił się u niej Józef Jerzy Grabski. Podał, że jest kuzynem byłych ministrów, a co najważniejsze oświadczył się o rękę Piotrowskiej. Antonina przyjęła to z radością i dała mu 500 zł. na otwarcie fryzjerni w Ojcowie, gdzie wspólnie mieli zamieszkać. Grabski fryzjerni nie kupił, pieniądze utracił i wrócił do Lwowa bez grosza. Piotrowska chciała z nim zerwać i by obrzydzić mu życie sprowadziła do mieszkania swe nieślubne dziecko. Grabski kupił arszenik i polecił jej otruć dziecko. Nie usłuchała go. Po kilku tygodniach Grabski mieszkanie Piotrowskiej opuścił. Po jakimś czasie włamał się do jej mieszkania i zabrał stamtąd 800 zł. oraz szereg wartościowych rzeczy. Piotrowska, obawiając się doniesienia za uprowadzenie krytego nierządu, siedziała cicho. Otworzyła buzię dopiero po uzyskaniu czarnej książeczki w Starostwie grodzkim. Na pl. św. Duchy, spacerując z „koleżanką“ Romanowską spotkała Grabskiego i wyśpiewała wszystkie swe żale. On pobił ją mocno, ale po chwili przeprosił i zaprosił do cukierni na ciastka. W ciastku jakie podał jej Grabski, zauważyła Piotrowska igłę. Narobiła krzyku. Grabski igłę wrzucił do wodociągu.

W przekonaniu, że właśnie Grabski igłę tę do ciastka włożył, Piotrowska udała się do policji i tam całą powyższą historję opowiedziała.

Przeciw Grabskiemu wdrożono dochodzenia karne, w czasie których miał on kilkakrotnie tak osobiście, jak i przez Romanowską wpływać na Piotrowską, by zeznania swe odwołała, bo w przeciwnym razie on ją zabije. Na wczorajszej rozprawie Piotrowska wszystkie te zarzuty podtrzymała.

Grabski wszystkiemu zaprzeczył, twierdząc, że Piotrowska chciała wymusić na nim żeniaczkę, a on porządny człowiek, nie mógł przecież iść do ślubu z rejestrowaną ulicznicą.

Dla powołania świadków obrony przerwano rozprawę do soboty.

Bronił adw. dr. K. Thumin.

Kłopoty o następcę tronu.



(xy) Księżna Yorku, małżonka drugiego syna króla angielskiego, powiła córeczkę. Nadzieje na następcę tronu nie spełniły się. — Księżę Walji, obecny następca tronu, jest, jak wiadomo, upartym kawalerem. Następcstwo tronu przypadnie więc dzieciom księcia Yorku.

Rycina nasza przedstawia księżnę Yorku z pierwszym dzieckiem, również córką.

Niezwykłe samobójstwo.

Przygnębiające wrażenie wśród mieszkańców Wrzesni wywołało onegdaj niesamowite samobójstwo 40-letniego majstra młynarskiego Buleczyńskiego.

Młynarz od pewnego czasu żył w ustawicznych niesnaskach z rodziną, aż wreszcie pod wpływem rozgoryczenia, rzucił się na na błądzącą w ruchu lokomobilę.

Ciało porwane przez tryby zostało w straszliwy sposób zmasakrowane.

71-letni złodziej znów dostał rok więzienia.

(K. D.) Marek Świtłyk 71-letni starzec, około 40 razy karany za przeróżne skoki na cudzą własność, odpowiadał wczoraj przed Trybunałem pod przew. nadz. Zawistowskiego za usiłowane włamanie do cerkwi w Żurniskach. Winę mu dowiedziono, a Trybunał skazał go na rok ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. Pauli

W Sasowie „pękła” kasa pocztowa.

Sasów (tel. wł.). Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do tut. Urzędu pocztowego przez wybite dziury w ścianie. Następnie rozpruli kasę wertheimowską, z której skradli 165 zł. i dwa listy wartościowe na 60 dolarów. Przez tego z magazynu pocztowego wynieśli kilka pakietów zawierających obuwie i towary galanteryjne.

Czciciele djabła!

Upiorne praktyki. -- „Czarne msze”. -- Seanse spirytystyczne. -- orgje sadystyczne. -- Tajemnicze daty.

Warszawa. (j. — telef.). Warszawski Ekspres Poranny“ donosi:

„Od kilku lat obiegają stolicę wersje, w ostatnich czasach coraz głośniejsze, że w niektórych kołach najlepszego towarzystwa, ściśle zakonspirowanych i niedostępnych dla profanów odbywają się potworne i bluźniercze praktyki. Dziś możemy już z całą pewnością stwierdzić, że pogłoski są faktem.

W Warszawie istnieje i działa sekta czcicieli djabła!

Otrzymałszy informacje, odsłaniające w całej rozciągłości potwornie zabobonne praktyki, jakie uprawiają czciciele szatana. Złowrogi i wyuzdany kult, o istnieniu którego słyhać było dotychczas tylko na zachodzie, zaczyna obecnie gangrenować i nasze sfery towarzyskie. W bluźnierczych „czarnych mszach“ odbywających się co jakiś czas w podziemiach stolicy, biorą udział osoby o powszechnie znanych nazwiskach. — Dzieją się tam rzeczy, przechodzące wszelkie ludzkie pojęcie. Czciciele djabła odprawiają bluźniercze modły do wyobrażenia kobła w odwróconym trójkącie, symbolizującym du-

cha zła i ciemności. Urządzają seanse spirytystyczne, podczas których zachodzą objawy medialne, mroząco krew w żyłach.

Czciciele szatana profanują Hostję św. doknując ofiarę krwi ludzkiej, przychem oddają się najwyuzdańszym orgjom sadystycznym.

Skutkiem tych upiornych praktyk, jak dotychczas wiemy, sześć osób poniosło już śmierć, a jedna wpadła w rozstrój nerwowy, skutkiem którego przebywa obecnie w szpitalu św. Jana Bożego.

Jest to Jan Grabari, smutny bohater zeszlorocznych wzmianek kronikarskich, aresztowany w kościele św. Krzyża za kradzież Przenajświętszego Sakramentu.

Wyznawcy szatana czezą jakieś tajemnicze daty, których odfektowanie rzucić może rewelacyjno światło na nieznane dotychczas fakty historyczne. Ustaliliśmy na przykład, że jedna z takich dat, obchodzona przez potwornych sekcjarzy, jako dzień kleski, jest datą zatonięcia słynnego Titanica. W jakim związku czciciele szatana pozostają z tą katastrofą, uda się zapewne wyjaśnić.

SZKOŁA MUZYCZNA IM. J. PADEREWSKIEGO

we Lwowie ul. MIŁKOWSKIEGO 11 (pierwsza na lewo ul. Kochanowskiego) tel. 50-01
ogłasza wpisy na rok szkolny 1930/31.

Przedmioty: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot, trąbka, waltornia, puzon, przedmioty teoretyczne, śpiew chórny, muzyka orkiestralna i komnatowa. Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi prof. N. Kwiecińska, kurs i koncertowy skrzypiec profesor Konserwatorium wiedeńskiego Dr. F. Lillenthal, śpiew solowy prof. H. Oleska.

Uwaga: Przy szkole istnieje jednoroczny i trzyletni kurs do egzaminu państwowego z muzyki i śpiewu na nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich. Według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci funkcjonariuszy państwowych, wojskowych i komunalnych otrzymują zwrot opłaty szkolnej. Uczniowie dojeżdżający z prowincji mają zniżkę kolejową, niezdolni mogą otrzymać zniżkę czesnego, uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole.

Kancelaria otwarta od godz. 11-tej do 7-mej wieczorem.

Dyr. J. Zwierżchowski.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Brzozowskiego uchwalono m. in. zakupić dla Komendy P. P. auto osobowe pod warunkiem, że w gmachu ratusza zostanie umieszczona stała ekspozycja P. P. — Udzielono Pawłowi i Annie Skublickim pozwolenia na budowę 1-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Bolesława Chrobrego; Funduszowi religijnemu parafii kościoła św. Elżbiety pozwolenia na urządzenie krypty przedpogrzebowej w podziemiu kościoła. — Wkońcu przyjęto szereg osób do Związku gminy i udzielono kilkanaście subwencji.

Tajemniczy strzał.

(K. D.) W Krotoszynie p. Lwów onegdaj w nocy padł strzał w stronę idących drogą Józefa Mydlowicza i Józefa Dobrzyckiego. Mydlowicz odniósł pięć ran w głowę od strutu, a Dobrzycki ranę w rękę. Jak z tego wynika, pocisk oddano ze strzelby myśliwskiej Sprawca nieznany.

Zabójstwo pod Gródkiem.

(K. D.) W Kiernicy p. Gródek Jagielloński wynikła onegdaj bójka pomiędzy Mikołajem Czulą a Michałem i Mikołajem Iwańczyszynami oraz ich ojcem Iwanem. Czula padł trupem, ugodzony nożem w serce. Michała i Mikołaja Iwańczyszynów aresztowano

Osobliwe testamenty.

Spotykamy się dziś bardzo często z dziwnymi wielce testamentami, pocieszyć się jednak należy, że dziwaczniejsze znacznie istniały w czasach dawnych. I tak, Edward I, król Anglii, który zmarł w r. 1330, polecił przed śmiercią synowi swemu, późniejszemu królowi Edwardowi II, gotować swe zwłoki w garnku tak długo, aż ciało oddzieli się od kości. Następnie polecił ciało pochować, kości zaś zachować jako talizman przeciw buntom szkoekim.

Jan Zyzka, wódz czeski, żądał, by po śmierci skórę jego wyprawiono na bęben. Twierdził, że dźwięk tego bębna wystraszy z pewnością wszystkich wrogów, tak jak obecność jego na polu walki straszyla ich za życia.

Hrabia Mirandole, który zmarł w r. 1825, kazał ciałem swym karmić karpia, którego hodował od lat dwudziestu.

Pewien bogaty plantator amerykański naznaczył swym generalnym spadkobiercą ulubionego wyżła, posługaczkę zaś, która przez szereg lat wiernie mu służyła, zamiast opiekunką psa i zarządzającą majątkiem.

W r. 1776 kapitalista angielski, który zrobił na giełdzie majątek w wysokości 60.000 funtów szterlingów, przekazał majątek ten kuzynowi, pod warunkiem jednak, że ten będzie codziennie przesiadywał na giełdzie od godz. 2-jej do 3-jej popołudniu.

Wywiad z marszałkiem Piłsudskim.

Ostra krytyka konstytucji polskiej.

Przekreślone nadzieje jakiegokolwiek współpracy Rządu z Sejmem.

Warszawa, (j. telef.). Wywiad, udzielony przez premiera, p. Marszałka Piłsudskiego, naczelnemu redaktorowi „Gazety Polskiej” Bogusławowi Miedzińskiemu, trzymano do ostatek w tajemnicy. Zdziśszej prasy warszawskiej poza „Gazetą Polską”, sanacyjnym „Ekspresem Porannym” i sjonistycznym „Naszym Przeglądem” żadne inne pisma nie podały treści wywiadu. Nie wyłączając nawet „Kurjera Porannego”. Wszystkie dzienniki podały tylko krótkie notatki informacyjne. Również nie zakomunikowano tego wywiadu dziennikarzom zagranicznym. Mimo to radio berlińskie podało treść wywiadu wczoraj około godziny 10-tej wieczorem.

Wywiad ten, zawierający najostrzejsze ze wszystkich do tej pory słowa pod adresem Sejmu, przekreśla jakakolwiek możliwość współpracy rządu z Sejmem. Stanowisko marsz. Piłsudskiego nie uległo zmianie. Z drugiej strony marsz. Piłsudski podał ostrej krytykę obecnej konstytucji, dowodzącą niechlujstwem jej brzmienia, oraz oświadczył, że dążyć będzie do jej zmiany. Jakiegokolwiek pozytywnych wskazówek wywiad ten nie zawiera.

Wywiad ten podajemy w nieznacznym skrócie:

„Poseł do Sejmu jest stworzony na to, aby głupio pytał i głupio mówił”.

— Jaki jest program p. Marszałka, jako szefa rządu na najbliższy okres czasu? — pyta p. Miedziński.

— Pan, jako poseł, postawił pytanie po poselsku, tj. tak, że odpowiedzieć na nie nie sposób, albowiem poseł do Sejmu jest stworzony na to, aby głupio pytał i głupio mówił. To też wie pan, ja osobiście

nie raz wątpię o jakiegokolwiek wartości t. zw. demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości tzw. parlamentarizmu, gdyż on prowadzi do musu oszukaństwa, do musu życia w świecie oszukańskim.

Postaram się jednak odpowiedzieć, chociażby w przybliżeniu: Każdy z szefów rządu, gdy idzie do pracy, idzie na troski i kłopoty. Musi jednak wybrać te troski i kłopoty, które nie są ważne dla danego czasu.

Zawsze szukam głównej troski spokojnie, odkładając na bok wszystkie inne.

Za taką zaś główną troską muszę uważać w Polsce zmianę tych prawnych zasad, które nazywamy Konstytucją. Nazwa jest głupia, dlatego że jest cudzoziemską i dlatego prawdopodobnie ludzienie chcą często rozumieć, jak wiele pracy zużyć trzeba, aby być w zgodzie z konstytucją i z zasadami prawnymi, gdy się stoi na czele rządu.

Jeżeli zaś konstytucja jest tak niechlujnie ułożona i napisana, wytworzyć ona musi chaos prawny tak daleki, że utrzymanie porządku w myślach prawnych staje się niekiedy niepodobieństwem.

Jako przykład tego niechlujstwa dam panu posłowi system układu konstytucji naszej, związany z pracą Sejmu. Mamy więc kilka sposobów wyrażania woli, czy zgody Sejmu, a wszystkie są nieokreślone, są chwytliwe.

Mamy więc w art. 3 bardzo pompatyczne słowa która brzmi: „Niemą ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony”. W samej zaś Konstytucji nie jest nigdy powiedziane, co to słowo „regulaminowo” ma oznaczać i wtedy każda

ustawa jest zachwiana jako śmieszna nieokreślonością, wątpliwością, czy jest „regulaminowo” ustalona, każda ustawa może być zaceplona, że nie jest ustawą.

— Pozwolę sobie zauważyć p. Marszałku, że jest uchwalony regulamin sejmowy.

— Słusznie proszę pana posła, ale regulamin nie jest konstytucją, bo jest, i w każdej chwili może być dowolnie zmieniony, bo jest zwyczajnym regulaminem obrad.

Zaś w art. 58, proszę pana posła, mamy wprowadzenie, już nie wiem, czy „regulaminowo” czy nie, pojęć nowych. Mamy więc odpowiedzialność parlamentarną rządu, gdzie wymagana jest zwyczajna większość, to znaczy 223 głosów, bo wtedy dopiero jest zwyczajna większość. Wszelka więc parlamentarna odpowiedzialność musi być dla rządu wyrażona zapomocą 223 głosów, niemniej panie posle.

Każdy rząd, który nie otrzyma przeciw sobie 223 głosów, może pozostać spokojnie bez żadnego uchybienia konstytucji.

W art. zaś 59 mowa już o konstytucyjnej odpowiedzialności, tak, że jakgdyby parlamentarna odpowiedzialność nie była konstytucyjna. Zaś dla konstytucyjnej odpowiedzialności trzeba głosów znacznie mniej niż dla parlamentarnej, gdyż wymagana jest obecność co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, czyli 223 i wtedy wystarcza trzy piąte oddanych głosów i nawet nie 222, ale oddanych głosów tylko. Konstytucyjna więc odpowiedzialność postawiona jest znacznie niżej niż odpowiedzialność „parlamentarna”.

...niechlujnym jest umysł panów posłów.

Jak pan widzi, panie posle, układ konstytucji jest tak chwiejnie i nieokreślenie napisany.

jest tak niechlujny, jak niechlujnym jest umysł panów posłów.

I wyjście z tego chaosu jest możliwe tylko przez zmianę konstytucji i napisanie jej w przyzwoity sposób.

Dodam do tego, że nikt niema prawa interpretować konstytucji. Interpretacja jest zakazana.

— Czy nie sądzi pan Marszałek, że zakaz interpretacji jest właściwie fikcją i że interpretują ją wszyscy, a przede wszystkim posłowie?

— Pewnie, proszę pana, że interpretują; bez interpretacji iść trudno przy posiadaniu tak niechlujnej konstytucji, która śmierdzi chlewem poselskim. Wie pan, nieraz słyszałem o najrozmaitszych sposobach umiowania konstytucji i szukania oparcia dla swoich twierdzeń, czy zadań, jakoby na naszej konstytucji. Ja to, proszę pana, nie nazywam konstytucją, ja to nazywam konstytutą, bo ona najbliższa jest prostytutce.

Ciemne indywidua w Sejmie.

Gdy w szanownym waszym sejmie autoritetami prawnymi są jakieś kauzperydy w rodzaju Liebermana, albo jakieś ciemne indywidua, w rodzaju napędzonych złodziei, to, proszę pana, możliwa jest i taka interpretacja, ale ona prawna nie jest i nikt tego przyjąć jako prawa nie jest w stanie.

Ten system nalamywania konstytucji do różnych potrzeb, czynić musi z konstytucji zwyczajną szopkę i tego dopuszczać nie wolno.

I naturalnie, ja zawsze przechodzę do porządku dziennego nad wszystkimi tego rodzaju pomysłami, nie prowadząc przy tem żadnych sporów prawnych.

— Pozwolę sobie zauważyć, panie Marszałku, że zrozumienie konieczności zmiany

konstytucji dojrzało w społeczeństwie. Nawet nie wszystkim posłom ten obecny kiepski bigos smakuje.

— Pan wprowadził znowu po poselsku dwa pojęcia: społeczeństwo i posłów, pozwoli pan jednak, że ja to rozdzielę. Społeczeństwo wyraża swego zajęcia się czemkolwiek niema i dlatego każdy do społeczeństwa mówi, co chce. Natomiast co do panów posłów, to panu powiem całkiem inne rzeczy.

„Poseł niema prawa rządzić”.

Proszę pana, w konstytucji jedno jest zupełnie wyraźne, że poseł niema prawa rządzić. Tymczasem pan poseł, to tylko właśnie chce robić. Jeżeli pan przysłuchiwał się kiedykolwiek uważnie, co jest trudniej, obradom panów posłów, to musiał pan spostrzec, że pan poseł chce być nadinżynierem, nadkonduktorem, nadlekarzem, nadprawnikiem, nadagronomem, nadrządem i szuka, że tak powiem, swojej chwały w bredzeniu, tak, że uszy wiedną.

Albowiem takiego uniwersalnego człowieka niema na całym świecie, tylko pan poseł chce udawać taki uniwersał, istniejący w nie-szczęsnej Polsce.

System przecie panów posłów, nad czem ja dziesiątki razy się zastanawiałem, polega na jakiejś chęci okazania, że on jest rozumniejszy od wszystkich, połączone to zaś jest z żądaniem, aby wszyscy stali na śmietniku i składali ukłony: „chapeaux bas”, kapelusze z głowy, chociaż pan poseł same głupstwa bredzi.

Czy pan wie, że ja przyglądałem się nie-szczęsnym panom ministrom oddawna i zawsze dostrzegałem śmieszne zjawisko, że każdy z ministrów przychodzących na nowo, chce myśleć, że jemu właśnie uda się przekonać kogokolwiek z panów posłów i zawsze kończyło się to abominacją tak głęboką, do jakiegokolwiek rozmowy z panami posłami, że hałem się wciąż, iż panowie ministrowie pojadą do rygi i żyć będą po każdej rozmowie z posłami.

A tych posłów aż 444. Toż proszę pana za-wartość żoładka nie wystarcza na takie obcowanie, a już chętki stać „chapeaux bas” na śmietniku niema.

Nikczemne zjawisko w Polsce.

Wszystkie próby dotąd czynione dawały w rezultacie kompletne fiasko. Pan poseł, to nikczemne zjawisko w Polsce, pozwala sobie bowiem na czynności tak upokarzające zarówno Sejm, jako instytucję, jak i samych siebie, jako posłów, że powtarzam, cała praca w sejmie śmierdzi i zaraża powietrze wszędzie.

Ja, proszę pana, nie jestem w stanie pozwolić wbrew konstytucji rządzić panom posłom i uważać ich za jakichś wybrańców do rządzenia. Zdaniem mojem, w każdym urzędzie, pana posła należy usuwać za drzwi, jeżeli zaś przy tem coś tam dołoża, to także nie szkodzi.

Bo proszę pana, pan poseł obstawia siebie jakimś śmiesznym pojęciem o nietykalności, wtedy, gdy konstytucja mówi tylko o nietykalności sądowej, a wszystko inne panie posle jest tykalne!

Ja panu opowiem jedną śmieszna bardzo anegdotkę:

Jeden taki niehonorowy pan w pewnym mieście został obity po buzi i zwrócił się do komendy miasta z żądaniem ochrony. Pan generał, do którego się udał, odpowiedział mu bardzo solidnie i spokojnie, że on nie jest

Dźwiękowy
Kino teatr
PALACE

POTĘŻNY DRAMAT DŹWIĘKOWY p. t.

„PO ZACHODZIE SŁONCA“

Artydzielo wielkiego reżysera Murnau'a twórcy „Wschodu słońca“ i „Czterech djabłów“. 35064 W głównych rolach CHARLES FARREL i MARY DUNCAN.

prochownią, aby musiał „karauli“ stawiać przy nim i dlatego karauli nie postawi.

Dlatego też i rząd karaulów żadnych nie postawi — bądź pan przekonany.

Posłowie już zatracili wszelką przyzwoitość...

— Proszę pana, jako ilustrację stanu rzeczy, powiem panu słów parę o przyzwoitości. Panowie posłowie już zatracili wszelką przyzwoitość, tak jakby chcieli powiedzieć, że posel do sejnu, choćby był kryminalista, łotrem, chociaż nie robi nic, tylko dokucza każdemu, to jednak wszyscy muszą stać przed nim na śmietniku i kłaniać mu się nisko. Ja, proszę pana, na taką sytuację nie mogę pozwolić, państwo bowiem wtedy idzie na anarchię i wpada w anarchistyczny chaos.

Jeżeli pan zechce spojrzeć, jak ta przyzwoitość wygląda w konstytucji, to pan znajdzie, że od Prezydenta wymagana jest przysięga, od każdego z ministrów wymagana jest przysięga, konstytucja obstawia pracę Prezydenta i pracę ministra tak zw. trybunałami stanu, które mają równie niechłujne urządzenie prawne, jak niechłujnie jest pisana konstytucja.

Natomiast pan posel nie przysięga, bo do żadnych obowiązków względem państwa się nie pociuwa. Panowie posłowie tylko „ślubują“, chyba dlatego, żeby nie być pociągniętym o krzywoprzysięstwo.

Proszę pana, ja, otwierałem wszystkie sejmy Białej i nigdy nie zapomnę swego obrzydzenia przy akeie „ślubowania“. Np. w ostatnim sejmie pamięta pan ten śliczny obrazek:

Naprzód idzie zwyczajna burda szynkowa. Pamiętam, siedziałem w ławach rządowych przyglądałem się tej burdzie szynkowej widziałem jak różne „lwi“ podnosili krzyki i hałas i nie mogłem, wyznam panu, wytrzymać ze śmiechu i wyczekiwałem, kiedy ten lew zaśmierdzi ze strachu. Tak się też stało.

„Taki pan z rozpiętymi spodniami...”

Samo „ślubowanie“ w jakiejś to formie się odbyło? Prześladuje mnie poprostu ten obraz. Taki pan z rozpiętymi spodniami, nie raz czy nawet przyzwoicie stać i odpowiedzieć swoje „ślubowanie“. Takie brudne „ślubowane portki“, od których państwo ma zależeć, to jest rzecz niemożliwa do zniesienia. Niechłujna praca, niepoństwo, wprowadzanie anarchii — temu raz koniec trzeba postawić.

Czy wie pan, nad czym ja się najczęściej zastanawiam? Nad dziwną aberacją myślową panów z „gaspacero świata“. Pan mi mówił o społeczeństwie. Ci panowie zaś mówią o sejmie. Czy ich jest dwa, czy ich jest trzy, czy ich jest dwanaście, każdy stanowi sejm, każdy mówi o swojej zgodzie, czy o swojej woli, jako o zgodzie sejmu. A gdzie jest ta zwyczajna większość? Bo „ślubowane portki“ nie rządną. Ich nawet zebrać trudno. A pieniądze za to biorą.

Świeżo np. powstało urządzenie „lewskiego centra“, albo „centrego lwa“. Także mądre urządzenie. Jakies uniwersaly rozsyłano wszędzie, i to wszystko w imieniu sejmu, kiedy sejm istnieje tylko wtedy, gdy jest posiedzenie, gdy jest 223 posłów, a nie jakieś bzdury.

...od takich łotrów ma państwo zależeć?

Toż proszę pana można zebrać łotrów, bo jest ich dużo w sejmie, jakieś setki, i mówić, że o sejm. I od takich łotrów ma państwo zależeć?

Druga rzecz, proszę pana, nad którą się nieraz zastanawiałem, to są motywy, dla których ta banda w tak anarchiczny sposób postępuje. Moje przekonanie, wyciągnięte z kilku lat stałej i ustawicznej myśli, jest jasne i nieodmienne: panom posłom trzeba pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. Niech rząd kradnie pieniądze z podatków zbierane, a daje im.

Największą moją troską jest odparcie ataków na pieniądze skarbowe.

I trzecia rzecz:

Wygódki partyjne, to znaczy, że z pieniędzy podatkowych mają być utrzymywane partje, mają być płatni agitatorzy, ich wypędki najrozmaitsze. To jest ich całe dążenie. Mają być subsydjowane ich towarzystwa, które panowie partyjniacy rozkradną, i to wszystko z pieniędzy, składanych z podatków. Wszystko musi być dla nich robione, każdy ma stać na śmietniku przy panach posłach, którzy dają tylko do zupełnej bezkarności.

Ten systemanarchji, wprowadzony przez różne centry i lwi, oraz ich etycznych współników, którym wstyd jest być centrami i lwami, jest największą hańbą nowoczesną.

Dlatego też na pytanie pana, co jest największą moją troską, twierdząc, że największą moją troską jest odparcie ataku na pieniądze skarbowe, na wydawanie ich na wygódki partyjne. „Partjów kawalek“ nie istnieje dla rządu.

Muszę panu powiedzieć, że zatracenie zupełnie przyzwoitości jest charakterystyką nowych czasów. I ja nieraz wzdychałem, żeby choć przyzwoiciej. Lecz pan posel chce być wolnym od praw, które kierują sądami, od praw honoru, od praw przyzwoitości i w ten sposób zwalnia ich od tych praw przyzwoitości.

Muszę wyrazić swoje głębokie zadowolenie, że jednak najliczniejszy klub wyłaczył się z tego chlewni, ogłosiwszy, że stawia się jego członkowie do każdego sądu, który ich zażąda, chociażby do odpowiedzialności prawnej, i nie chcą podlegać prawom, o honorze, robionym przez panów posłów.

Daje to nadzieję, daje możliwość myślenia, że „partjów kawalek“, żądający pieniędzy, pieniędzy, nie będzie panującym w Polsce.

NAJNOWSZE MODELE KAPELUSZY DAMSKICH

— POLECA SALON MÓD —

„MAISON RENÉE“ Lwów — PLAC
AKADEMICKI 3.

Malej Ententy i Polski. Czas przelotu z Warszawy był doskonały i wynosił od jednej godziny 12 minut do jednej godziny 30 minut. Około godziny 5 rano przeleciał jeszcze jeden samolot rumuński, który opóźnił start w Warszawie. Samolot, nie zatrzymując się, rzucił nad lotniskiem meldunki ciężarkowe. Ze Lwowa maszyny skierowały się w stronę Pragi. Rano nadeszła wiadomość, że w czasie przymusowego lądowania samolotu polskiego, pilotowanego przez kapitana Pannę pod Krasnobrodem, obserwator podporucznik Azarewicz poniósł śmierć.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW.

Warszawa (j. — telef.). W dniu wczorajszym w Warszawie usiłowali komuniści urządzić manifestację protestacyjną w związku z toczącym się obecnie w Sądzie Najwyższym procesem przeciwko trzem komunistom lwowskim, skazanym przez lwowski Sąd przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie. — Pierwszą tego rodzaju demonstrację usiłowali urządzić komuniści na pl. Krasickich, gdzie jednakże rozprószyła ich policja. Następnie próbowali manifestować również w innych miejscach, do czego jednak policja nie dopuściła. Skończyło się na tem, że grupka komunistów wybiła kilka szyb w warszawskim Sądzie odwoławczym. Policja aresztowała kilkanaście osób. Kilkanaście osób podczas ścisłu odniosło lżejsze obrażenia.

ARESztOWANIE SZPIEGA.

Wilno. (PAT.). W pobliżu Filipowa na pograniczu polsko-litewskim aresztowano niejakiego Wiktora Oehryszko, ubranego w mundur rotmistrza 13 p. ulanów wileńskich. Przytrzymany posiadał sfałszowane dokumenty, albowiem oficerem wcale nie jest. W mieszkaniu jego w Filipowie znaleziono również książeczkę oficerską dość udanie podrobioną. Obecność jego na pograniczu jest bardzo podejrzana i zachodzi przypuszczenie, iż uprawiał on szpiegostwo.

W LONDYNIE I AFRYCE ODCZUTO TRZESZENIE ZIEMI.

London. (Pat.). Wczoraj wieczorem w okregu Swasea odczuto wstrząśnienie podziemne, które nie wyrządziło jednak żadnych szkód.

Darressal. (Pat.). (Afryka wschodnia). Dziś rano odczuto tu wstrząśnienia ziemi. Wiele domów uległo nieznaczny uszkodzeniom. Ofiar w ludziach niema.

W STAN SPOCZYNKU.

Warszawa (PAT.). Prasa dzisiejsza podaje, że gen. dywizji Józef Rybak, inspektor armji, w najbliższym czasie przechodzi w stan spoczynku ze względów zdrowotnych.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU STUDENCKIEGO GO W BRUKSELI.

Bruksela (PAT.). Ogólne zgromadzenie Rady Międzynarodowej Federacji Studenckiej arrobowało sprawozdanie komisji kongresu. Rada ogłosiła kongres za zamknięty.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 27. sierpnia. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za do'ary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

**Popieraj wytwórczość
krajową.**

Lot Małej Ententy i Polski.

Start samolotów. -- Przymusowe lądowanie i śmierć obserwatora.

Warszawa. (PAT.). Dziś punktualnie o 1 po północy rozpoczął się start samolotów, biorących udział w locie Małej Ententy i Polski. Lotnisko było oświetlone reflektorami. Pierwsi wystartowali Rumuni, za nimi w odstępach trzuminutowych wylecieli Jugosłowianie i Polacy. Następnie startowały inne maszyny w grupach po cztery, w skład których wchodziły samoloty w następującej kolejności: rumuński, jugosłowiański, czesko-słowacki i polski. Dwaj lotnicy rumuńscy

wystartowali znacznie później, niż wynikało z programu z powodu defektu motorów. Dziś wieczorem lotnicy powinni przybyć do Białogrodu drogą na Lwów, Pragę i Zagrzeb. Dystans ten wynosi około 1800 klm. W Warszawie należy oczekiwać uczestników raidu jutro przed wieczorem.

LOT NAD LWOWEM.

Dzisiaj w nocy przeleciały nad Lwowem 23 samoloty, biorące udział w locie określonym



Podwójny program „UFY”.

„Żegnaj Mascotte” W gł. rolach najmiłsza para kochanków
LILIANA HARVEY i IGO SYM.
II. Dramat miłosny wg. Induskiej legendy NIRANJAN PALA 35073

„Ulubienica Maharadży”.

Protest Lwowa

przeciw zakusom niemieckim na nasze ziemie.

Powiatowa Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Lwowie, urządza w dniu 28 sierpnia 1930 r. o godzinie 17 na placu Marjackim pod pomnikiem Mickiewicza ogólnoobywatelski wiec protestacyjny przeciw akeji i wysuwaniom żądaniom niemieckim wogóle, a w szczególności w sprawie naszych granic zachodnich i przeciw ostatniej mowie Treviranusa.

Do wzięcia udziału w wiecu zaprasza Federacja wszystkie Polskie Organizacje społeczne, kulturalne i oświatowe we Lwowie bez względu na zapatrywania polityczne.

Obowiązkowo jawić się mają wszystkie

Organizacje Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego tak męskie, jak i żeńskie.

Po wiecu pochód, celem wręczenia w Województwie uchwalonej rezolucji.

Za Komitet:

Powiatowy Zarząd Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny we Lwowie w składzie Związek Oficerów Rezerwy Koło Lwowskie, Związek Legionistów Polskich, Oddz. Lwowski, Związek Obrońców Lwowa, Związek Legionistów Śląskich, Związek Wyszukanych Wojskowych, Związek Podoficerów Rezerwy Koło Lwowskie, Związek Inwalidów wojennych, Związek Legji Inwalidów Koło Lw.

Przemówienia ministra Treviranusa

na temat rewizji granic wschodnich i planu Younga.

Berlin (PAT). Z racji swego pobytu w Królewcu minister Treviranus wygłosił mowę, w której poruszył ponownie kwestję polityki zagranicznej, m. in. sprawę rewizji granic wschodnich. Nie ulega dziś już żadnej wątpliwości — oświadczył minister — że, cały naród niemiecki powinienby przyswoić sobie poglądy, którym wyraz dałem w czasie uroczystości plebiscytowych. Niech mi wolno będzie zaznaczyć, że nie wysuwałem żadnego wyraźnego żądania, lecz tylko stwierdziłem pewien fakt, a mianowicie, że granice wschodnie wykreślone zostały w sposób niepokojący oba narody: niemiecki i polski (?) i że wskutek tych granic pokój europejski może być narażony na niebezpieczeństwo. Wiem oczywiście, że żądanie rewizji zgłoszone może być tylko przez odpowiedzialny rząd i to u miarodajnego gremjum, a więc w Lidze Narodów.

W następnym przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem, miałem sposobność rozprawić się z szeregiem zarzutów i określić

pojęcie „duch frontowy”. Przez samo tylko zgłoszenie protestu nie można prowadzić polityki. Jeżeli nie uda nam się wywołać w świecie zrozumienia, że to, co my mówimy, wynika nie tylko z osobistego interesu, nie uzyskamy zmiany. — Zdaniem moim termin dla podjęcia tego rodzaju akeji może być oznaczony dopiero wówczas, kiedy naród nasz zdobędzie się na moc, stanowiącą gwarancję poparcia tego rodzaju roszczeń. W przeciwnym wypadku bowiem strata byłaby większa, niż korzyść. W naszej odezwie domagamy się rewizji planu Younga i rewizji granic wschodnich, wychodząc z założenia, iż należy mówić prawdę, zawsze tak, jak ją widzimy. Ale gdybym nawet był ministrem spraw zagranicznych, nie myślałbym o tem, aby Polsce dać okazję do wysunięcia obecnie już w Genewie tego problemu i unicestwienia go. W tej sprawie nie istnieje nawet najmniejsze przeciwieństwo między mną, a gabinetem.

Dwa zamachy samobójcze

w powiecie drohobyckim.

Jeden śmiertelny.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl.). Ostatnio zanotowano w powiecie drohobyckim dwa zamachy samobójcze, z których jeden był z wynikiem śmiertelnym. Druga ofiara walczy ze śmiercią.

Pierwszy wydarzył się w Kropiwniku nowym, obok Borysławia. Z przepływającej tamtędy rzeki Strój wylowiono zwłoki jakiegoś mężczyzny. Dochodzenia stwierdziły, że zwłoki należą do Bernarda Kagana, liczącego lat 48, zamieszkałego w Borysławiu, któ-

ry celem odebrania sobie życia, rzucił się do rzeki, ponosząc tam upragnioną śmierć.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

Drugi wypadek zdarzył się we wsi Młynki szkolnikowe. Zamieszkała tam Olga Wesota, licząca lat 24, wypila większą ilość silnie działającej trucizny. Stan jej okazał się bardzo groźny, tak, że musiano ją przewieźć do szpitala powszechnego w Drohobycz. Przy czyni desperackiego kroku nie ustalono.

Tragiczna śmierć złodzieja w Borysławiu

W czasie kradzieży, porażony prądem, padł trupem na miejscu.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl.) Tragicznie zakończyła się „karjera” złodziejska niebezpiecznego opryska borysławskiego Michała Zwarycza, liczącego lat 30.

Specjalnością jego było ścinanie ze słupów przewodów elektrycznych, które następnie sprzedawał jako miedź kupcom w Bory-

sławiu. Za te czyny i inne był kilkakrotnie karany dłuższymi więzieniami.

Ostatnio w chwili dokonywania podobnej kradzieży na wysokości kilkunastu metrów został porażony prądem elektrycznym o napięciu 3.000 volt, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. „Pracował”, jak zwykle, w gumo-

wych rękawiczkach, które jednak tym razem zawiodły.

Komisja sądowo-lekarska, po zbadaniu sprawy, poleciła zwłoki tragicznie zmarłego złodzieja odstawić do kostnicy cmentarnej w Borysławiu.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(KD) WÓZ I JEGO „DOBROCZYŃCA”. Na ul. Bilińskich przystąpił niski, o okragłej twarzy, złotym zębem, ubrany w granatowy garnitur pan dobrodziej do młodego chłopca i zapytał:

— Jak się nazywasz?
— Onufry Wóz, proszę łaski pana. — odparł pokornie chłopak.

— Ktoś ty taki?

— Pastuch ze Zakładu Bilińskich.

— Chodź do mnie na służbę.

— Nie mogę, panie łaskawo, bo mnie nie puszcza.

— Ja już z nimi pogadam i puszcza cię. Bądź spokojny i chodź ze mną.

I Onufry Wóz poszedł z owym łaskawym panem, który go zawiódł aż na ulicę Brajerowską, zdając się pod 7 numer. Tam pod bramą dobrodziej przystanął, przybrał pozę służbodawcy i zażądał od Onufrego kaucji. Onufry dał mu 80 zł. tj. wszystkie pieniądze, jakie miał przy sobie.

— Zaczekaj tu pod brama chwileczkę. — rzekł służbodawca. — pójdę tylko na podwórze zamówić siedzenie do auta i wrócę.

Czekał Onufry godzinę, dwie i nawet czter. Łaskawy pan nie wracał. Zniecierpliwiony sługa wpadł wreszcie na to, że padł ofiarą złodzieja i cała swa przogoda opowiedział policyj, gdzie nadniem, że ów pan zabrał mu również parę czarnych spodni wartości 25 zł.

Sceny ściągnięcia tych spodni niestety poszkodowany nie opisał i nie można ustalić, czy istotnie dobrodziej ściągnął je przez nawią i głupia głowę Onufrego Woza.

(K. D.) PO WYBICIU szyby w oknie mieszkania p. Krupy Bronisława (Zadwórzeńska 14) dostał się tam do wnętrza nieznany obywatel i wyniósł, unosząc ze sobą, srebrną pierścionkę, zegarek ze złotym łańcuszkiem, portmonetkę z kwotą 23 zł. mikroskop, złoty pierścionek z rubinem, obrączkę złotą, dwie kamizelki, papierosnicę skórzaną, pióro do napełniania i koszulę.

Identyczną wizytę miał p. Marcin Józef emer. chorąży. W. P. (Białohorska 98 a) i postradał garderobę, bieliznę męską i damską oraz gramofon z 20 płytami.

(K. D.) ZŁY MAŻ Karol Hutter (Krasin-skiego 27) bije dobrą swą żonę Marję, ba nawet grozi jej śmiercią. Tak twierdzi pani Marja w doniesieniu skierowanym do I. komisarjatu P. P.

Widzi przez deski.

Ciekawy wypadek właściwości przenikania wzrokiem drzewa zaszedł niedawno w Anglii. Młoda 24-letnia Angielka pani Ethel Lister dłuższy czas cierpiała na ból głowy.

Pewnego dnia raptownie choroba znikła i w tejże chwili stwierdziła p. Lister ku swemu przerażeniu, że widzi przedmioty, znajdujące się w drewnianej beczce. Myślała początkowo, że pada ofiarą jakiegoś złudzenia optycznego. Jednakże przekonała się niabawem, że dziwna właściwość wzroku trwa. Mogła widzieć poprzez 5 centymetrowe deski, czytać nawet gazetę zamkniętą w drewnianej szkatułce.

Okuliści badali niejednokrotnie jej oczy i nie znaleźli w nich nic anormalnego. Pewnego dnia dziwna właściwość wzroku młodej Angielki znikła równie nagle jak się pojawiła.

SPRAWY GOSPODARCZE.

NOWOCZESNE MATERJALY BUDOWLANE NA TARGACH WSCHODNICH.

Wśród licznych atrakcji tegorocznych Targów, interesującą grupę tworzą nowoczesne materiały budowlane. Wchodzi tu będą przede wszystkim te materiały, które mają w pewnych wypadkach zastąpić cegłę, przewyższając ją swą lekkością izolacyjną i możliwością przystosowania do nowoczesnych konstrukcji i wymogów architektury. I tak zobaczymy domek reklamowy wykonany z materiału „solomit”. Są to płyty ze słomy, prasowane pod wysokim ciśnieniem. Także domek ma budować się z gazobetonu tj. betonu porowatego. Duże stoisko urzędująca firma propagująca materiał „heraklit”, sporządzany z włókien drzewnych impregnowanych magnezją. Z poprzednich Targów stoi domek urządzony z cementu, mieszaniny zaprawy cementowej z trocinami. Zakłady przemysłowe z Zarzecza stawiają gotowy dom o szkieletcie drewnianym specjalnego patentu. Jak widzimy przegląd nowych materiałów będzie bardzo urozmaicony, tem wię-

cej, że szereg wystawców wystąpi jeszcze z innymi materiałami służącymi do izolacji, uszczelnienia betonu, wypraw fasadowych, krycia dachów itp.

PIWOWARSTWO WARSZAWSKIE NA TARGACH WSCHODNICH.

Do współzawodnictwa w akcji propagandowej w związku z ogólnopolskim zjazdem piwowarów podjętej celem podniesienia konsumpcji piwa przez małopolskie browary z okazji jubileuszowych Targów Wschodnich we Lwowie, staje także z doborowymi wyrobami piwowarstwa swego Warszawa, która reprezentowana będzie przez jeden z największych w tym dziale produkcji spożywczej krajowych zakładów przemysłowych S. A. Haberbusch i Schiele. Warszawski przemysł browarniczy należy zresztą do tych chlubyńskich wyjątków wśród przedsiębiorstw stołecznych, które należyce oceniając walory handlowe lwowskiej placówki, uczestniczą od kilku lat w każdej z kolej kampanii i umiemia z korzyścią dla siebie odpowiednio je wyzyskać.

Międzynarod. Trybunał Sprawiedliwości odrzucił petycję Gdańska.

Warszawa (j. — telef.). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze na ostatnim posiedzeniu w sprawie petycji wolnego miasta Gdańska o dopuszczenie do międzynarodowego biura pracy 6-ma głosami przeciwko czterem przyznał słusność tezie polskiej,

odrzucając petycję Gdańska. Przeciwno tej petycji wypowiedzieli się również prezes Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości Anfilottii, wiceprezes tej instytucji dr. Hupfer.

Straszne samobójstwo.

Wnętrznosciami owinęła sobie szyję.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj wieczorem w Łazienkach warszawskich popełnione zostało samobójstwo, świadczące o niesamowitej sile woli lub też szaleństwie denatki. — W godzinach porannych przyszła do Łazienek 48-letnia Maria Sławczyńska i zajęła kabinę z wanną. Po 10 minutach usłyszała służba

Wyważono drzwi, a po wtargnięciu do środka przedstawił się oczom obecnych straszliwy widok.

Sławczyńska poprzecinała sobie nożem rękę, szyję i brzuch, a wychodzącymi na wierzch wnętrznosciami owinęła sobie szyję.

Denatka wśród strasznych cierpień zmarła wkrótce.

straszliwe jęki, wychodzące z tej kabiny.

Wielki pożar lasów liebigowskich.

Stanisławów. (telef.). Wczoraj przedpołudniem w lasach liebigowskich pomiędzy Jablonką a Bobrówką wybuchł pożar, który objął wielką przestrzeń leśną. Mimo niezwłocznej akcji ratunkowej ogień trwa dalej i po-

sną się w kierunku powiatu kaluskiego.

Do akcji ratunkowej wciągnięto policję z całego powiatu i miejscowa ludność.

Przyczyny pożaru nie ustalono.

Chciała dostać się do męża.

Śmiertelna przeprawa przez skały i lodowce.

Partja turystów alpejskich, znajdując się niedawno na wycieczce w Szwajcarii, za-uważała na lodowcu, w przełęczy Zwillings Pass, położonej na wysokości ponad 4 tysiące metrów, pomiędzy szczytami włoskimi, Castorem i Polluxem, czterech podróżnych, którzy, widocznie zupełnie wyczerpani, posuwali się po lodowcu chwiejnym krokiem, grożącym im w każdej chwili runięciem w przepaść.

Trzech z tych podróżnych było ubranych w alpejskie stroje, a czwarty wydawał się księdzem katolickim. Podeszedszy jednak bliżej turyści spostrzegli, że ten czwarty był kobietą, ubraną w czarną suknię i tulącą dziecko do piersi.

Przejście w tem miejscu było tak trudne, że przewodnik turystów musiał wyrabiać, w celu uratowania podróżnych, schody w lodzie, zwłaszcza że kobieta ubrana była w zwykłe

pantofelki miejskie, nienadające się do wycieczek górskich, które nadto poszły w strzępy podczas uciążliwego marszu po skałach.

Wyczerpanie spółkanych było tak wielkie, że nie można im było pozwolić na dalszą niebezpieczną drogę. Na szczęście jednak, jeden z turystów wpadł na dobry pomysł powiązania razem linek bezpieczeństwa i spuszczenie kobiety z dzieckiem o 70 metrów niżej, na miejsce łatwiejsze do przebycia.

Udało się to w zupełności, a tą samą drogą spuszczone także innych jej towarzyszy. Doszedłszy do Zehmatu, kobieta, na bezpiecznym już miejscu opowiedziała swoją historję.

Mianowicie mąż jej pracuje we Francji, a ona pozostała we Włoszech z dzieckiem, bez środków do życia. Chciała udać się do męża, który ją do siebie wzywał, ale przepisy państwowe zabraniają surowo takiej emi-

WPISY do Doksztalającej szkoły handlowej Kongr. Kupieckiej

na rok szkolny 1930/31, do klasy I., II., i III., odbywać się będą w lokalu szkolnym, ulica Bou-larda 5, parter, w dniach 28, 29 i 30 sierpnia br. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach w lokalu Kongregacji i na drzwiach kancelarii szkolnej (ul. Bou-larda 5). — **Formalna nauka rozpocznie się dnia 3 września br.** 35066

gracji, a nawet milicja i wojsko ścigają bezlitośnie przemykających się przez granicę szwajcarską.

W ostatnich czasach ogromny przemysł przemycania ludzi przez Theodule Pass rozwinął się po stronie włoskiej i szwajcarskiej, ale władze włoskie wpadły świeżo na ślad tego przemytnictwa, obsadziły przesmyk tak, że kobieta owa nie chciała się narazić na schwytanie i na więzienie i dlatego zaryzykowała życie swoje i dziecka, próbując przemknąć się po nieprzebytym prawie lodowcu.

NARODOWE ZAWODY STRZELECKIE WE LWOWIE.

Lwów. (PAT.). Dnia 30 sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się na lwowskiej strzelnicy w Kleparowie uroczystość otwarcia Piątych Narodowych Zawodów Strzeleckich, które nabierają specjalnej wagi z tego względu, że są przygotowaniem do zawodów międzynarodowych. Uroczystość otwarcia transmitowana będzie przez stację lwowską, a za pośrednictwem jej również i przez inne rozgłośnie polskie. Mikrofony sprawozdawcze zainstalowane na strzelnicy pozwolą radiosłuchaczom wziąć udział w tej uroczystości oraz usłyszeć huk pierwszych strzałów, oddanych do tarczy przez przedstawicieli i zaproszonych gości.

Lwów. (PAT.). Puchar wędrowny Targów Wschodnich, nagroda za strzelanie do tarczyczek, która była po raz pierwszy rozegrana w ubiegłym roku we Lwowie w czasie zawodów strzeleckich organizowanych przez zakłady amunicyjne „Pocisk” obecnie rozegrana zostanie w ramach zawodów narodowych strzeleckich we Lwowie.

Podziękowanie.

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie Syna śp. WŁODZIMIERZA; Dyrekcji Książnicy „Atlas”, Pp. Kolegom, i Orkiestrze, składają serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać”.

35022

PELISZKOWIE.

Śmierć Lon Chaneya.

Warszawa (j. — telef.). Prasa wczorajsza pomieszcza wiadomości o śmierci wybitnego aktora filmowego Lon Chaneya, który zmarł w Nowym Jorku po dłuższej chorobie. Zmarły liczył 50 lat. Specjalnością jego były role charakterystyczne. W kreowaniu tych postaci nie miał równego sobie aktora. Z filmów jego wymienić należy „Człowieka bez nóg”, „Upadek szatana”, „Upiora w Operze”, „Czarnego Ptaka”, „Londyn w nocy”, „Śmieć się pajać”, „W państwie zielonego smoka”, „Na zachód od Sansibaru”, „Niesamowitą trójkę” i „Lokomotywę Nr. 2329”.

Ostatnim jego filmem była wersja dźwiękowa „Niesamowitej trójki”, gdzie występował w roli brzochołowcy. Śmierć tego znakomitszego aktora filmowego wywarła silne wrażenie.

Z PRASY. Jak nam donoszą, wydawanie „Dziennika Lwowskiego” uległo chwilowej przerwie, z powodu zmian wydawniczych i trudności drukarnianych.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 28. sierpnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi.
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 28 SIERPNIA. ma silnie rozwinięte poczucie wielkości duchowej, a jego instynkty są szlachetne.

Jest to człowiek prawy, dojrzały wewnętrznie. Jego przyzwyczajenia są zrównoważone i unormowane, a instynkty szlachetne.

Wszelkie obowiązki życiowe spełnia nie-nagannie — a jego honor jest niepokalany.

Ma on silnie rozwinięte poczucie wielkości duchowej i wzniosłe dążenia. Myśli jego są natchnione i nduchowione; świadomym jest swej potęgi duchowej i wyższości nad innymi ludźmi.

Wierny i poświęcający się przyjaciel — doskonale potrafi argumentować i dowodzić; jako oponent jest niezwalczony.

Sam będzie źródłem swej kariery, a powodzenie swe w życiu będzie zawdzięczać własnym zdolnościom wykonawczym zarówno jak i niezwykle rozwiniętemu intelektowi. Może również osiągnąć powodzenie w zakresie literatury i sztuki.

Życie jego przeważnie upływa równo i spokojnie, a uznanie ogólne, jakim się cieszyć będzie — jest zasłużone w całej pełni.

Dzięki swym świetnym zdolnościom analitycznym może osiągnąć powodzenie jako krytyk muzyczny lub literacki.

Wady. Nie lubi wysilać się zbyt nad ciężką pracą. Nieraz jest oziębły — za mało uczuciowy, wykazuje też zbyt mało ambicji oraz instynkty wojownicze.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Jest ono prawdziwym „dzieckiem natury”. Zainteresowania jego są bardzo wszechstronne; uwielbia piękno przyrody, ma silne sympatie i antypatie i odznacza się darem bystrych obserwacji.

Łatwo wszystko pojmuję — nieraz wykazuje przedwczesną dojrzałość i już w okresie dzieciństwa okazuje talent do interesów

Wychowawcy takiego dziecka powinni starać się o to, aby nie kierowało ono swą uwagą na rzeczy ujemne, jak wady towarzyszy lub przywary otoczenia, gdyż inaczej może się w niem rozwinąć zamiłowanie do krytykowania i potępienia innych — co potem może mu zatruć całe życie.

DNIA 28 SIERPNIA URODZILI SIĘ:

Johann Wolfgang von Goethe — wielki geniusz ludzkości, Maurice Maeterlinck — znany pisarz belgijski i Sir Edward Bourn Jones — wybitny malarz angielski.

Jan Starża Dzierżbicki.

Pierwszy wynalazca telewizji.



(xy) Pierwszym wynalazcą telewizji jest właściwie Paweł Nipkow (nasza rycina), urzędnik sygnalizacji kolejowej, który w roku 1864, a więc przed 50 laty, zgłosił do patentu tarczę rozdzielczą obrazów. Tarcza ta tworzy obecnie podstawę telewizji.

wińska. Strzeleckim i Kierczyńskim w rolach czołowych.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek 28 br. o g. 19-ej. Na porządku dziennym jawnego posiedzenia znajduje się 12 spraw, zaś tajnego 5.

ZASZCZYTNE OBŻNAUCZENIE. P. minister Przemysłu i Handlu przesłał — jak się dowiadujemy — znanemu grzyboznawcy i propagatorowi masowej hodowli pieczarek w Polsce prof. F. Teodorowiczowi w Poznaniu list pochwalny za „całokształt działalności w zakresie szerzenia wiedzy ogrodniczej”.

Równocześnie dowiadujemy się, że Niemieckie Tow. Grzyboznawcze w Darmstadtzie (Deutsche Gesellsch. für Pilzkunde“ Darmstadt) zamianowało świeżo prof. Teodorowicza przedstawicielem swoim dla Polski w zakresie badań i ocen grzyboznawczych.

Wiadomość tę podaje lipcowy numer pisma „Zeitschrift für Pilzkunde“, wychodzącego w Darmstadtzie (Frankfurter-Str. 57), będącego organem naukowym wspomnianego towarzystwa, jak też zarazem jedynym w świecie pismem wyłącznie dla celów grzyboznawstwa naukowego i praktycznego. Zaczynany numer tego pisma podaje również fotografie z Kursów Hodowli Pieczarek prof. Teodorowicza w Poznaniu i tegoż artykułu o pieczarkarstwie polskim jako „instruktywne Arbeit für deutsche Champignonzüchter”. Pismo to zatem jest zarazem jedynym organem dla światowego pieczarkarstwa.

KONGREGACJA KUPIECKA we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości swych członków, że w czasie tegorocznych Targów Wschodnich odbędzie się III-ci konkurs wystaw sklepowych. Firmy zamierzające uczestniczyć w tym konkursie, zechcą zgłosić się ustnie, telefonicznie, lub pisemnie w biurze komitetu: gmach Izby przemysłowo-handlowej, pokój nr. 6 do dnia 30 bm.

WPISY učenje do Doksztalcającej Szkoły Zawodowej żuńsk. im. Św. Anny we Lwowie, ul. Św. Anny 2, odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 bm od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

NOWY HOTEL DLA EMIGRANTÓW. Żydowskie towarzystwo opieki nad emigrantami „Jeas“ buduje hotel dla emigrantów w Warszawie przy ul. Młynowej nr. 18. Hotel mieścić się będzie w dawnym trzypiętrowym budynku fabrycznym który po gruntownej przebudowie stanowić będzie schronienie dla emigrantów, przybywających do Warszawy, celem załatwienia formalności paszportowych. Budynek jest już na ukończeniu i oddany zostanie do użytku w najbliższym czasie.

Kronika bieżąca.

28

SIERPNI

CZWARTEK

rz. kat.: Augustyna;
gr. kat.: 15 Uspen. Boh.

Temperatura w dniu 27. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 14°C.

TEATR MAŁY.

Sroda, g. 8:00: Czarujący emeryt.
Czwartek, g. 8:00: Czarujący emeryt.
Piątek, g. 8:00: Czarujący emeryt.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Pokusy Broadway'u.
CASINO: Żegnaj Mascotte, oraz Ulubienica maharadzy.
FATAMORGANA: Tajemnica przystanku tramwajowego.
GRAŻYNA: Jego chłopiec, oraz Zakochany nieboszczyk.
KOPERNIK: Nibelungi.
MARYSIENKA: Nibelungi.
OAZA: Czarny pirat.
PAN: Trzynasty przysięgły.
PASAZ: Pat i Patachon, oraz Tragedja krzywdy ludzkiej.
SPLENDIT: Dzik człowiek.
STYLOWY: Robinson w dżungli (2 serje)
UCIECHA: W otwarte karty, oraz Riff i Raff jako lotnicy.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Trubadurzy New Yorku.
PALACE: Po zachodzie słońca.

WPISY NA KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Towarzystwa Szkół Przemysłowo-Technicznych przy Państwowej Szkole Technicznej odbywają się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 15-tej do 18-tej w budynku kierownictwa warsztatów T. S. P. Snopkowska 47. 34977

WSZYSTKIE TRZY TEATRY miejskie

otworzą swe podwoje już w nadchodzącym tygodniu, oficjalnie jednak otwarcie sezonu pod nową dyrekcją nastąpi w teatrze Wielkim we wtorek dn. 2 września. Uroczysty ten wieczór wypełni, jak wiadomo, „Halka” w pierwszorzędnej obsadzie ze znakomitym tenorem Opery warszawskiej p. Stanisławem Gruszczyńskim w partii Jontka. Dzieło Moniuszki otrzyma tym razem całkowicie nową inscenizację w opracowaniu i wykonaniu p. St. Jarockiego. Nazajutrz po wieczorne inauguracyjnym usłyszymy ze sceny teatru Wielkiego „Tosca” Pucciniego z p. Laura Kochańską w partii tytułowej. Partnerami jej będą artyści światowej sławy, pp. Kaz. Czarnecki i dyr. Zygm. Zaleski, przy pulpicie zaś zasiadzie p. Egizzio Massini. — Teatr Rozmaitości (przy ul. Rutowskiego) wystąpi z inscenizacją wspaniałej powieści Józefa Conrada Korzeniowskiego „Żwyciestwo”, ujęta przez Leona Schillera w 22-eh scenach. — Teatr Mały przygotowuje się również godnie do rozpoczęcia nowej swej kampanji. Uurzymy tu najpierw doskonałą komedję Carpenter'a „Papa kawaler”, która daje duże pole do popisu zarówno dla wykonawców, jak i dla reżysera. Efektowne dekoracje dla tej nowości przygotowuje p. St. Jarocki.

TEATR MAŁY gra dziś po cennach znizowanych areywesolą krótkochwilę „Czarujący emeryt” w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z pp. Z. Barwińska, Borowska, Sta-

PORADNIK ZDROWIA.

Zbawienne działanie czosnku.

Cebulki czosnku znajdują szerokie zastosowanie. Czosnek zawiera olejek lotny, bardzo ostry, wywołujący łzawienie.

Czosnek jest antyseptykiem i już w odległej przeszłości był stosowany jako środek dezynfekujący zanieczyszczone rany postrzałowe. Jako środek wewnętrzny, w małych dawkach stosowany bywa dla poprawienia apetytu, jako wiatropędny i moczopędny.

W Anglii czosnek używany jest powszechnie w niezbyt ostre i chroniczne choroby, w gruźlicę płuc jako wyksztusny. Z dobrym też skutkiem używany jest w Anglii do 20–30 kropli w zgorzeli płyc.

W ostatnich czasach zaczęto stosować czosnek w chorobach dróg pokarmowych i w sklerozie naczyń krwionośnych.

Pomyślne wyniki leczenia czerwouki czosnkiem zachęciły lekarza niemieckiego Erbraucha do użytkowania w leczeniu niezbyt ciężkiego grubego czosnku wraz z węglem. Stosowanie czosnku ma tu na celu powstrzymanie w jelitach procesów fermentacji i gnicia. Z własności tej czosnku, jak wiadomo, korzystamy w gospodarstwie domowym. Różnorodne sposoby selenia i konserwacji, solenie ogórków, przyrządzanie wedlin wymaga dodania nieznacznej ilości czosnku dla zapobieżenia psuciu się tych pokarmów.

Te same zasady, a więc działanie czosnku

bakterjobjęcze i przeciwnie, skłoniły do zastosowania czosnku w leczeniu sklerozy naczyń krwionośnych.

W ostatnich czasach powstawanie tej choroby wiązało zarówno z upośledzeniem czynności pewnych gruczołów sekrecji wewnętrznej, jak i z samozatruciem kiszczkowem. Zresztą, niezależnie od wskazanych przyczyn, w każdym przypadku sklerozy bywają zaburzenia dróg pokarmowych. Stosując czosnek mamy przede wszystkim na celu zmniejszenie zgnębnego działania samozatrucia jelit. Już dzisiaj nie ulega wątpliwości, że czosnek zmniejsza ciśnienie krwi, zwykle u sklerotyków nadmiernie podniesione.

Przy sklerozie naczyń używa się czosnek w formie nalewki alkoholowej, przyrządzonej w następujący sposób: 40 gramów świeżego czosnku przeciera się przez tarkę i wycisną się do 100 gramów 96-stopniowego wyśkoku. Przygotowana w ten sposób nalewka spirytusowa początkowo jest płynem mętnym, który po 5–6 dniach staje się klarownym. W takiej formie używa się tej nalewki po 15 do 25 kropli 2–3 razy dziennie po jedzeniu w 2–3 łyżkach wody ciepłej.

Nie w każdym jednak wypadku sklerozy naczyń krwionośnych czosnek jest skuteczny. Np. w sklerozie połączonej z chorobą nerek, stosowanie czosnku nie jest wskazane. Dlatego też leczenie sklerozy powinno być prowadzone tylko przez lekarza. **Dr. K. Sz.**

DYREKCJA POCZT I TEL. we Lwowie komunikuje: W agencji pocztowej Pohore pow. Rudki, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennej.

W INTERNACIE IM. PIRAMOWICZA (ul. 29 Listopada 6) znajduje pomieszczenie kilku uczniów seminarjów i szkół średnich ogólnokształcących. Opłata miesięczna 80 zł., wpisowe jednorazowo 30 zł. Zgłoszenia codziennie od 4–5 popołudniu.

POWRÓT DZIECI Z KOLONJI RYMANOWSKIEJ nastąpi w sobotę dnia 30 b. m. pociągami przez Chyrów — Sambor, który przychodzi do Lwowa na dworzec główny o godzinie 19.12.

Rodzice względnie opiekunowie winni się w tym czasie zgłosić po odbiór dzieci.

INSTYTUT. Na specjalny pomysł tuczenia kur wpadła pewna pani z ul. Hofmana 14. II. p., która dosłownie w klateczce na kanarki trzyma dwoje starszych kurcząt, narażając je przez to na prawdziwą mękę Biedactwa to musza pozostawać wciąż w jednej pozycji, nie mogą się wyprostować nawet w swym więzieniu. Możeby tak ktoś z Tow. Ochrony zwierząt zechciał wglądać w tę sprawę i ponężyć ową panią o przepisach chroniących także i drób przed podobnym barbarzyństwem, zastanawiającem u osoby zalecającej się do inteligencji.

(KD) POWROTU DO ARESZTU: Lenart Jan z Różyką Sabina za kradzież trzech rozpylaczy na szkodę kupca Klara Salomona (pl. Akademicki 2); Kuchar Mikołaj, parobczak z Zaskowa, który na gościńcu jańskim sięgnął z furi bańkę nafty o pojemności 16 kg.; Rudnicki Józef, murarz ze zniesienia (ul. Długa 17), poszukiwany za kradzież; Hawryluk Dora, Harasymowicz Dora, „koleżanki” za kolizję z przepisami sanitarnymi; Gerlach Katarzyna za awanturkę i opilstwo; Zeisner Zofia i Żółtańska Maria, które w celach zarobkowych waleśły się pod koszarami 40 pp. Ozuk Janina i Kopacz Julia i Robacińska Maria, za unikanie lekarskich oględzin; Mendyk i Dąbrowska, obie Zofie, które szukały szczęścia w westybulu głównego dworca.

(KD) O WYBICIE czterech szyb i wywołanie awantury w swym mieszkaniu obwinia przed policją p. Wierzbicka Maria (Śniopkowska 67) pana Dobrzyńskiego Józefa.

(KD) POD NIEOBECNOŚĆ p. Dawida Tągenwisha (Jachowicza 17) bawił w jego mieszkaniu złodziej (nieznany dotąd) i wyniósłszy ubranie i siedm par bielizny męskiej, nawet drzwi za sobą zamknąć nie raczył.

Wystrzegać się pokątnych agentów emigracyjnych.

Syndykat emigracyjny stwierdził ostatnio wiele wypadków wyzysku emigrantów, przez pokątnych agentów, ofiarujących swe pośrednictwo przy wyrabianiu potrzebnych do wyjazdu dokumentów. Między innymi w Korei emigranci-rusini oszukani zostali przez pokątnych agentów na znaczną sumę kwotę 1800 rubli w złocie; sumę tę syndykat emigracyjny zdołał odebrać od oszustów i zwrócił jej emigrantom.

Emigranci we własnym interesie nie powinni korzystać z usług podejrzanych agentów, lecz po wszelkie informacje zgłaszać się do biur syndykatu emigracyjnego, znajdujących się na terenie województw poleskiego, wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Miljony w gniazdku.

Londyński dziennik „Morning Post” otrzymuje z Johannesburga, w południowej Afryce, telegram o szczególnie szczęściu pewnego robotnika, który pracował na polach diamentowych w Malkalandzie.

Robotnik poszukiwacz diamentów, który pracuje na rachunek wielkich towarzystw akcyjnych, posiadających koncesję do poszukiwania drogich kamieni, jest często żmudna i jeszcze częściej bezowocna. Trzeba przeszukiwać wykopane wielkie ilości ziemi i rozbić nieraz bardzo wielkie i ciężkie głazy.

Ów robotnik zajęty był właśnie tą ostatnią czynnością, a rozbiwszy młotem wielki kamień ujrzał pod nim coś w rodzaju gniazda, uwitego przez bajecznego ptaka, w którym jednakże zamiast jajek znajdował się skarb diamentów tak obfity, że robotnik nie mógł ich pomieścić w obu dłoniach.

Pomiędzy temi diamentami znajdowały się, ważące przeszło 100 karatów, a cała wartość

skarbu przenosić ma półtora miliona złotych polskich.

Znaleziony skarb przypada naturalnie towarzystwu, które miało koncesję na tem polu, ale robotnik otrzyma odpowiedni procent, który go zrobi zamożnym człowiekiem na całe życie.

Program radjokoncerow.

ŚRODA, 27 SIERPNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 1.55 Radjokronika; 18.00 Koncert orkiestry P. R.: 1) Suppe: Uwertura „Wesoly chłopiec”; 2) Jan Strauss: Wale „Opowiadanie lasku wiedeńskiego”; 3) Bertkiewicz: Gawot; 4) Trio Rapackich; 5) Jan Strauss: Uwertura do operetki „Noc w Wenecji”; 6) Dworzak: Tance słowiańskie; 7) Debilbes: Balet indyjski; 8) Blen: Marsz „Wiktoria”; 19.09 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.30 Felj. pt. „Szary piechur, czy malowane dziecię”; 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości; 20.00 Prasowy dziennik radiowy; 20.15 Koncert wieczorny poświęcony twórczości Niewiadomskiego: 1) Utwory chóralne, 2) a) Romance op. 16, Nr. 1, b) Barcarolla op. 12 Nr. 2, — 3) Pięć pieśni z cyklu „Jaskowa dola”; 4) Utwory chóralne, 5) Pięć pieśni z cyklu „Z wiosennych technień”; 6) a) Mazurek, b) Krakowiak; 7) a) Tam na bloniu b) Kaczor, c) Koraliki, d) Iudelo i Mendele; 8) Utwory chóralne; 9) a) Bon ton, b) Czegoś oczka zaplakała, c) Przejorna Franuś; 6) maki. W czasie przerwy koncertu kwadrans literacki; 22.00 Odczyt pt.: „Międzynarodowe porozumienie rolnicze z inicjatywy Polski”; 23.00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 28 SIERPNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Pogadanka dla Pań; 18.00 Koncert popołudniowy: 1) R. Schuman: Sonata a-moll na skrzypce i fortepian; a) Allegro, b) Larghetto, c) Vivace; 2) Francoeur-Kreisler: Siciliano et Rigaudon; 3) R. Wagner: Kartka z albumu (Albumblatt); 4) A. Bazzini: Les rondes de lutins — Pieśni fińskie; 1) I. Hannikainen: Pręśba; 2) J. Sibelius: Małeńki Lasse; 3) J. Kilpinen: Zmierzch; 4) O. Merikanto: Pochwała życia; 5) E. Melartin: Kolysanka Marji Panny; 6) S. Palmgren: Jesień; 7) O. Merikanto: Teraz i potem; 8) L. J. G. Strahle: Złoty włos; 19.00 Koncert z płytgramof.; 19.05 „Gawęda podhalańska”; 19.20 Rozmaitości i komunikat Ligi S. G.; — 19.45 Giełda rolnicza; 20.00 Prasowy dziennik radiowy; 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 22.00 Felj. pt. „Blaski i cienie Wschodzącego słońca”; 22.15 Komunikaty; 23.00 Muzyka tan. z „Gastronomji” w Warszawie.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Akcja ratownicza radja podczas trzęsienia ziemi we Włoszech. Straszna katastrofa, która nawiedziła południową część Italji odciała od świata cały szereg miejscowości, powodując doszczętne zniszczenie urzędów pocztowo-telegraficznych.

Narazie próbowano uruchomić stałą krótkofalową stację, za pomocą której spodziewano się nawiązać kontakt z Neapolem, lecz wkrótce przekonano się, że Neapol z nieznanych przyczyn, zawodzi. Wówczas z rozkazu Mussoliniego wypuszczono nad zniszczone dzielnice samoloty wojskowe, z których każdy był zaopatrzony w stację nadawczo-odbiorczą. Unosząc się nad zwalami rumowisk zmobilizowane radjostacje zaczęły nadawać zarówno własne, jak też przekazane ze zburzonych miast, komunikaty, w celu uzyskania pomocy z Neapolu i Rzymu, oraz skierowania tej pomocy na właściwe tory.

W ten sposób ruchome stacje radiowe oddały sprawie ratownictwa uszkodzonej ludności nieocenione usługi.

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8756 „WIEKU NOWEGO”

Od czego zależy treść naszych marzeń sennych?

Od tysięcy lat widziano w snach ludzkich przejaw jakichś sił nadprzyrodzonych. Wierzą, że to bogowie zsyłali sny, nieraz wróżące przyszłość czasem jako nagrodę, czasem jako karę lub jako przestrożę. Ludzie przesądni gotowi są dzisiaj jeszcze przepowiadać przyszłość na podstawie snów. Jednak trzej ludzie nauki zdają sobie dzisiaj już sprawę z tego, że sen jest tak samo zjawiskiem przyrodzonym, jak trawienie lub oddychanie. Jako takie zaś musi podlegać żelaznej prawidłości rządzącej światem. Każde zjawisko przyrodzone przebiega tak właśnie jak przebiega, ponieważ takie a takie złożyły się na to przyczyny. Wykryć od jakich przyczyn zjawiska są zależne i jak się one pod wpływem tych przyczyn kształtują, jest jednym z zadań nauki. Zwrócono się też w ostatnich czasach do zbadania mechanizmu kształtującego treść naszych marzeń sennych, do wykrycia od czego zależy to, co się nam śni.

Już dorywcza obserwacja wskazywała na to, że treść naszych snów zależy od bodźców zewnętrznych działających na nasze ciało. Np. gdy w szyby okien pokoju sypialnego rzucono drobne kamyczki, wówczas osobie śpiącej w tym pokoju śniła się bitwa i strzelanina. Innego snów człowieka skropiono w czasie snu wodą; po obudzeniu się opowiedział on, że śniło mu się, że znalazł się w szeregach polu w czasie ulewy. Innemu znoszącemu podłogę w czasie snu pod nos pachnący kwiat; treść snu — jak oczekiwano — zawiadla śpiącego do wspaniałego ogrodu kwiatowego.

Te dorywcze spostrzeżenia uzupełniono systematycznymi badaniami. Podjął się ich norweski psycholog Mourleg Vold. Zwrócił on uwagę na to, że szczególnie ważnym dla treści naszych snów jest położenie, jakie zajmują członki naszego ciała. O tym położeniu dowiadujemy się na jawie za pośrednictwem t. zw. zmysłu stawowo-mięśniowego, mającego swą siedzibę w stawach i w mięśniach. Dzięki temu zmysłowi wiemy nawet przy zamkniętych oczach, czy mamy rękę podniesioną, czy też spuszczoną. Otóż chcąc sprawdzić to swoje spostrzeżenie, o roli jaką ten zmysł odgrywa przy kształtowaniu się naszych marzeń sennych podjął Vold następujące eksperymenty.

Polecił on 23 swoim studentom przewiązać nogę poniżej kostki, bezpośrednio przed udaniem się na spoczynek. Wskutek tego stopa była nieco zgięta ku dołowi, a na skórze i mięśnie wywarty był trwały nacisk. W wyniku tych eksperymentów okazało się, że sny przypadające na noc, w których osoby śpiące miały przewiazaną nogę, miały za swą treść jakieś takie zdarzenia, w których nogi odgrywały ważną rolę. Osobom śpiącym wydawało się z reguły, że chodzą, biegają, lub stoją, przyczem te funkcje odgrywały bardzo ważną rolę w ich snach. Porównyując te sny ze snami przeżytemi w przeddzień, ale bez przewiazanej nogi, znalazł Vold, że trzy razy częściej występowały sny, w których rola nóg była wybitna w nocy z przewiazaną nogą niż w nocy, w której noga była swobodna.

Inna seria eksperymentów polegała na tym, że polecono osobom badanym ubrać przed spaniem rekawiczki. W rezultacie okazało się, że w 80 procentach wypadków wystąpiły sny, w których działanie rąk wystąpiło ze szczególną wyrazistością. Śniło się wtedy osobom badanym, że coś chwytają, rozdają, klaszczą w ręce, wspinają się, wioślują i t. p.

Eksperymenty te potwierdzają więc jak wielką rolę odgrywają wrażenia odbierane



Spotkanie konika polnego i podjadka. Oba owady przypominają rycerzy w zbrojach.

odzewnątrz na kształtowanie się naszych marzeń sennych.

Zdarzają się przytem zjawiska bardzo interesujące. Mianowicie podnieta zewnętrzna decydująca o rodzaju snu czasami wywołuje sen, w którym porządek zjawisk zostaje odwrócony. W literaturze psychologicznej opisują następujące zdarzenie. Pewna osoba spała w łóżku, nad którym umieszczony był metalowy karnisz. Podczas snu tej osoby, karnisz ten (pusta i lekka rura metalowa) spadł osobie tej na szyję. Otóż osoba ta natychmiast się przebudziła i opowiedziała, że śniło się jej, iż została w czasie rewolucji francuskiej uwięziona i skazana na gilotynę. Gdy nóż gilotyny spadł tej osobie na szyję, natychmiast się obudziła. Ów nóż gilotyny, to był ów karnisz. Śpiący poczuł dotknięcie zimnego metalu na swej szyji i fantazja jego zinterpretowała to dotknięcie jako gilotynę, ale też komponowała całą historię o rewolucji, więzieniu i skazaniu na śmierć. Myśli te zostały prawdopodobnie przeżyte przez śpiącego po spadnięciu karnisza, a jednak fantazja umieściła je przed snem złuda gilotyny.

Rozmiary wszechświata.

Inflacja nauczyła szerokie warstwy ludności operować milionami, miliardami i bilionami. Mimo to nie mamy zrozumienia dla ogromu tych liczb. Czy wiecie jak wysoki byłby słup 1 złotówek w którym mieściłby się milion złotych? Prosty rachunek: 1 złotówka ma grubość około 2 mm. Zatem 10 złotych daje słup wysokości 2 cm.; 500 złotych da słup wysoki na 1 metr. 1000 złotych da 2 metry, zaś 1.000.000 (milion) złotych utworzy słup wysoki na 2000 metrów, czyli na 2 kilometry.

Uprzytomnijmy sobie parę liczb odnoszących się do rozmiarów wszechświata. Księżyc jest od ziemi odległy o 400.000 kilometrów. Pocisk armatni, najszybszy ze znanych potrzebowałby 120 godzin, aby się z ziemi przedostać na księżyc. Pamiętajmy zaś, że księżyc to nasz najbliższy sąsiad. Najbliższa sąsiadka planeta odległa jest już o setki milionów kilometrów. Neptun zaś o 4 i pół miljarda kilometrów. Najbliższa z gwiazd

stałych znajduje się w odległości 40 bilionów (tysięcy miliardów) kilometrów inne dalsze znajdują się w odległości 800 do 2000 bilionów kilometrów. Czy istnieje kres wszechświata, czy też odległości te mogą stawać się dowolnie wielkie. Wedle Einsteińskiej teorii względności kres świata istnieje. Świat jest skończony, a średnica jego wynosi 200 kwadrylionów kilometrów.

Waga ziemi wynosi 5000 trylionów ton. Waga zaś wszystkich ciał niebieskich wyrażona w tonach musiałaby zostać napisana liczbą, która zawierałaby 22 cyfry.

Prędkość meteorów spadających na ziemię wynosi 12 kilometrów na sekundę, gdy jednak meteoryty te spadają na słońce wówczas pędzą z prędkością pięćdziesiąt razy większą.

Panowanie nad sobą.

Afrykański podróżnik Stanley orzekł trzy rzeczy za niezbędne dla człowieka: charakter, rozum i mięśnie. Najważniejszym z nich jest charakter, który nie jest darem natury, lecz naszą osobistą zasługą. Panowanie nad sobą konieczne. Ktoby chciał kierować się, torując sobie drogę życia kaprysami, nie mógłby istnieć wśród ludzi, chyba w samotności, jak Robinson. Wspólnota wymaga podporządkowania. Trzeba nieraz odmówić sobie wiele rzeczy w imię zastosowania się do otoczenia. Im zaś silniejszy posiadamy charakter, tem łatwiej przebijemy się przez trudne warunki życia.

Panowanie nad sobą! Ilek niepotrzebnych słów wypowiadamy, nie panując nad swoim językiem, lub popisujemy się elokwencją o sobie, dzięki kochanej próżności.

Cezar będąc wzburzonym liczył do dwudziestu, później dopiero przemawiał. Zwolennicy i uczniowie Pytagorasa milczeli przez trzy lata, zdając sobie sprawę z doniosłości dokonania tej sztuki.

Często słyszymy „nie potrafię“, „coż ja na to mogę poradzić?“. Jednym z naszych wrogów, z którym trzeba się uporać ustawicznie, jest zły humor. Ludzie ci, wstający rano „lewą nogą“, posiadają duszę niewolniczą, gdyż są zależni od chwilowego kaprysu. Słabość tę uleczyć może tylko praca nad swym charakterem.

Praca ta opłaci się więcej sowicie niż stosowanie kija do młodzieży, lub ustaw dla społeczeństwa.

Panując nad sobą, zapanujemy i nad innymi.

Kobiety w urzędach amerykańsk.

Centralne urzędy państwowe w Stanach Zjednoczonych ulegają szybkiej feminizacji. Dwie piąte stanowisk urzędniczych w biurach poszczególnych departamentów w Waszyngtonie zajmują obecnie kobiety. Najbardziej „zakobieczone“ jest tak zdawałoby się typowo męski urząd, jak Biuro Weteranów, pracuje w nim 3.270 kobiet, a tylko 1.528 mężczyzn. Nawet w departamencie skarbu kobiety posiadają większość — 7.739 na 6.107 mężczyzn, zarówno jak i departamencie pracy, gdzie na 342 kobiety jest 332 mężczyzn, w departamencie rolnictwa jest 2.031 kobiet a 2.849 mężczyzn. Ogółem w urzędach waszyngtońskich pracuje 24.736 kobiet obok 3.404 mężczyzn. Gorzej przedstawia się ten stosunek na prowincji: na 450.000 urzędników jest 55.000 urzędniczek.

Japonia w zawodach sportowych.



(xy) W czasie międzypaństwowych zawodów lekkoatletycznych Japonia—Niemcy w Berlinie Japończycy uzyskali dość dobre wyniki.

Rycina nasza przedstawia Japończyka Ode (z lewej strony), który skacze w dal (6.93 m.) i Japończyka Kimurę (ryc. z prawej stron), który osiąga w skoku w wyż 1.86 m.

Sport.

Dwie sensacje piłkarskie we Lwowie.

Najbliższa niedziela będzie dniem zaciełej walki zespołów lwowskich z zamiejscowymi w ramach ligi i międzyokręgowych mistrzostw klasy A.

Unja (Lublin)—Lechja.

Pierwsze zawody o mistrzostwo międzyokręgowe kl. A. powyższych drużyn, odbędzie się dnia 31 b. m. o godz. 11-tej przed południem na boisku 40 p. p. (Pohulanka).

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco, ze względu na dobrą formę Unji i budzą zrozumiałe zainteresowanie u publiczności sportowej. Unja, która dotychczas we Lwowie nie jest znana, a która w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich bijąc swych przeciwników (ostatnio w decydującej rozgrywce z 9 p. a. c.) zdobyła ten sam mistrzostwo Okręgu Lubelskiego (wyniki 9 P. a. c. — Lechja 2:0, 2:5, 2:4) zjeżdża do Lwowa w najsilniejszym składzie, wobec czego liczyć się należy z grą na wysokim poziomie.

Lechja do tych zawodów wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Garbarnia (Kraków)—Czarni.

Popołudniu o godz. 4.30 rozegrane zostanie w parku sportowym Czarnych spotkanie ligowe między krakowską Garbarnią i Czarnymi. Gospodarze mają obecnie najlepszą okazję do zrewanżowania się za ciężką wiosenną klęskę 2:5, gdyż poprawili się w formie i potykać się będą z Garbarnią na własnym boisku.

Coprawda jeden z dzienników lwowskich skwapliwie cytując wypowiedzi sprawozdawców warszawskich o słabej formie Czarnych i Legii, godzi się jednak na tą słabą formę i szczerze życzymy każdemu zespołowi prowincjonalnemu by z Legią uzyskał na warszawskim gruncie wynik remisowy!

Widzieliśmy już takie enda tego roku, że mistrz Polski kapitulował przed jednym z zespołów prowincjonalnych — sława rozoszała się po całej Polsce — ale niestety tylko na tydzień — bo właśnie Garbarnia pobiła pogromcę Warty 4:0!

Co tu mówić o słabej formie lub o pewności zwycięstwa?

Garbarnia budzi we Lwowie wielkie zainteresowanie już choćby z tego względu, że ma jeden z najlepszych napadów w Polsce,

oraz najruchliwszą drużynę, która walczy od początku do końca zawodów. Spodziewana jest zatem interesująca walka obu zespołów, która nastreczy niemało emocjonujących momentów.

Krakowianie zbliżyć się mogą jeszcze bardziej ku górze, skoro powiększą swą ilość punktów — Czarni natomiast prawie zapewnia sobie pobyt w lidze, jeśli krakowian u siebie pobiją.

Te względy zapewniają ambicję obu drużyn, jako też rolę zwycięstwa — a w rezultacie atrakcyjność spotkania!

ZAWODY PIŁKARSKIE W KRAJU I ZAGRANICĄ

Warszawa. W niedzielę rozegrane zostały następujące mecze: Skra — Marymont 1:0, Polonia ligowa — Makkabi 7:2, Zass — Maraton 3:1.

Katowice. Na G. Śląsku rozegrano dalsze spotkania z cyklu rozgrywek ligowych 1-sejzy grupy klasy A. o mistrzostwo Śląska, które dały wyniki następujące: w Katowicach: Kolejowy P. W. — K. S. Dąb 2:2 (1:2), w Król. Hucie: Amatorski Klub Sportowy — Pogoń (Katowice) 4:3 (1:1), w Lipinach: Naprzód — Hahoah (Bielsko) 8:0 (2:0).

w Świętochłowicach: Śląsk — K. S. O. 6 Katowice 1:2 (0:1), w Bielsku: B. B. S. V. — I. F. C. (Katowice) 2:0 (0:0).

Na meczu K. P. W. — K. S. Dąb doszło do niebawalnych awantur, gdyż sympatycy klubu sportowego Dąb wtargnęli na boisko i obili graczy i sympatyków K. P. W.

Po niedzielnych rozgrywkach tabele gry prowadzi nadal Amatorski Klub Sportowy przed klubem „06” (Katowice) i Śląskiem (Świętochłowice).

Ligowa drużyna Ruchu rozegrała przyjacielski mecz z klubem sportowym Chorzów na własnym boisku we Wielkich Hajdukach, wygrywając w stosunku 5:2 (3:1).

Wiedeń. Fall Riwiers (Nowy Jork — „Austria” (Wiedeń) 3:1 (1:1).

Po zwycięstwie nad Salvią Amerykanie niespodziewanie biją wiedeńczyków.

Mecz ligowy Warta — Ruch, rozegrany w niedzielę ub. i przerwany przy stanie 2:1 na korzyść Poznańczyków (na skutek zarządzenia sędziego z powodu zapadającego zmroku pod koniec gry), zostanie powtórzony w całości przy końcu sezonu jesienno. Zarządzenie takie musi nastąpić, ponieważ obecny statut, względnie postanowienia Ligii, nie przewidują w podobnym wypadku dogrywek, tylko powtórzenie w całości zawodów.

Zapiski

KALENDARZ KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ NA ROK 1931. Nakład Wydawniczych Zakładów Graficznych Tow. św. Michała Arch. w Miejsu Piastowem. Jest to jedna z pierwszych jaskółek tegorocznej literatury kalendarzowej. Prezentuje się zarówno pod względem obfitej i doborowej — przeważnie patriotycznej — treści, jak szaty zewnętrznej — czysty i jasny druk, liczne ilustracje, nader korzystnie. Zasluguje na polecenie także i z tego powodu, że dochód z kalendarza przeznaczony jest w całości na utrzymanie Zakładów sierocych w Miejsu Piastowem

**CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY”!**

Kącik humorystyczny.



— Musisz mieć koniecznie skórę krokodyla? Wiem z pewnością, że skóra cielęca wygląda znacznie piękniej...

W wojsku.

Bez uprzedzenia zjawia się nagle w koszarach pułku dowódca dywizji. Na placu koszarowym spotyka idącego z menażkami żołnierza, którego zatrzymuje.

— Dobrze u was jedzenie?

— Bardzo dobre, panie generale — melduje wystraszony żołnierz.

— Dajcie mi łyżkę, chciałbym skosztować.

Żołnierz posłusznie podaje łyżkę generałowi, który spróbował zawartości obydwu menażek i emoka.

— No niezłe to jest, tylko za wiele mieszaniny, jak na zupe...

— Melduję posłusznie, panie generale, że to są zlewki dla świń pana porucznika prowiantowego.

Nowe czasy.

Mąż: Co dopiero skończyłem froterować i ściierać kurze, mój skarbie — a już widzę popiół z twego papierosa!

Rozmowa na pierwszego.

Gospodyni: — Jabym rada wiedzieć, kiedy mi pan nareszcie zapłaci?

Student filozofji: — Kochana pani, to pytanie znówu mi przypomina, że człowiek właściwie nic nie wie...

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY FRANCISZEK ROSYK

Lwów, ULICA STASZICA 8, róg Chorażczyzny
powrócił. 4455

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. Dr. A. NADEL powrócił i ord. od
Szpitala powsz. 12-6 pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 4450

ROENTGENOLOG

Dr. Ludwika Landes-Leinerowa
we Lwowie, ulica Łożńskiego 9, parter, boczna
pl. Akademickiego, tel. 55-50 — powróciła. 35032

OGŁOSZENIE.

Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwo-
wie, ulica Kochanowskiego 1. 67 zakupi pewną
ilość paszy, w szczególności siana i słomy na
ściółkę wprost od producenta.

Siano łąkowe, najprzedniejszej jakości, słodkie
lub tymotka z koniczyną, w łącznej ilości około
5 wagonów, słoma żytnia w snopkach, ewentual-
nie mierzwiasta w ilości około 3-ach wagonów.

Reflektanci zechcą wnieść oferty do Rektoratu
Akademji Medycyny Weterynaryjnej najdalej do
dnia 5 września 1930 z podaniem ceny loco Aka-
demja Lwów. 4453

REKTOR.

W MIEJSCACH KAPIELOWYCH JEST DROGO!

Podarunki załatwia się najtaniej u 4435
GUTTERMANA, Sykstuska 14.

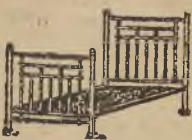
I-szy SPECJALNY MAGAZYN DZIECINNEGO OBUWIA AL-SA-DO

PRZY UL. SYKSTUSKIEJ L. 19
zawiadamia, że już ma na składzie
SZKOLNE OBUWIE
w nadzwyczajnym wyborze. — Towar tylko pierw-
szorzędnej jakości. — Ceny zachęcające. 4418

PIECE żelazne

od zł. 30— do zł. 1800 za sztukę

F. RENTSCHNER Lwów
LEGJONÓW 37. 34987



Łóżka mosiężne

180 zł., kuchenne 13 zł. Łóżka
polowe 24 zł., skrzynkowe tapi-
cerowane 50 zł., siatkowe skrzynk.
35 zł. Amerykanki 35 zł. Angiel-
skie 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 50 zł.
Foteliki 45 zł. 3 poduszki 28 zł., włosienne 70 zł.
Wkłady druc. 28 zł. Wieszadła 18 zł. Umywalki 4-50

WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI
Lwów, Łyczakowska 132, ost. przyst. tramw. 4460

Wolne posady

UCZCIWA i zdolna skle-
powa, biegła w rachun-
kach, przyjmie zaraz Wę-
dliniarnia Fr. Dąbek, ul.
Zyblikiewicza 51. 34555

CHŁOPCA do praktyki —
przyjmie zaraz Cukiernia,
Mikołaja 7. 34813

PANNA do dziecka 10-
miesięcznego na wyjazd
poszukiwana. Zgłoszenia:
Diesendorf, Słoneczna 1. 5,
między 2-4 popoł. 34819

POCZĄTKUJĄCA maszy-
nistkę przyjmie do biura z
zabezpieczeniem. Zgłosze-
nia Wiek „Pożyczka”. —
34822

POSZUKUJE chłopca do
nauki. Spółdzielnia 5 p. a.
p. Arciszewskiego 3. 35025; szlifierskiej.

INTELGENTNYCH, spryt-
nych sił młodych i star-
szych, męskich i kobiecych
dla akwizycji ubezpieczeń
życiowych poszukuje po-
ważna Instytucja. Począ-
tkujących wyceniamy. Zna-
czny dochód gwarantujemy.
Zgłoszenia pisemne do a-
gencji reklam „Par” Lwów
Akademicka 14. 4432

APTEKA prowincjonalna
poszukuje od zaraz zar-
ządcę (zarządczynię). Li-
sty pod „Aptekę” do Adm.
Wiek. 34796

POSZUKUJE chłopca do
nauki krawiectwa męskie-
go; H. Baran. Leona Sa-
piechy 45. 34892

KLUCZNICĘ gospodynię,
inteligentną do lat 35 —
obznajomioną kierowni-
ctwem wykwinętej kuch-
ni i gospodarką bieliźnia-
ną przyjmie za kaucją —
Sanatorium „Vita”, Lwów,
Listopada 22. 34685

DWÓR blisko Lwowa po-
szukuje kucharkę — go-
spodynię, wiek średni. Li-
sty pod „Kucharcia” do
Adm. Wiek. 34467

UWAGA! Panie i panowie
mogą zarobić od 30 do 50
zł. dziennie przy sprzeda-
ży artykułów dla każdego
domu niezbędnych — nie
obligacji. Zgłoszenia: „Za-
chodni Bank Spółdzielczy”
Sykstuska 12. 34719

POSZUKUJE zdolnych a-
jentów do rozprowadzania o-
brzędów. Weinstein, ulica
Kotłarska 6, I. p. 34714

SZEWSKIEGO przykrawa-
cza samodzielnego, ewent.
pod rękę oraz czeladnika
na damską robotę przy-
jmie zaraz Szurkowski —
Stojanów. Placa lwowska.
34693

PRZYJME chłopca do na-
uki kuśnierstwa — tylko
z lepszego domu. Baum —
Rutowskiego 7, I. piętro.
34751

BIURO Machniewskiej ul.
Kopernika 22, poszukuje
nauczycielki — wychowaw-
czyni, bony, pielęgniar-
ki niemowląt, klucznice, go-
spodynie, kucharki restau-
racyjne, kucharzy. 34646

DZIEWCZYNA młoda do
wszystkiego zostanie przy-
jęta od 1-go września lub
zaraz. Zgłaszaj się Kocha-
nowskiego 8, II. schody,
I. p. drzwi 70, od godz. 3
do 5-tej popoł. 34844

MŁODA dziewczyna docho-
dząca na cały dzień do
dziecka potrzebna. Plac
Halicki 7, III. p. na prawo
35034;

MAMKĘ młodą i zdrową,
poszukuje się. Zgłoszenia:
Dr. Durst, Janowska 1. 90,
od godz. 3-6. 35009

OSOBA sympatyczna, ła-
godna, lat średnich, — do
pielegnowania chorego pa-
na, z gotowaniem o skrom-
nych wymaganiach — na
cały dzień bez spania, po-
trzebna od 1. września. —
Na Bajkach 24, drzwi 9;
35041;

MŁODA zwinna pokojów-
ka, z małym praniem, —
prasowaniem, znająca rę-
czne roboty jak gobelino-
we, petit point file i inne
zostanie natychmiast przy-
jęta. Na Bajkach nr. 24 —
drzwi 9. 35042;

KUCHARKA i do wszyst-
kiego z doświadczeniem
potrzebna. Profesorowa Sli-
kowa, Chorażczyzna 24 —
I. p., od 10-12 i 5-6. —
35046;

PODLESKIEGO 3, poszu-
kuje chłopców do praktyki
35023;

POSZUKUJE panów i pa-
nie celem akwizycji dla
artykułów gospodarstwa
domowego. Osobiste zgło-
szenia: Luft, Zygmunto-
wska 11, godz. 5.30. 35046;

KUSNIERKA tylko pier-
szorzędna, — samodzielnie
pracująca, zostanie natych-
miast przyjęta za dobrą
zapłatą. Powszechny Skład
Odzieży, Pasaż Mikołascha
35026;

PRASOWACZEK lub pra-
sowacz, poszukuje Pra-
nia Rottor, Panieńska 4 —
oraz chłopca żyda do na-
uki. 35028;

DOCHODZĄCA czysta, —
zwinna, ze świadectwami,
poszukuje. Gołaba 6, par-
ter prawy. 35030;

SLUSARNIA — poszukuje
chłopców do nauki. Szew-
czeni 7. 34926

DZIEWCZYNA do nauki
krawiectwa damskiego zo-
stanie natychmiast przy-
jęta. Janowska 46. 34928;

POSZUKUJE służącej do
wszystkiego, dobrze got-
niacej. Najchętniej niemki
lub czeski. Dr. Berger —
Boimów 31, II. p., od 3-5
34930;

POTRZEBNY zaraz dobry
pomocnik maszynowy do
konfekcji męskiej. Adres
podać do Adm. Wiek. pod
„Zwiny”. 34936;

SŁUŻĄCEJ z gotowaniem,
do wszystkiego. Zgłoszenia
Zimorowicza 4, I. piętro;
34935;

DOBRE warunki! Prakty-
kantki przyjmie do nauki
damskiego fryzjerstwa —
Instytut, Łyczaków nr. 19;
34938;

DLA pielęgniar-ki niemow-
lat, ma posady Biuro nau-
czycielskie Marji Rechter,
Lwów, Chmielowskiego 9,
telefon 60-24. 34939;

KUCHARKA do wszystkie-
go, tylko z doświadczeniem
i poleceniami, zostanie przy-
jęta. Zgłoszenia: Browar, Kle-
parowska 18, Dyr. Reithman
od 8-1 przedp. i 3-5 pop.
34950;

CHŁOPAK za wynagrodze-
niem, zostanie przyjęty. —
Księgarnia Literacka ul.
Batorego 24. 34919

POSZUKUJE manikurzy-
stkę, uczennicę i pomocni-
ka. Dyrekcja kolejowa ul.
Zygmuntowska 1. I. fryzjer
34920;

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z doświadczeniem, po-
szukiwana. Zgłosz. się:
Kleinowska 4, II. p., na
lewo. 34924;

MODNIARKE samodzielną
przyjmie Manber Anna ul.
Kopernika 28 A. 35010;

DO HANDLU przyjmie
praktykanta, tylko z lep-
szego domu z ukończoną 7
kl. lub 3 gimnazjalną. —
Zgłoszenia „Orzeł Biały”
Leona Sapiehy 19. 35011

ZAKŁAD dentystyczny —
Lwów, Sw. Zofii 15, poszu-
kuje praktykanta (tę). —
35015;

ZDOLNE podręczne poszu-
kuje pracownia sukien
„Berta”, Chorażczyzna 1. 5
35016;

MANIKURYSTKĘ tylko
zdolną, przyjmie od zaraz
na gażę. Haberowa, ulica
Kazimierzowska 37. 35020;

PANIE zdolną do szycia,
przyjmie pracownia futer
Karola Schürera, Senator-
ska 11 A. 35018;

J. OBERWALDER i Ska,
Legionów 5, poszukuje na-
tychmiast zdolnej mo-
dniarki. 34957

POSZUKUJE modniarki z
małym kapitałem do za-
prowadzonego sklepu od 15
lat istniejącego przy ul.
Batorego 34, Heftler. 34962;

SAMODZIELNA służąca,
do wszystkiego z doświ-
adczeniem, potrzebna.
Zgłoszenia między 9-11
rano, Łyczakowska 19 A —
I. piętro, drzwi 3. 34980;

BIURO węglowe poszukuje
poważniejszych starszych
sprzedawców o wyrobio-
nych stosunkach handlo-
wych lub towarzyskich za
wysoką prowizję. Halpern,
Kopernika 26. 34831

POTRZEBNA panna i
dziewczynka od krawie-
czyzny. Wróbel, Halicka
nr. 20. 35058

SŁUŻĄCA z gotowaniem,
bez ciężkich robót — po-
trzebna. Murarska 64, —
I. p. 35048;

POSZUKUJE praktykantki
która umie maniere. —
Zgłoszenia: Zyblikiewicza
nr. 34, fryzjer. 35067;

DO introligatorni, potrze-
bni uczeń i uczennica zaraz
płatni. Plac Gołubowski
nr. 9, I. piętro. 34797

CHŁOPCÓW do nauki me-
chaniki precyzyjnej przy-
jmie zakład Głęboka osiem.
34831

PRZYJME robotnika na
robotę mieszaną szewską
i chłopca do nauki. Du-
szyński, Zimorowicza 1. 5;
34916;

KUCHARKE (młodszą) do
mniejszej kuchni przy po-
koju śniadani, poszukuje
się. Blizszych wiadomości
udzieli Korporacja, Rynek
nr. 28, I. p. 35013;

KORESPONDENTA pierw-
szorzędnego, rutynowanego
polsko — niemieckiego po-
szukuje poważna firma
handlowa. Zażycie 2 do 3
godzin dziennie. — Tylko
pierwszorzędne fachowe si-
ły zechcą podać swe ofe-
rty pod „Hurtnia” do
Adm. Wiek. 35006

INTEL. praktykant zosta-
nie przyjęty natychmiast.
Perfumerja, pl. Bernardyń-
ski 12 A. 35008;

SKLEPOWĄ do wędliniar-
ni, obznajomioną z wyra-
bem mięsa, najchętniej z
provincji, poszukuje zaraz
Listy pod „Ekspedycja”
do Adm. Wiek. 34988;

SŁUŻĄCA, Polka, do wszy-
stkiego, z gotowaniem, do-
brze gotująca, potrzebna.
Zgłoszenia: Grunwaldzka 11
od 3-4, Kaniowa. 34989

INTEL. panna izr. z szy-
ciem do dzieci, poszukiwa-
na. Wiadomość: Gospodyni
Sobieskiego 15. 34990;

POTRZEBNA od 1. wrze-
śnia starsza służąca do
gotowania. Zgłoszenia: Po-
sterunek, Brzuchowice. —
34991;

FRYZJERSKI uczeń zosta-
nie zaraz przyjęty. Gelles
Kazimierzowska 28. 34998;

POSZUKUJE służącą z do-
brzymi świadectwami i sa-
modzielnym gotowaniem.
Kazimierzowska 34, Schei-
ninger. 34999

LOKALE

JEDEN lub 2 pokoje z ku-
chnią do wynajęcia na
stałe. Brzuchowice, willa
„Dębina” blisko stacji. —
34273

ODNAJME piękny słone-
czny umeblowany pokój,
niekrepujące wejście. Ko-
pernika 50, drzwi 6. —
35060;

STUDENTA (tę) z całym
utrzymaniem przyjmę; —
Gliniańska 21, parter pra-
wy. 4329

PRZYJME kilka uczniów
lub uczenie na mieszkanie
wraz z utrzymaniem. Ul.
Senatorska 6, II. piętro —
drzwi nr. 8. 34967;

NA WSPÓLNĄ mieszkanie
przyjmę małżeństwo bez-
dzietne. Zborowska nr. 5,
podwórce na prawo. 34971

BEZDZIECNE małżeństwo
przyjmie na mieszkanie
dwie uczennice. Piotra 1. 9,
dorożca wskaże. 34972;

MAGAZYNY blisko dwor-
ca „PODZAMCZE” do wy-
najęcia. Informacje telefo-
nicznie nr. 38-55. 34973;

POKÓJ z kuchnią do wy-
najęcia; czynsz z góry za
rok. Janowska 41 A, do-
rożca wskaże. 34974;

DWÓCH STUDENTÓW —
przyjmie z całym utrzy-
maniem geometrowa. Ły-
czakowska 10. 35051;

POKÓJ z kuchnią na Bo-
gdanówce do wynajęcia.
Panz, ul. Prosta, od 5-7.
35054;

POKÓJ frontowy umeblo-
wany zaraz do wynajęcia.
Wiadomość: Gołaba 3. —
I. p. na prawo. 35055;

POKÓJ z kuchnią i poje-
dynce do wynajęcia u p.
Łesiovej, Bogdanówka 4.
35056;

POKÓJ przy rodzinie dla
studentów z utrzymaniem.
Głęboka 21, ofiyny, I. p.
ganek lewy. 35061;

PRZYJME studenta z lep-
szego domu. Dobra opieka.
Wiadomość: Trafika, Sw.
Zofii 22. 34462

POKÓJ dla 2 studentów z
utrzymaniem. fortepian,
telefon. Mikołaja 11, drzwi
nr. 11. 35057;

WŁAŚCICIELE realności!
Administrację realności z
korzyściami dla właściciela
prowadzić może tylko ru-
tynowany prawnik. Zgło-
szenia pisemne pod „Mi-
nimalne wynagrodzenie —
zysk wielki” do General-
nej Ekspedycji Ogłoszeń,
Legionów 1. 35069

POKÓJ z kuchnią słonecz-
ny, do wynajęcia. 5 minut
od tramwaju. Wiadomość:
Fryzjer Grünpan, ul. Kr.
Jana Sobieskiego, Złote-
sienie nowe. 35072;

ELEGANCKI pokój z u-
trzymaniem lub bez. Sa-
piehy 18, I. p. 35077

POKÓJ kawalerski oso-
bny zaraz do wynajęcia. —
Tarnowskiego 9, lewy par-
ter. 35062;

PRZYJME z całym pierw-
szorzędnym utrzymaniem
kilka panienek z najlep-
szych domów. Opieka za-
pewniona. Pokój słonecz-
ny z balkonem. Modrzeje-
wskiej 5, II. p. niedz. 11-14. 4457

POKÓJ balkonowy z utrzy-
maniem najchętniej mał-
żeństw. Kochanowskiego
nr. 31, piętro. 4447;

DWÓCH studentów znaj-
dzie umieszczenie z cał-
kowitem utrzymaniem —
przy inteligentnej rodzi-
nie w śródmieściu. Pomoc
w nauce. Ceny bardzo
przystępne. Wiadomość —
„Nowa Reklama” Batore-
go 26. 4446

FRONTOWY pokój z u-
trzymaniem dla dwóch
panów. Bogusławskiego 16
parter lewy. 35050

POKÓJ dla studentów ul.
Jabłonowskich 14, parter
prawy w podwórzu. 34631

SAMOCHOODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4099

As?
to marka najlepszych francuskich **PREZERWATYW.**
Asy są cennie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wysyłka prowincjonalna dyskretna „Chirurgia“ 43 5
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.

Matężstwa
LISTONOSZ, posiadający własny dom, ożeni się — pierwszeństwo fach lub posag. Listy do Admin: Wiek pod „Dekretowy“ 34968;

Zdrowowiska
IDEALNY wypoczynek — wśród lasów szpilkowych, gór Karpat, daje obfite zdrowie utrzymanie, mieszkanie 5 zł. 50 gr. dziennie. Bufet kolejowy Sianki 4439;

TRUSKAWIEC — wrzesień, październik, przyszłowiego piękna jesień — idealny wypoczynek i kuracja. Zgłoszenia i informacja Zarząd zdrojowy — Truskawiec. 4458

Kupno-Sprzedaż
AUTO — karetta Ford 29 „A“ 4 dźwiga, 2 przedziały, wykwintnie urządzone, do sprzedania zaraz za 1,090 dol. gotówką. Wiadomość: Herminówka, Pełczyńska 5 A, II. piętro, od 4-6 popoł. 34724;
DO SPRZEDANIA — duża palma wachlarzowa i 2 aspidystry. Lwów, Piekarska 40, drzwi nr. 4, I. p. 34931

BECZKI na KAPUSTĘ — sprzedaje. Depiak, Lwów, ul. Bema 11. 34992
GABLOTKE z drzewa mahoniowego i szlifowanego szkła sprzedam tanio. Perfumeria Enis, Skarbowska 6. 4428

GIPS najlepszy sprzedaje najtaniej Fabryka Kornweitz, Lipica górna, Stanisławowskie; — agenci poszukiwani. 4414

TRUSKAWKI rozsądę silną po 4 zł. za 100 sztuk — sprzedaje Szkoła ogrodnictwa za rogatką Zamarystynowską. 34838

POWÓZ wiedeński w dobrym stanie do sprzedania. Bema 11, Depiak. 34707

MEBLE
SANDKER, ZAMARSTYNÓW — ULICA LWOWSKA 58, STOLARNIA. 4350

ZA złoto, srebro, brylanty płać najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska 33. 34887

Z POWODU wyjazdu sprzedam fortepian krótki — „Singel“ Leszczyńskiego 6 m. 5 od trzeciej. 34874

KUPIE używaną maszynę do szycia. Wiadomość: Salou Mód, Krakowska 1. 3; 34917;

SAMOCHOÓD 4-osobowy z nasadką, cztery nowe gumy, w nadzwyczajnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość „Samochody Praga“, Jagiellońska 7 35033

WILLA i parcele do sprzedania na Jaluwen. Wiadomość: Henchen. 34937

DOMEK sprzedam za 3,000 zł. Zniszczenie nowe ulica Poprzeczna, Simon. 34941

FORTEPIAN koncertowy, krzyżowy, tanio sprzedam, lub zamienię na zniszczone pianino. Listy do Admin: Wiek pod „Dopłata“ — 34958;

WÓZEK Brennabor w bardzo dobrym stanie i kamarki młode żółte, okazjnie sprzedam. Sapichy 35, Demeter. 34970;

DENTYSTYCZNY zakład kompletnie urządzony z lozalem, wyrobioną praktyką, z powodu wyjazdu do odslapienia. Oferty pod „Praktyka“ do Administ: Wiek. 34982

NIE!

kupujecie prezerwatywy ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnymi wzorami za zł. 250 w znacz. poczt. Niebawem nadejdzie w tej dziedzinie. — Wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie. Tuzin 4, 6, 8, 9, 12 **PERFUMERIA S. FEDERA** Sykstuska 7, Lwów (dom własny). 35074

AUTO marki Austro-Daimler, sześć-osobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Firma Szkowron, Lwów, Koperska 3. 35070

OTOMANY na raty, gobe-linowe zł. 55 — KANAPKI rozkładane 55, MATERACE, 3 poduszki 30, Włosienne 75. Łóżko kuchenne 14. Siatki 40. WKŁADY druciane 28. Łóżko mosiężne 200. — Fabryka ZAKS, Lindego 6, telefon 79-99. 35053

WIRÓWKI na 600, 250 i na 100 litrów w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Lwów, Kraszewskiego 11, Kozłowski. 35068

FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE krajowe, zagraniczne, nowe i używane w różnych cenach przystępnych pod gwarancją, sprzedaje, mienia, wypiszę za Hanak, Piłsudskiego 21, I. piętro. 35075;

sypialnie, jadalnie stylowe i pojedyncze na 24 miesięczne spłaty. — Każdy kupujący skorzysta po roku z jednorazowego odroczenia mebli bezpłatnie. ZAMARSTYNÓW — ULICA LWOWSKA 58, STOLARNIA. 4350

Posad poszukują

INTELIGENTNA paniąka poszukuje posady najchętniej do dzieci; Urychówna Sanok — wojtostwo. 4423

STENOGRAP, absolwent szkoły handlowej, poszukuje zajęcia. Oferty pod „Absolwent“ do Administ: Wiek. 34764

PANIENKA intel. szuka jakiegokolwiek zajęcia. — Listy pod H. M. do Admin: Wiek. 34494

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. — Przyjmuje bez przerwy przez całe wakacje. 4055

KRAWCZYNI, pierwszorzędną siłą, przyjmie posadę od września jako kierownika ewent. pracownica większej pracowni lub magazynu. Przyjmuje także lepsze szycie po domach prywatnych. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Pierwszorzędną siłą“ „P.“ 4422

LESNIK z 6-letnią praktyką w tem dwa lata w Woj. Poznańskim ze szkoła Bolesłowska, poszukuje posady od zaraz ewentualnie później. Baskawe zgłoszenia kierować do Admin. Wiek Now. pod „Lesnik“ („P.“) 4413

NAUCZYCIELKA rucynowana na klasy normalne i niższe gimnazjum. Języki teoretycznie. Fortepian. — Poszukuje posady na wyjazd. Ulica Wronowskich 2 Siostra Heronima. 34507

POMOCNIK fryzjerski w strzyżeniu damskim i ondulacji, poszukuje posady w Lwowie lub na wyjazd. Listy pod „Ondulacja“ do Adm. Wiek. 34975

MŁODY, przystojny, abiturjent gimn., z ukończoną handlową, dobry skrzypek (udziela lekcji), poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach popołudniowych. Listy do Adm: Wiek dla „Prawnika“ — 34955;

POSZUKUJE posadę kasjerki w jakimkolwiek bądź przedsiębiorstwie — tylko w miejscu, złożyć kaucję. Listy do Adm. Wiek pod „Amerykanka“ 34986

NADMALYNDARZ, w średnim wieku, z długoletnią praktyką młynów handlowych w kraju i zagranicą poszukuje posady. Zgłoszenia do Biura Grodeckiej — Przemysł pod „Nadmalyndarz“ 4444

MASZYNISTKA poszukuje praktyki za małym wynagrodzeniem ewent. bezpłatnie. Listy do Adm. Wiek pod „Praktyka“ 34927;

URZĘDNIK młyński, dobry kalkulant i manipulant, poszukuje odpowiedniej posady ewent. przyjmie posadę magazyniera. Listy pod „Urządnic młyński“ do Admin. Wiek. — 34943

POSZUKUJE pracę jako dochodząca. Listy do Adm. Wiek pod „Pilno“ 35009;

MŁODA Niemka poszukuje miejsca do dziecka, w miejscu lub na wyjazd. Listy do Wiek pod „Niemka II“ 35040;

ROZMAITE

TANIO SUKNIE, szlafrocki, bluzki, swetry, kołnierzyki, pończochy, bielizna, fartuchy gospodarskie, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. piętro. 34135

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 32460

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 34531

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości, Sobieskiego 30 — parter. 32498

OD 1 WRZESNIA wydzierżawie kuchnię restauracyjną poważnemu, znanemu kucharzowi. Listy pod „Herbowo“ Kołomyja poście — restante. 4417

WYKONUJE ubranka studentek do miary od zł. 70 z bardzo dobrych materiałów. H. Baran, Leona Sapichy 45. 34891

OD KILKU lat istniejące przedsiębiorstwo modniarskie poszukuje fachową spółniczkę z gotówką, do otwarcia sklepu. — Dam połowę wkładu. Listy pod „Fachowa“ do Administ: Wiek. 34703

ŚLICZNE kotki młode w dobre ręce do darowania; Janowska 72 u właścicielki 34850;

BEZDZIETNI wezmą dziecko za swoje z jednorazową odprawą. Listy pod „Odprawa“ do Administ: Wiek. 35019;

SPÓLNIKA do zakładu fryzjerskiego dobrze prosperującego, przynajmniej. Listy pod „Zakład“ do Adm. Wiek. 35012;

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Walowa 27. Zadzwoń — dozorczyń wskaże. 32497

APTEKA we Lwowie do wydzierżawienia. Wiadomość: Apteka Dülla, Lwów, ul. Piłsudskiego. 34969;

SUKNIE, płaszcze, Kostiumy, mundurki szkolne elegancko i szybko wykonuje Reimandówna, Łyczakowska nr. 23, oficyny. 34984;

WSZELKIE wyroby skórzanego farbują na wszystkie kolory Barasz, Plac Bernardyński 2. 34535;

WYKONUJE bardzo ładnie suknie, płaszcze i kostiumy, dziecięce oraz wszelką przeróbkę po cenach nader przystępnych. Tam też przyjmuje się pończochy do podrabiania i łapania oczek. Potockiego 24, parter. 34611;

W ZAMIAN dobrego podpisu na bankowej pożyczce 130 dolarów (za kondyktę poborów) odwzajemnie się. „Posada lub gotówka“ Adm. Wiek. 35071;

KONCES. Zakład dla zabezpieczenia mieszkań i sklepów od włamań oraz wyrob specjalnych zamków. Zamojskiego 3. 35076;

MATERACY przebarbiane wraz z dezynfekcją 7 złotych. Fabryka ZAKS, Lindego 6, telef. 79-99. 35053

POSZUKUJE pożyczki 100 dolarów za pełnem zabezpieczeniem. „Trzy miesiące“ Adm. Wiek. 35037;

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną dnia 19. VIII. legitymację nauczycielską wystawioną przez Kuratorium lwowskie na nazwisko — Helena Habarska, nauczycielka Komarno. 34793

UNIEWAŻNIAM skradziony mi w sierpniu weksel białko do kwoty 400 zł. z podpisem Zofja Abderman. 34954;

UNIEWAŻNIAM zgubę — książki wojskowej na nazwisko Oleszczuk Włodzimierz, wydaną przez PKU. Lwów-miasto. 34946;

KURSY HANDLOWE Z. KONRAD-GLUZIŃSKIEJ „ÉCOLE RÉFORME“, ul. Piłsudskiego 14
przyjmują 4393
WPISY na 1-rocze i 5-miesięczne KURSY HANDLOWE
w godz. 10-1 i 5-8.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto — legitymację Obrony Lwowa, pośrednictwa pracy i metrykę na nazwisko Józef Rudnicki. 9295

ZGUBIONO wojskową książeczkę P. K. U. Lwów — Frösa Adam. 34959

Zorganizowane przez zespół profesorów gimnazjalnych, aprobowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, Matury i Dokształcające KURSY „NAUKA“ 35065

przyjmują WPISY na kurs maturalny, 6-cio klasowy gimnazjalny, kurs celem uzyskania skróconej służby wojskowej i kursy przygotowawcze do wszystkich klas gimn. niższego od dn. 15. sierpnia do 15. września, we Lwowie w Gimnazjum Ewang., ul. Kochanowskiego 18, codziennie od 5-7 popoł.

NAUKA

AKADEMIK, pedagog — przygotowuje do egzaminów ze wszystkich przedmiotów, rozumiało, skutecznie i pod gwarancją. — Specjalność: matematyka, fizyka. Godzina 75 groszy. Walowa 5, pierwsze piętro 35005;

PRYW. GIMNAZJUM W LIMANOWIEJ poszukuje profesora (rki) przyrody i matematyki. — Zgłoszenia do 31. sierpnia br. Dyrekcja. 35078

4-go września
początek nowej grupy zawodowej **Kursy samochodowe**
Inż. Aleks. Juhrego, Lwów, Kopernika 54.

Własne warsztaty, garaże i sale wykładowe na miejscu. Wpisy codziennie. Niezamożnym ulgi. 35067

ZASZCZYTNIE znana długoletnia SZKOŁA TAN-CÓW Henryki Brysiowej — Trautthowej, Lwów, ulica Mickiewicza 1. 28, w lokalu „SKAŁY“, I. p., rozpoczyna nowy sezon z dniem 3. września 1930 r. Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godzinie wyucza się walców, tango. Za aprobatą Wysock. Kuratorium dla młodzieży niższej. Seisly dobór towarzyszy. Starszym osobne godziny. Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. — 34813

„MATURA“, Lwów, ulica Piekarska 59. Kursy maturalne i uzupełniające aprobowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego — Lwów (rok założenia 1924) przyjmują wpisy codziennie od 11-1, 5-7, na kursy: maturalne gimnazjalne, seminarjalne, (jednoroczne, dwuletnie), sześć klasowe (jednoroczne, dwuletnie), cztero klasowe gimnazjalne. Nauka prowadzona przez najwybitniejszych profesorów lwowskich szkół średnich. 35059

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL.
we Lwowie ul. Skarbowska 1. 39.
ogłasza wpisy na:

a) 4 mies. kurs bankowy wieczorny. Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów. 2. rachunki w bankowości. 3. ekonomia. 4. organizacja banku. 5. bank w ustawodawstwie polskim. 6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości. 7. przepisy podatkowe i kredyt w bankach spółdz.
b) 5 mies. wieczorny kurs księgowości łącznie z maszyną i stenografią. 4198
Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny — Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej

APARATURA DLA FILMÓW DŹWIĘKOWYCH I NIEMYCH MARCONI

Nowoczesna konstrukcja

Najprostsza obsługa

Niezawodne działanie

Najwierniejsze oddawanie muzyki i mowy
daje akustyczne arcydzieło.

Dostawa natychmiastowa. Dogodne warunki kupna.
WYRÓB KRAJOWY WYRÓB KRAJOWY
Żądajcie ofert specjalnych i demonstracji.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI SP. AKC.
WARSZAWA, UL. NARBUTTA 29.

Oddziały: Lwów, Akademicka 14. Warszawa, Marszałkowska 142.
Łódź, Piotrkowska 84.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — II p., drugie wejście Sobieskiego 1.7.
Poczekalnia separatkowa. Telefon 51-68. 4059

DENTYSTA 34111
MAURYCJ EHRENKRANZ
POWRÓCIŁ. — Hetmańska 22. Telef. 46-02.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4
Telef. 16-61. 32935
Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektro-
liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żylaków.

SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobieskiego 1. 9,
telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 3903

RADCA MEDYCYN.
Dr. MAKSYMILJAN BETT
powrócił — przyjmuje od godz. 11-12 i od 3-5
ulica Kazimierzowska 39. 34317

WPISY dodatkowe
DO ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZO-HAIKOWYCH
im. Z. STRZAŁKOWSKIEJ
WE LWOWIE, UL. ZIELONA 22, TELEFON 93.

rozpoczęły się dnia 25 sierpnia br. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 2 września o godz. 8-mej rano. — Zakłady obejmują: 8-mio klasowe gimn. żeńskie, humanistyczne i matemat.-przyrodnicze 5-kl. seminarjum naucz.-żeńskie, 4-ro kl. szkołę powszechną. — Internat urządzony jest według najnowszych wymagań higieny. — Zakłady posiadają pełne prawa. — Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9-12 i 16-18. 4342

SPECJALNĄ MASZYNĄ GRĘPLUJE
PRZERABIA KOŁDRY I MATERACE
IPOKRYWA
Fabryka Pościeli LWÓW — KO-
RALNICKA 1. 6.
Telefon 37-72. 33646

**ELEKTROWNIE
MŁYNY, BROWARY**

it.d., pędzone motorami Diesla lub gazowymi, systemu Prof. Dr. L. Ebermana — wyrobu „Warszawskiej Sp. Akc. Budowy Parowozów“, Warszawa — OSIĄGAJĄ MAKSYMUM KORZYŚCI PRZY MAŁYCH KOSZTACH. Przedstawicielstwo: „WULKAN“ Lwów, Pasaż Mikołajski. Telefon 1-15. Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 4036

Dowództwo 6 p. lotniczego.

L. dz. 6416/30
Dowództwo 6 p. lotn. w Skniłowie posiada na sprzedaż 1 lokomobilę marki Gasse o sile 30 HP wymagającą drobnego remontu. Mającym chęć kupna udzieli bliższych informacji Oficer Admin. 6 p. lotn. w Skniłowie codz. od godz. 8-10 rano. Oferty należy składać na ręce Oficera Administr. 6 p. lotn. do dnia 31 sierpnia 1930 godz. 10 rano. Dowódca Oddziału portowego w. z. Cugier Ignacy por. pilot. 34851

MEBLE

wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych
NA RATY
sprzedaje każdemu bez poręki, także na prowincję
Dom Meblowy „SILESIA“, Lwów
3 BRAJEROWSKA 3 4224

TARGI WIEDEŃSKIE

7-13 września 1930 (Rotunda do 14 września)

Wystawy specjalne:

Salon futer. Wystawa obuwi i skór. Wystawa mebli. Wystawa reklamy. Wystawa „Sztuka Chrześcijańska“.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA RADJOWA

Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych. Wystawa urządzeń biurowych. Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. Wystawa budowlana i budowy dróg. Techniczne nowości i wynalazki. Zbiorowe wystawy: francuska, grecka i indyjska. Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego. III. Austriackie Targi na zwierzęta.

Wiza wjazdowa zbędna! Legitymacja Targów i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa również zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł.8-) przez 4132

Wiener Messe — A. G. Wien VII.

podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacyjnym, Lipsk, Pawilon Austriacki, oraz u honorowych przedstawicieli

we Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Sykstuska 35
Radea komerc. Oskar Fabian, ul. Legionów 5
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Szpitalna 1
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Grodecka 60
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o., Pl. Marjański 8
Sp. Akc. dla Międzynar. Transp. Schenker & Co., Plac Marjański 9.

JAKO CLOU TARGÓW
URZĄDZA

PAŁAC MODY Julius Krupnik
Wien VII., Kaiserstrasse 115
o godz. 8 1/2 wiecz. dn. 10. września
WSPANIAŁA 4211

REWJĘ MODY
w Wielkiej Wiedeńskiej Sali Koncertowej.
Uprasza się o telegraficzne rezerwowanie miejsc.

WĘGIEL górnośląski

DRZEWO I. klasy, rębane
dostarcza na dogodnych warunkach, po cenach konkurencyjnych, firma JAN MALINOWSKI, Mochnackiego 20, telefon 87-41. 4315

Kupno-Sprzedaż

DYWANY, Chodniki, Garnitury kilimowe, wysprzedaż po cenach fabrycznych WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 4037

PROCHOWNIKI, bundy, ochronne płaszcze i wszelka inna odzież ochronna — jedyne źródło: Wytwórnia „Pallium“ Ormiańska 3. 34300

WANNA emalowana lano żelazna, automat gazowy i piecyk gazowy okazujecie sprzedaż Rentschner, ulica Legionów 37. 34371

MOTOR benzynowy, dwu cylindrowy, 14 H. P. okazujecie sprzedaż Koska, ul. Chorążczyzna 24. 34253

DO SPRZEDANIA 9 km. od Lwowa, posiadłość 5 mg. ogrodu, 12 mg. łąk, staw, sad, duże budynki mrowane, można dokupić przylegające 16 mg., nadaje się na przemysłowe zakłady ogrodnicze lub wypoczynkowe letnisk. Informacje u adwokata: Dra Grzesika, Lwów, Bourlinda 2. 34285

SYPIALNIA jasna, robota Zeisera, okazujecie do sprzedania. Akerowa, ul. Tarnowskiego 23, II. p. — godz. 9-10 i 4-5. 34310

DOM nowy, 2 pokoi, kuchnia wolna, komfort, — parcela, ogród, przy tramwaju. Cena 20,000 zł. — wkład 15,000 zł. — sprzedaż Biuro „Kontrakt“, Batorega 36. 34345

KREDENS, stół 6 krzeseł kanapa do sprzedania. Ul. Kochanowskiego 8, wiadomość u dozorcę. 34629

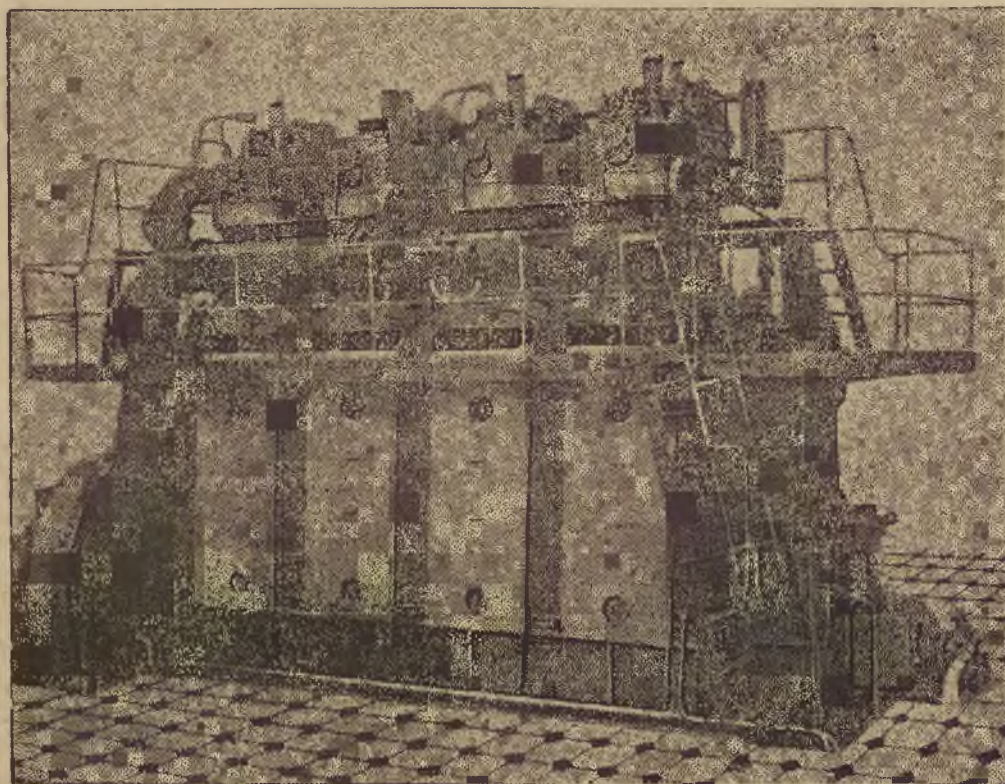
GABINET mahoniowy wie doński, składający się z biblioteki, biurka i fotelu, sprzedaż LAMUS, Romanowicza 10. 34668

ZA 30 ZŁ.
miesięcznie sprzedajemy w okresie wakacyjnym

ROWERY 36 typów
marki światowej sławy PEUGEOT Cycles-Peugeot, Lwów Romanowicza 10. (Dulębianki). 4170

MASZYNA do pisania najnowszy model pierwszej jakości, okazujecie do sprzedania. Wiadomość Rynek 42, Firma Markiewicz — sklep korzenny. 34397

Największy motor Diesla w Polsce.



W elektrowni niemieckiej w Przemysłu zmontowała fabryka maszyn „Warszawska S. A. Budowy Parowozów” motor Diesla o mocy 1100 KM. 4 cylindrowy 215 obr. min. Ten najmocniejszy silnik, skonstruowany przez prof. Politechniki Lwowskiej Dr. L. Ebermana, wykonany został w zupełności w kraju przez robotników polskich. Fakt powyższy stwierdza dobitnie, że krajowe fabryki maszyn potrafią uczynić zadość wszelkim wymaganiom dzisiejszej techniki.

LOKALE

POKÓJ dla panów lub uczniów do wynajęcia bo. czna Bema, ul. Magazynu wa 4, II. piętro, drzwi 7. 34997

NIEUMEBLOWANY pokój duży, parterowy, osobny, solidnym do wynajęcia. — Boczkowskiego 31. 34951

PRZYJMĘ studenta na mieszkanie z całym utrzymaniem przy bezdzietelnym rodzinie. Zielona 18. oficy, drzwi nr. 7. 34952

POSZUKUJĘ 2 pokoje na biuro w śródmieściu. Listy dla T. M. do Adm. Wiek. 34953

POKÓJ umeblowany, spokojny, blisko Techniki — poważnemu panu wynajmę. Listy pod „Wygody” do Adm. Wiek. 34955

PRZYJMĘ pannę na wspólne mieszkanie; Sw. Mikołaja 12, parter. Zgłoszenia od 9-1 i 4-6. 35002

PIĘKNY pokój z klatki schodowej, umeblowany do wynajęcia. Tarnowskiego 5 parter lewy. 35003

PRZYJMĘ z całym utrzymaniem panią lub studentów. Górszewska 1. 5, II. p. 35004

POKÓJ umeblowany, duży frontowy z własnym przedpokojem, jednej lub dwóm osobom także studijnym ewent. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Sobieskiego 10, drzwi 5. 35014

BALKONOWY pokój do wynajęcia. Sapiehy nr. 45, II. p., na prawo. 35035

MIESZKANIA 3, 2 i 1 pokojowe, pełny komfort, do wynajęcia. Wiadomość ul. Lewickiego 11 A., boezna Grochowskiej. 34956

2 POKOJE z kuchnią i 1 pokój z kuchnią wynajmę za miesięcznym czynszem. Jasnowski, ul. Boezna Pałecznej, Łyczaków. 34949

POKÓJ frontowy, komfort dla pań lub panów, zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 27, III. piętro, drzwi na prawo. 34956

POKÓJ i kuchnia na Jaluca nr. 15, za składem Katza, willa Vogelfängerowej. 35000

POKÓJ z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Serbska 15, drzwi nr. 9; 35001

UCZNIOM gimnazjalnym dam mieszkanie, utrzymanie, opiekę. Paliszewski — Sapiehy 21. 35017

3 POKOJOWEGO mieszkania z pełnym komfortem, w śródmieściu, poszukuję. Listy pod „Mieszkanie” do Adm. Wiek. lub tel. 28-97 34944

PRZYJMĘ ucznia lub uczennicę na wspólne mieszkanie; rodzina urzędnicza. Zamarszewska 1. 21, I. p., na lewo. 34946

POKÓJ umeblowany dla panów, osobno wejście, — światło elektryczne, zaraz do wynajęcia. Kopernika nr. 29 A, drzwi 10. 34947

POKÓJ kawalerski umeblowany dla 1-2 panów, do wynajęcia w śródmieściu od 1. września. Wiadomość: Asnyka 11, parter 34948

POKÓJ kawalerski umeblowany dla 1-2 panów, do wynajęcia w śródmieściu od 1. września. Wiadomość: Asnyka 11, parter 34948

KOMFORTOWY pokój — ewent. utrzymanie, zamożniejszym wynajmę. Ulica Łazarza 8, nr. 11. 34950

STUDENTOW gimn. z utrzymaniem, przyjmę. Antonikowa, Kurkowa nr. 2, III. p. 34951

PANI poszukuje zaraz pokój umeblowany z klatki schodowej. Oferty do Adm. Wiek. pod „Klatka” 34963

POKÓJ dla dwóch panów z utrzymaniem łazienki, do wynajęcia. Tarnowskiego 24 I. p., na prawo. 34964

ELEGANCKI pokój z utrzymaniem i fortepianem dla panią z lepszych domów do wynajęcia od 1. września. — Profesorowa Kunke, Janowska nr. 24 — II. p. 34965

PRZYJMĘ studentów z niższych klas gimn. na mieszkanie z całym utrzymaniem. Jabłonowskich 1. 10, II. p. 34921

POSZUKUJĘ pana na mieszkanie, ul. Pijarów, może być rzemieślnik. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „D”. 34922

WSPÓLNE mieszkanie dla kawalera, zajętego w działo poza domem, jest zaraz do wynajęcia. Kałecza 1. 16, I. p., na prawo. 34923

DLA 1 lub 2 panów, do wynajęcia pokój z komfortem (łazienka, telefon, fortepian) z utrzymaniem lub bez. Tarnowskiego nr. 32, II. p. 34929

UCZENICA z dobrego domu, znajdzie mieszkanie i opiekę u poważnej osoby. Lwów, Piekarska nr. 40 — drzwi nr. 4. 34938

POKÓJ frontowy, niekropujący z utrzymaniem panom wynajmę. Kołhanowskiego 73, I. p., drzwi 8; 34934

POKÓJ frontowy z niekropującym wejściem, wynajmę zamożniejszemu solidnemu panu. Chrzanowskiej 14, II. p. 34936

POKÓJ frontowy z komfortem, z osobnym wejściem, dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia z całym utrzymaniem lub bez. Teatryńska nr. 27, prawy parter. 34940

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki, do odnaje. Teresy 31, I. piętro, na lewo. 34943

PRZYJMĘ panią na mieszkanie, pokój frontowy, parter, wejście z podwórza na prawo. Ogłada od 3-6, Łyczakowska 64; 34774

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennicę z utrzymaniem — lub bez na dogodnych warunkach. Oberlińska 1. 6, I. p. 34915

MAŁEŃSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania. Listy pod „Czynsz miesięczny” do Adm. Wiek. — 34918

ELEGANCKI pokój, osobne wejście, klatka schodowa, dojeżdżającemu lub stałe. Potockiego nr. 11 A II. p., na prawo. 34902

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, wejście z przedpokoju, osobie zamożnej, zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. Ogłada od 10-4 popołudniu. 34906

Z KŁATKI schodowej pokój urządzony dla jednej osoby. Sapińskiego nr. 6, drzwi 6, telefon nr. 65-42. 35020

MŁODE małżeństwo poszukuje jeden lub dwa pokoje z kuchnią z komfortem. Listy pod „Czynsz wedle umowy” do Adm. Wiek. — 35031

WYNAJMĘ natychmiast pokój panom, wejście z pełnie oddzielne z klatki. Sapiehy 24, IV. piętro, — drzwi 4, od 15-20. 35036

POKÓJ umeblowany, duży frontowy oraz drugi mniejszy tuż przy przystanku tramwajowym, zaraz do wynajęcia dla solidnych panów. Ul. Dwernickiego nr. 32, I. p. 35038

POKÓJ z klatki dla studentów, cale utrzymanie, elektryka, opał, usługa — 100-120 zł. Zofii 12, parter 35044

POKÓJ frontowy umeblowany, osobny wchód, — elektryka, wynajmę zamożnemu panu. Gliniańska 6, lewy parter. 35043

UMEBLOWANY pokój — osobno wejście, światło elektryczne. Wronowska 10 III. p., drzwi 14. 35047

POKÓJ kawalerski komfortowy, do wynajęcia. Ulica Szepczyckich 41, drzwi 4; 35049

POKÓJ kawalerski dla dwóch lub jednego pana do wynajęcia. Żulińskiego nr. 12, piętro, oficy — drzwi 9. 35021

POMIESZKANIE z całym utrzymaniem przy intel. rodzinie dla dwóch uczniów. Polockiego 112, II. piętro. 35024

POKÓJ do wynajęcia z niekropującym wejściem — dla 2 panów lub pań. Ul. Hofmana 4, parter. 35027

POSZUKUJĘ słonecznego mieszkania, 5 pokoi, kuchnia, łazienka i komfort. — Parter lub I. piętro. Okolica willowa wprost od gospodarza. Zgłoszenia z warunkami Inż. K. Czarnieckiego 5. 4426

POSZUKUJĘ pannę lub uczennicę na wspólne mieszkanie; Stare Zniesienie; Helm. Jabłonowskiego 11. 34832

WSPÓLNY słoneczny pokój przy inteligentnej osobie dla pań do wynajęcia; ul. Sobieskiego 4 parter na prawo. 9204

2 POKOJE i kuchnia na piętrze oraz 1 pokój z piecem kuchennym; 1 pokój i kuchnia słoneczne suteryny do wynajęcia za czynszem z góry. Zgłoszenia (tylko popołudniu; Listopada 75, parter. 34839

POKÓJ z pierwszorzędem utrzymaniem do wynajęcia 2-3 uczennicom gimnazjum lub wyższych kursów ze solidnych domów u kulturalnej rodziny. Sapiehy 49 III. p. na prawo. 34671

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia z osobnym wejściem. Snopkowska 37, na lewo. 34486

ŁADNY dwu osobowy pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Modrzejewskiej nr. 11 A, II. p., na lewo. 34564

PRZYJMĘ kilka paniąnek z dobrych domów z utrzymaniem lub dwa pokoje do wynajęcia razem lub oddzielnie. Zyblikiewicza nr. 27, II. p., na prawo. 34517

DO WYNAJĘCIA kawalerski pokój bez mebli. Ul. Japońska 3, parter, na lewo. 34115

POSZUKIWANY od 1-go września pokój osobny z oddzielnym wejściem na parterze lub I. piętrze możliwie w śródmieściu obok przystanku tramwajowego, najchętniej przy samotnej starszej pani. Listy pod „Niedaleko P” do Adm. Wiek. 9191

DLA trzech chłopców z wyższych klas gimnazjalnych poszukuję dwóch pokoi z pełnym utrzymaniem. Listy do Administracji pod „Trzej bracia”. 34871

POKÓJ kawalerski umeblowany, wejście z klatki schodowej, ze światłem — usługą, opalem, używaniem łazienki i telefonu, zaraz do wynajęcia. Listopada 94. 34807

POKOJU nieumeblowanego, z niekropującym wejściem, w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia pod Nikodem, Akademicka 12, sklep p. Blockiego. 34781

PRZYJMĘ panią na mieszkanie, zdrowy wikt, osobny pokój słoneczny — warunki przystępne, fortepian w domu. Zgłoszenia: Kałecza 7, I. p. 34818

WSPÓLNY pokój przy samotnej osobie dla intel. pań lub panów. Królowej Jadwigi 27, I. p., na prawo. 34814

WEZMĘ studentki na mieszkanie, zdrowe utrzymanie. Wiadomość u dozorczy, Kopernika 26. 34811

POKÓJ, kuchnia, pół komfort (mansarda), śródmieście, czynsz dwuletni bezdzietelnym, solidnym — do wynajęcia. Boczkowskiego nr. 31. 34694

DO WYNAJĘCIA izrael. z intel. dwuosobowy pokój ładnie umeblowany z balkonem, obsługą i światłem. Może być bezdzietelnym małżeństwem wzgl. przyjmę dwie uczennice na utrzymanie. Opieką rodzicielską, fortepian. Magazynowa 1, I. piętro, na lewo, między godz. 5-7 popołudniu 34692

UCZEŃ gimnazjalny znajduje utrzymanie i opiekę u profesora. Kopcewa 16, I. p. 34779

POKÓJ dla panów studentów z utrzymaniem lub bez. Łyczakowska nr. 113. Wiadomość u dozorczy. — 34798

UOKOJU na biuro handlowe, poszukuje firma Kucki Działalskich 12, Tel. 61-04 34795

PRZYJMĘ studentów na stancję przy ul. Na Błonie. Bliska wiadomość Kopernika 60, II. p. 34975

2 POKOJE umeblowane z łazienką (garconiera), dla solidnego pana lub z kuchnią dla bezdzietelnego małżeństwa, wolne. Ulica Zdrowie 11, II. p., od 9-1 34993

KRAWCZYNI, pracująca poza domem, poszukuje mieszkania przy rodzinie. Listy pod J. J. do Adm. Wiek. 34994

DAM roczny czynsz względnie odstępnę, za pokój i kuchnię od gospodarza. — Wiadomość: Fliszczak ul. Lindego 7. 34995

POKÓJ komfort, do wynajęcia z utrzymaniem — lub bez. Senatorska nr. 6, II. p., drzwi nr. 8. 34966